Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 267. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 19 listopada 1933 r. | Rok XXVII.

Porozumienie polsko-niemieckie?

Przyczyny pokojowości Hitlera. — Co możemy uzyskać. — Współpraca z Francją i Małą Ententą pozostanie kamieniem węgielnym naszej polityki

(Od własnego korespondenta politycznego).

Berlin, 16 listopada.

Opinja polska została ponownie zaelektryzowana nowym pokojowym komunikatem urzędowym niemieckim, wydanym z okazji wizyty posła naszego w Berlinie p. Lipskiego u kanclerza Hitlera. Treść tego oświadczenia jest następująca:

„Rozmowa na temat polsko-niemieckich zagadnień wykazała całkowitą jednolitość zapatrywań obydwóch rządów, aby kwestje, dotyczące obydwóch krajów rozpatrywać na drodze bezpośrednich rokowań i zrezygnować pozatem dla umocnienia pokoju Europy z każdego stosowania przemocy we wzajemnych stosunkach“.

Ogólny pacyfizm Hitlera wyjaśnialiśmy już wielokrotnie. Teza nowej polityki Niemiec po wystąpieniu z Ligi Narodów i konferencji pokojowej jest w założeniu bardzo prosta. Przez huczną reklamę pacyfizmu Niemcy chcą otworzyć sobie furtkę do **związania swych zamiarów zbrojeniowych z potrzebą bezpieczeństwa.** Nawiązanie przyjaznych stosunków z sąsiadami jest logicznym uzupełnieniem tej metody postępowania. Kto jest pokojowo-nastrojowy i boi się swych sąsiadów, powinien dążyć do usunięcia wszystkich możliwych punktów tarcia. Dalszem **ukoronowaniem tej polityki byłyby tak modne pakty o nieagresji** (o wzajemnem nienapadaniu).

Powyższy łańcuch przesłanek można również odwrócić. Niemcy pragną uzyskać pozwolenia na zbrojenia. Ponieważ operacje dokonuje się na zachloroformowanych pacjentach, taki niemiły zabieg jak „Gleichberechtigung“ da się teoretycznie najlepiej przeprowadzić przy **uśpieniu zapomocą pacyfizmu i paktów o nieagresji.**

W odniesieniu do Polski istnieją pozatem względy specjalne. Pierwszym z nich jest chęć rozluźnienia naszego stosunku do Francji. Hitler ofiarowywując drogę bezpośrednich rokowań, pragnie — jak się to mówi w Berlinie — **wyzwolić „wasalów francuskich“** z pod dyktatu Paryża. Jak donosi zresztą „Petit Parisien“, zaszczyt porozumienia z Niemcami spotkał również Czechosłowację solo. W tym wypadku Berlin chciałby nietylko Czechów odsunąć od Francji ale również posiać niezgodę w łonie Małej Ententy.

Poza temi pobożnemi życzeniami Auswärtiges Amt istnieje również realne ustosunkowanie się nowych Niemiec do rzeczywistości. Opasłe „Geheimraty“, marzące o smarowaniu swych tłustych połciów polskiem masłem w Poznaniu, Bydgoszczy czy Toruniu, mogą przy piwie pokrzykiwać o „überrennen des Korridors“. Hitler natomiast jako członek nowy w polityce może spojrzeć na rzeczy okiem nieuprzedzonem i może zauważyć, że takie „przebiegnięcie korytarza“ **nawet w wojnie sam na sam z Polską kosztowałoby miljona niemieckich trupów, nową inflację marki i załamanie się całego niemieckiego gospodarstwa, a z nim** — kto wie — **czy nie rewolucji narodowo-socjalistycznej.** Wilcze nam kły w ciągu piętnastolecia wyrosły i **najwyższy kapłan niemieckiej wiary w siłę musi im pokłon oddać...**

Zrozumienie zamierzeń zakreśla wyraźnie granice naszych rozmów z Niemcami W pierwszej linji nie możemy im ułatwiać gry o „Gleichberechtigung“, ani umacniać w absencji od Ligi Narodów lub konferencji rozbrojeniowej. Jeśli Hitler wyrzeka się stosowania przemocy i żąda uroczystego potwierdzenia ze strony sąsiadów, **nie może się wzamian spodziewać przyzwolenia na rozpoczęcie nieograniczonych zbrojeń.** Ten punkt ze strony naszej opinji musi być jak najmocniej podkreślony.

W odniesieniu do stosunków polsko-francuskich zachowanie właściwej miary przy rozmowach z Niemcami nie może niczem naszej tradycyjnej przyjaźni z Paryżem osłabić, lecz wprost przeciwnie nawet wzmocnić. Jeśli ktoś uważa, że Polska jest biedną sierotką we francuskim przytułku, wówczas każdy samodzielny krok naszej dyplomacji będzie „ciosem wymierzonym w podstawy przymierza“. Kto jednak widzi w Polsce tylko samodzielnego i równorzędnego partnera, ten przyzna, że tak jak Francja załatwia np. swe sprawy z Włochami na własną rękę, tak również i my musimy mieć **pełną swobodę inicjatywy w kwestjach nas bezpośrednio interesujących.**

Biorąc rzecz praktycznie, trzeba stwierdzić, że jeśli Francja może się zastanawiać w prasie i nawet w parlamencie nad wszczęciem bezpośrednich rokowań z Niemcami, wolno i nam odebrać z ust Hitlera deklarację, która **tylko wzmacnia naszą pozycję międzynarodową i jest dokumentem poszanowania naszych sił, a więc również wzmacnia i zabezpiecza Francję jako naszą sojuszniczkę!** Natomiast zupełnie inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby flirt polsko-niemiecki miał zajść aż do granic samodzielnego zawierania np. paktu o nieagresję bez porozumienia z naszymi sprzymierzeńcami. Tego nasza polityka planować nie może i **najbardziej syreni głos Hitlera nie da nam nigdy zapomnieć, choćby o przygotowywanej w Berlinie wystawie „niemieckiego Wschodu“, jako wyrazu wiecznie żywego „Drang nach Osten“!!!**

Trzeba ponadto jeszcze raz podkreślić, co już parę razy czyniliśmy, że w żadnym wypadku na Polsce nie ciąży obowiązek wzbraniania Hitlerowi pokojowych oświadczeń. Kto takby sądził, odżegnywałby się od wszelkiej logiki.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Dlaczego prasa polska przemilczyła mowę min. Becka

Atak prasy niemieckiej. — PAT milczy. — Biuro Wolfa informuje. — „Zadziwiająca sprawność“

(Od własnego koresp. politycznego).

Berlin, 18. 11. Prasa berlińska zaatakowała krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ za nieumieszczenie **mowy radjowej ministra Becka z dnia 15 bm., w której minister Beck podkreślił dążność rządu polskiego w kierunku nawiązania porozumienia z Niemcami.**

Prasa niemiecka wyciąga wniosek z tego, że „IKC“ w swej kampanji niemiecko-żerczej posunął się tak daleko, że przemilczał ofertę rządu polskiego.

St. Ro.

Od Redakcji: O ile nam wiadomo, to nie ponosi tu winy „IKC“. Nie potrzebujemy bronić organu krakowskiego, ale faktem jest, że Polska Agencja Telegraficzna zachowała w ścisłej i zupełnej tajemnicy szczegóły mowy min. Becka. Do dnia dzisiejszego, tj. 18 bm. PAT ani słówkiem nie pisnął o przemówieniu min. Becka, mimo, że wszystkie inne agencje europejskie podały to przemówienie w bardzo obszernem streszczeniu. W Polsce podały to przemówienie tylko niektóre pisma, korzystając widocznie z uprzejmości biura Wolffa, które z powodu niedołęstwa PAT musi wyręczać je w informowaniu polskich obywateli o przemówieniu polskiego ministra spraw zagranicznych.

Być może zresztą, że PAT po namyśle poda treść tego przemówienia, gdyż mieliśmy podobny wypadek z wiadomością o nadaniu tytułu doktora honoris causa marsz. Piłsudskiemu przez uniwersytet poznański. W Poznaniu było wiadomem o tym fakcie już dnia 10 bm. a w dniu 11 i 12 zamieściły tę wiadomość nietylko pisma poznańskie, ale nawet i bydgoskie. Tymczasem PAT dostarczyła nam tej wiadomości „w tempie przyśpieszonem“ dopiero dnia 17 bm.

Przemawia do lampy i radja.

Mimo wysiłków przewodniczącego Hendersona konferencja rozbrojeniowa zamiera na raty. Japonja, Niemcy opuściły zupełnie Genewę, Włochy wycofały delegację a pozostawiły jedynie obserwatora, a pozostałe państwa okazują coraz mniej zainteresowania dla konferencji i bardzo mało chęci do podpisania wiążących umów. Henderson wzywa na pomoc Paul-Boncoura i Simona, ale wątpliwem jest, czy nawet we trójkę zdołają ożywić tę nie kończącą się konferencję. W „Daily Ekspress“ ukazała się powyższa karykatura z podpisem: Henderson: „bardzo wątpię, czy mogę jeszcze liczyć na poparcie narodów w tym zakresie, w którym przypuszczałem doniedawna, że jeszcze mam prawo“.

Pan Prezydent Mościcki do Polaków w Ameryce.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem wygłosił Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim przemówienie, przeznaczone dla Polaków w Ameryce, transmitowane przez kilkadziesiąt stacyj nadawczych Północnej i Południowej Ameryki. Przemówienie, wygłoszone w angielskim i polskim języku, podkreśliło wspaniały rozwój Polski, która w ciągu piętnastu lat niepodległego bytu z kraju słabego i zniszczonego rozwinęła się do mocarstwa, ciszącego się coraz większem w świecie szacunkiem.

Konferencja min. Becka.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął wczoraj ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Cudahy, posła chińskiego p. Loe i posła jugosłowiańskiego p. Lazarewicza.

Hitler, wyciągając ku nam rękę, daje pośrednio **swą zgodę na stosunki wytworzone przez traktat wersalski.** To nie jest wschodnie Locarno na papierze i z uroczystemi podpisami, których i tak się potem nie uznaje, ale jest faktyczne **pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy, co** — powtarzamy — **wzmacnia naszą międzynarodową pozycję i wyłącza nas poza krąg oszczerczych twierdzeń, jakobyśmy byli zarzewiem niepokoju europejskiego dzięki sporowi o „korytarz".**

Jak daleko sięgną nici nawiązywanego porozumienia polsko-niemieckiego, nie będziemy przepowiadać. Bardzo możliwe, że komunikat z 15 listopada — niemiecki prezent na 15-lecie naszej niepodległości — będzie tylko manewrem, **w oczach świata pozostanie zawsze dowodem, że nawet nad Szprewą zaczynają rozumieć nasze mocarstwowe stanowisko.** **St. Równicki.**

Stany Zjednoczone uznały Sowiety de iure

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 18. 11. **Jak donoszą z Waszyngtonu rozmowy prezydenta Roosevelta z Litwinowem doprowadziły do pełnego uznania Rosji Sowieckiej de jure. Sprawa długów carskich nie została załatwiona i Litwinow wraz z ekspertami amerykańskimi będzie badał akta tej sprawy w ambasadzie rosyjskiej.**

Pierwszym ambasadorem amerykańskim w Moskwie będzie p. William Bullitt.

W czasie konferencji w Wersalu prez. Wilson wysłał W. Bullitta do Paryża dla nawiązania kontaktu z Rosją Sowiecką i W. Bullitt domagał się uznania rządu rewolucyjnego w Rosji. Jednakże na skutek odmiennego zdania ówczesnych czynników kierowniczych akcja jego skończyła się niepowodzeniem. **E. S.**

—::—

Nowa emisja bonów skarbowych.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł. W dniu dzisiejszym ministerstwo skarbu wypuszcza czwartą zkolei serję bonów skarbowych w odcinkach 3- i 5-miesięcznych. Ogólna wartość emisji wyniesie, jak i przy poprzednich serjach 50 miljonów złotych.

Bez cukru
Czekolady dla Djabetyków
WEDLA
SŁODZONE „SIONON'EM" - KALORYCZNIE PEŁNOWARTOŚCIOWYM WĘGLOWODANEM
NIE RÓŻNIĄ SIĘ W SMAKU OD CZEKOLAD Z CUKREM
21292

Dalsze uporządkowanie stosunków polsko-sowieckich

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). Urzędowo został ogłoszony kodeks konwencji pomiędzy Polską a Sowietami o trybie badania i rozstrzygania incydentów i zatargów granicznych.

Malaparte aresztowany.

Rzym, 18. 11. (PAT). Decyzją specjalnej komisji prowincjonalnej skazany został na 5 lat przymusowego osiedlenia na wyspie Lipari aresztowany w zeszłym miesiącu znany pisarz Curtius Eryk Suckert, piszący pod pseudonimem „Malaparte". Był on oficjalnie przydzielony do komisji wojskowej włoskiej w Warszawie w okresie 1919 do 1920 r. **Aresztowano go za manifestacje i kontakty antyfaszystowskie zagranicą, zwłaszcza we Francji, gdzie przez parę lat przebywał, pisząc książki o znacznym rozgłosie.**

Wybory w Hiszpanji

pod hasłem „rewizji rewolucji".

Paryż, 18. 11. (Tel. wł.). Jak donoszą z Madrytu akcja przedwyborcza w Hiszpanji przybrała bardzo duże rozmiary. W ostatnim tygodniu odbyło się 8.000 zebrań. Socjaliści przeznaczyli na wybory zgórą 3 milj. pesetów, partje prawicowe przeszło 10 milj. pesetów. Stosunek sił w społeczeństwie hiszpańskim przesunął się na prawo. Można prawie mówić, że wybory odbędą się pod hasłem rewizji rewolucji. **E. R.**

Statek zatonął.

Tokio, 18. 11. (PAT). **Statek japoński „Seitendaru" zatonął w czasie burzy u wybrzeży Lu-Szu. Z załogi, liczącej 30 osób uratowano dotychczas tylko jedną osobę.**

1630 strajków.

Nowy Jork, 18. 11. (PAT). Z ogłoszonej statystyki wynika, że w roku bieżącym do dnia 31 października było w przemyśle manufakturowym 1630 strajków, które objęły 588 tys. robotników.

—::—

Polowanie na dziki na ulicach miasta.

Kępno. W dniu 14. bm. wydarzył się nienotowany dotąd wypadek **pojawienia się na terenie miasta 5 dzików** które ubił prezes Towarzystwa łowieckiego w Kępnie p. Wolko. Wydarzenie to wywołuje w mieście duże zainteresowanie.

Koncert Niedzielskiego w Londynie.

W Royal Albert Hall odbył się koncert pożegnalny słynnej śpiewaczki Tetzazzini, która w 62 roku życia wycofuje się z życia koncertowego. **Wziął w tym koncercie udział znany na terenie londyńskim polski pianista Stanisław Niedzielski.** Występ pianisty polskiego spotkał się z gorącem przyjęciem publiczności.

„Poprawione" wybory.

Represje wobec obywateli podejrzanych o opozycję.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 11. „Neue Züricher Zeitung" donosi, że **w Dortmundzie, który stanowił główną twierdzę komunistów w Niemczech, głosowanie w dniu 12 bm. przyniosło nieprzewidziane wielkie zwycięstwo narodowych socjalistów.**

„Neue Züricher Zeitung" twierdzi, że stało się to dlatego, iż koperty, w których umieszczono kartki, były znaczone. Wielu obywateli obawiając się represji, głosowało za narodowymi socjalistami, a w plebiscycie oddali głos „tak". St. Ro.

Berlin, 18. 11. **W Berlinie nie dopuszczono przy głosowaniu nikogo na świadka, kto nie posiadał legitymacji partji narodowo-socjalistycznej.** Tak więc opozycja twierdzi, że nietylko wybory z dnia 12 bm zostały poprawione, lecz również miało to miejsce w dniu 5 marca. St. Ro.

Z wielu innych miejscowości nadchodzą informacje o represjach wobec tych obywateli, co do których władze wiedzą napewno, że głosowali nie po myśli reżimu hitlerowskiego lub też żywią pewne podejrzenia. I tak w jednej z miejscowości polecono specjalnie przeprowadzić spis wszystkich osobników podejrzanych. Jest rzeczą oczywistą, że w wypadku gdy ten spis będzie się zgadzał cyfrowo z sumą głosów oddanych przeciw intencjom hitlerowskim opozycjoniści będą narażeni na wielkie niebezpieczeństwo.

ZEGAR ŚMIERCI

Pod tym tytułem rozpoczniemy w przyszły wtorek druk nowej sensacyjnej powieści

ANTONIEGO MARCZYNSKIEGO

Każdy Czytelnik, który chce mieć powieść tą w całości, niechaj zaraz odnowi przedpłatę na grudzień.

Wizyta czołowych lorników czeskich w Polsce.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). Przyjazd szefa lotnictwa wojskowego Czechosłowacji wyznaczony został na dzień 22 bm. Generał Fajfer złoży oficjalną wizytę lotnictwu polskiemu. Przyleci on z Pragi Czeskiej samolotem w towarzystwie kpt. Straucha i znanego rekordzisty w lotach długodystansowych płk pilota Vitherka. Wizyta ta ma na celu nawiązanie ściślejszego kontaktu lotnictwa czechosłowackiego z naszem.

Kosztowny i niebezpieczny eksperyment.

Londyn, 19. 11. (Tel. wł.). **Po zniesieniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych przeprowadza się formalną statystykę nieudałego eksperymentu. Według dotychczasowych cyfr wojna alkoholowa kosztowała 34 000 osób zabitych, pół milj. więźniów a straty poniesione przez gospodarstwo amerykańskie wynoszą 35 miljardów dolarów, Tak więc ten „szlachetny eksperyment" jak go nazywali niektórzy zwolennicy był bardzo drogi i niebezpieczny. E. S.**

Krwawe rozruchy studenckie w Meksyku.

Londyn, 18. 11. (Tel. wł). Z Nowego Yorku donoszą, że w meksykańskim mieście uniwersyteckiem Guadalayara **wybuchły rozruchy studenckie.** Studenci obsadzili tamtejszą szkołę normalną a gdy nie chcieli jej opuścić doszło do starcia z policją, podczas którego 20 studentów zostało ciężko rannych, a 80-ciu lżej. 200 studentów, w tem 20 kobiet aresztowano. **E. S.**

Ofiary katastrofy samochodowej

Berlin, 18. 11. (Tel. wł. kor.) W miejscowości Lützen samochód osobowy wpadł na kolejkę tamtejszej cukrowni. Po eksplozji tanka benzynowego dwie kobiety odniosły ciężkie rany, a 4 i dziecko lżejsze. St. Ro.

Przesunięcia w dyplomacji polskiej.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). Kierownik departamentu administracyjnego ministerstwa spraw zagranicznych p. Eska mianowany został radcą poselstwa i kierownikiem wydziału konsularnego poselstwa Rzeczplitej w Moskwie. Konsulem w Tel Awiwie mianowany został p. St. Łukasiewicz.

Do centrali MSZ. odwołani zostali: Wicekonsul w Kurytybie p. Cybulski, konsul w Lyonie Karczewski, radca ambasady w Londynie p. Wszelaki. Radca handlowy w Tel Awiwie p. Hausner został odwołany przez ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Attaché konsularny we Wrocławiu p. Mieczysławski przeniesiony został do konsulatu w Kiszyniowie.

Zwolnieni ze stanowisk zostali: delegat polski w Urzędzie Rozjemczym w Katowicach p. Hinze oraz członek delegacji polskiej w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej w Warszawie p. Sieradzki.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem

wejdzie niebawem w życie w całości.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Jak donosi PAP w najbliższym czasie wejdą w życie opracowane już przez ministerstwo opieki społecznej rozporządzenia wykonawcze, związane z ustawą o ubezpieczeniu społecznem (scaleniową).

Przedewszystkiem wydane zostaną następujące rozporządzenia: 1) w sprawie terminu wejścia w życie ustawy scaleniowej. 2) w sprawie uprawnień osób, ubezpieczonych i korzystających ze świadczeń na podstawie dotychczasowych przepisów ustaw o ubezpieczeniu od wypadków, 3) w sprawie uprawnień osób ubezpieczonych i korzystających ze świadczeń na podstawie dotychczasowych przepisów o ubezpieczeniu emerytalnem robotników, 4) w sprawie ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin (dotyczy to specjalnie Poznańskiego. Red.) 5) w sprawie ustalenia wysokości zarobku dziennego, poniżej którego pracodawca opłacać ma całą składkę ubezpieczeniową za pracownika.

Naród i rząd francuski

ma całkowite zaufanie do Polski.

Paryż, 18. 11. (PAT.) „Excelsior" twierdzi, że wbrew informacjom prasy niemieckiej, wiadomość o porozumieniu polsko-niemieckiem **opinja francuska przyjęła z żywem zadowoleniem.**

Rząd polski informował Francję o przebiegu swoich rozmów z sąsiadem niemieckim w czasie ostatnich trzech miesięcy. Ani przez chwilę Francja w przekonaniu o zupełnej niezależności swoich sprzymierzeńców nie wysuwa zastrzeżeń przeciwko ich rozmowom we wszystkich punktach, które dotyczyły jej własnego odprężenia i uspokojenia Europy.

Jest oczywiste, że zupełna rekoncyljacja między Polską a Niemcami ulży zobowiązaniom francuskim w zakresie zachowania pokoju. Pozostaje hipoteza, że Niemcy usiłowały rozbić aljans polsko-francuski. Podejrzenie o to strony polskiej jest zupełnie absurdalne.

Naród i rząd francuski ma całkowite zaufanie do Polski i do mądrości jej mężów stanu.

Polska i Niemcy.

Doniosła zdobycz dyplomacji polskiej.

Rozmowa posła polskiego Lipskiego z kanclerzem Hitlerem i deklaracja polsko-niemiecka o nieagresji stanowią epokowe wydarzenie w polityce międzynarodowej.

Z głosów prasy francuskiej wynika, że zainicjowane porozumienie polsko-niemieckie ułatwi porozumienie z Francją. Pozatem pół oficjalny „Le Temps“ widzi w rozmowach polsko-niemieckich poważne odciążenie ogólnej sytuacji europejskiej i stwierdza

zgodność z polityką francuską.

Stwierdzenie „Le Temps'a“ o jednolitości polityki Francji i Polski zadaje kłam wszelkim inspiracjom i insynuacjom, jakoby powyższe fakty miały stanowić oddalenie się linji polityki polskiej od francuskiej.

Prasa polska zajmuje stanowisko zupełnie jednolite, podkreślając

pokojowość polityki naszej

i gotowość do uregulowania naszych spraw na zachodzie podobnie jak to już uczyniono przez pakt o nieagresji z Rosją na wschodzie.

Niezbędny warunek.

„Kurjer Warszawski“ w artykule pt.: „Poseł Lipski u Hitlera“ podkreśla, że „pole do polsko-niemieckich rokowań sąsiedzkich, obejmujących zagadnienia czysto lokalne i obchodzące wyłącznie obu kontrahentów jest obszerne i płodne. Gdyby też dzięki wizycie p. Lipskiego u kanclerza nastąpił okres poprawy tak fatalnie zaniedbanych dziedzin, to nawet tam, gdzie wymienione wyżej sprawy nikogo nie obchodzą bezpośrednio, powiedzia noby sobie, że się coś zmienia na lepsze w Europie.

P. Lipski należy jak wiadomo do tych dyplomatów polskich, którzy szczerze i usilnie pragną pracować na rzecz polepszenia stosunków naszych z Niemcami. **Może on w tym względzie liczyć na poparcie opinji polskiej o ile jego ugodowość będzie oparta na bardzo a bardzo trzeźwych fundamentach. Historja bowiem tak nas okrutnie uczyła, że musimy dmuchać nawet na zimne“.**

Powyższe uwagi „Kurjera Warszawskiego“ akceptuje w całej pełni całe społeczeństwo polskie, które pragnie, by porozumienie z Niemcami oparło się na trwałych fundamentach, by słowa i obietnice odpowiadały faktom i rzecz oczywista, że dobro naszych interesów musi być silnie zagwarantowane.

Patrzymy trzeźwo.

„Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny“, który bardzo krytycznie ustosunkowuje się do obecnej rzeczywistości w Niemczech oświadcza:

„Chcemy pokoju z każdemi Niemcami na zasadzie poszanowania istniejących granic i traktatów. Nie popadamy w żadną przesadę, żadne sentymenty i żadne złudzenia bez względu na to, kto rządzi Niemcami. W historji dyplomacji polskiej nie było n. p. Thoiry.

Polityka nasza wobec Niemiec opiera się na bardzo prostej zasadzie: **swego nie damy, ani dziś ani jutro ani kiedykolwiek — do zgody sąsiedzkiej jesteśmy gotowi zawsze i wczoraj i dziś i jutro.**

Polska położy podpis pod każdy akt, który broni jej całości terytorjalnej i niezawisłości politycznej **i wzmocni pokój w Europie.** Nie wypuści jednak z ręki swojej ani jednego atutu, który zabezpiecza Polskę na wypadek gdyby po tamtej stronie granic dobra wola okazała się nietrwała albo nieszczerą.

Takimi atutami są niewątpliwie sojusze i pakty, któremi jesteśmy związani z szeregiem państw w Europie, a w szczególności fundamentem węgielnym naszej polityki jest sojusz z Francją, który pozostaje niewzruszony.

„Gra na Moskwę“.

Prasa żydowska z zupełnie zrozumiałych względów od chwili objęcia rządu w Niemczech przez Hitlera przeprowadzała sytematycznie nagankę na trzecią Rzeszę. Również zdecydowanie antyhitlerowskie stanowisko zajmuje społeczeństwo żydowskie.

Nic więc dziwnego, że żydowski **„Nasz Przegląd“** pisze o deklaracji polsko-niemieckiej bez entuzjazmu i ma o wiele więcej zastrzeżeń niż prasa polska.

Przedewszystkiem zastrzega, że wymianę zdań między min. Lipskim a Hitlerem należy traktować nie jako wschodnie Locarno, ani też jako pakt o nieagresję, lecz jako deklarację o nieagresji. (Czynniki urzędowe obu państw od pierwszej chwili tak traktowały fakt, z dnia 15 bm. a jedynie niektóre pisma prowincjonalne dla podkreślenia sensacyjności zamieszczały tytuły — „pakt o nieagresji“).

O motywach jakie skłoniły rząd Hitlera „Nasz Przegląd“ pisze:

„Pragnąc zaszachować Moskwę dy-

Współczesna wiedza uczy

PIELĘGNACJI CERY

Bardzo często się dziś spotyka, że panie zasięgają w sprawach pielęgnacji cery porady lekarskiej. Najwybitniejsi dermatolodzy wyrażają się z wielkiem uznaniem o nowem mydle Elida 7 Kwiatów i stwierdzają, że posiada ono niezwykłe własności kosmetyczne, gdyż dzięki niemu cera staje się czystsza, jaśniejsza i delikatniejsza.

MYDŁO 7 KWIATÓW ELIDA

BADANE DERMATOLOGICZNIE

21696

Wagony, które można ciągnąć po bruku.

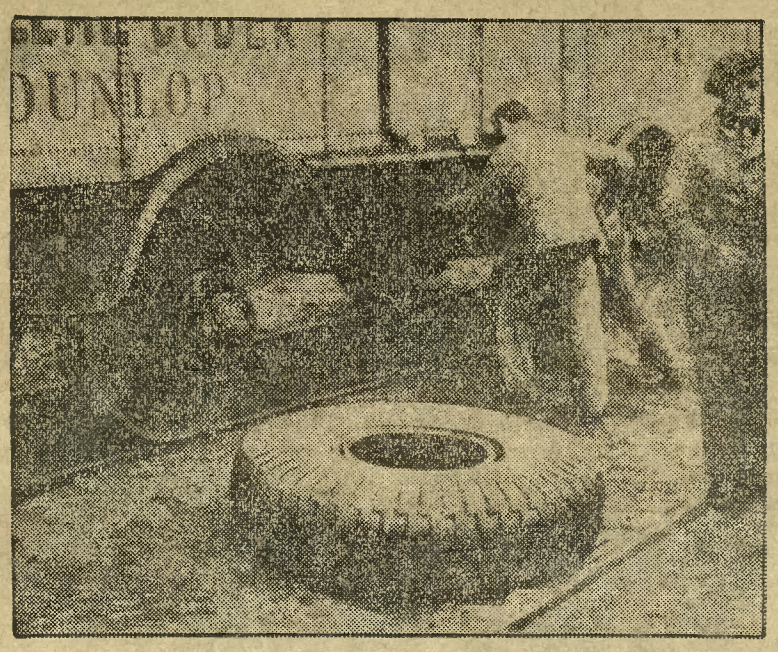

Pewna paryska firma spedycyjna wymyśliła i opatentowała wagony meblowe, które toczą się po szynach, ale można je na każdej stacji zamienić na zwykłe wozy, zastępując koła żelazne kołami na gumach. Ma to doniosłe znaczenie praktyczne, bo takiego wagonu z meblami nie potrzeba przeładowywać na stacji przeznaczenia, tylko w całości dostawia się go odbiorcy.

Marek Romański. (77

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ten korytarz, ten trup, który musiał być przedmiotem uczty najpotworniejszej w świecie, który był żerem niesamowitych, małych mieszkańców kanałów!.. Yoshimura poznaje!... Yoshimura już wie!...

Znajduje się w pobliżu pałacu ambasady w Alejach, a ten trup, o jamach oczodołów, ten trup od którego wieje cuch okrutny — to trup Adama Krzywika, jego niewinnej ofiary!...

Wypada latarka z nagle zesztywniałych palców... Yoshimura nie schyla się, by ją podjąć...

Jakby ścigały go furje, jakby go obłęd ogarniał — Yoshimura zaczyna biec korytarzami kanałów — pada, podnosi się, osuwa się w grząską, w mętną toń podziemnych wód i znów zrywa się i ucieka, tłukąc się, jak ćma o lampę, o ściany krętych, łamanych dróg...

Byle dalej!.. dalej!... dalej!...

Najgęstsze, potępieńcze mroki, lepsze są od tego trupa — tam, w wąskiej szyi korytarza...

. . . . . .

Są! Przyszły!...

Yoshimura wiedział, że przyjdą w momencie, gdy już sił zabraknie, gdy oczy będą już tak zmęczone, że przestaną nawet łaknąć odrobiny światła, gdy ręka pozbawiona mocy, będzie opadać bezwładnie!

Wiedział, że przyjdą i przyszły...

Grabarze mali, ale pilni, czyściciele i najwierniejsi stróże kanałów — szczury!...

Przyszły czujne, poważne, skupione, jakby świadome swej roli grabarzy, przyszły mądre umiejętnością czekania, chytre, cierpliwe i straszne...

Yoshimura, który płoszył je nieraz w wędrówkach, w których dni, ani nocy zliczyć nie umiał — dziwił się teraz ich mnogości...

Najpierw przyszedł z nich jeden i do bezwładnie drzemiącego zbliżył się, chłodną wąsatą mordą dotykając jego ręki. Odpędzony ruchem palców, cofnął się i doniósł oczekującym grabarzom, że jeszcze czas!...

Czekały więc cierpliwie, podchodząc coraz bliżej falangą zwartą, stłoczoną.. Yoshimura nie widział ich, ale wiedział że są i był im życzliwy... W ich mordach ruchliwych, łapczywych, głodnych i wiecznie łaknących leżało — wybawienie, kryło się wyzwolenie wcześniejsze od męki głodowej śmierci, od bezkresnej trwogi ciemności, jakie go otaczały...

Myśl jego rwała się już jak wątła przekniła nić. W gorączkowych wizjach śnił o swej odległej ojczyźnie, o gajach wiśniowych i okrytych śniegiem stożkach drzemiących wulkanów, o basztach krążowników, na których, jak cielska pytonów, kołysały się lufy armat, o słonecznych banderach, powiewających z topów masztów...

Mali grabarze czekali cierpliwie, aż nadejdzie chwila... Szczurzy ród wiedział, że nie minie go łup i praca..

Zbliżały się zwartą gromadą, z cichym szelestem łapek, z rzadkim gniewnym piskiem jakiegoś sporu w falandze.

Podchodziły, wietrząc, coraz bliżej i bliżej... Wpatrzone w niego nieprzeliczona mnogością czarnych ślepiów, dla których nie istniały zapory mroków..

Dotknęły jego nóg i jęły szarpać obuwie... Nie ruszył się!... Wgramoliły się na opuszczone bezwładnie ręce... Nie drgnął nawet... Podświadomie wiedział, że już są, że już przyszły i baczył, by ich nie spłoszyć odruchem wstrętu, lub żywszym jeszcze oddechem...

Pokryły go zbitą masą kłębiących się, ciemnych ciał, stąpając po nim już śmiało i zaborczo.

Teraz należał już do nich! Tylko do nich!...

Mali grabarze dobrze wykonali swą pracę...

ROZDZIAŁ XLIX.

„Happy end“...

Przez otwarte okno zaglądały do białego pokoju okwiecone gałęzie jaśminu, rozsiewając woń balsamiczną.

Pokój tonął w złotych potokach czerwcowego słońca.

Na stole w wazonie czerwieniły się róże... Od wielu dni codziennie nowe wnoszono do pokoju Snarskiego...

Minęły długie, pełne niepokoju męczące tygodnie, długie tygodnie, w czasie których życie głośnego detektywa wisiało na włosku.

Minęły długie tygodnie od chwili, gdy w sali sądowej wywiadowca policji Ignacy Kiełbik, zdemaskowany jako współpracownik Yoshimury — skierował lufę browninga dwukrotnie w pierś Snarskiego, zanim sobie wymierzył sprawiedliwość.

Gdy detektywa z dwukrotnie przestrzelonemi płucami, w stanie nie rokującym nadziei odwieziono do szpitala — gdy po panice, jaką wywołały strzały na sali sądowej nastąpiło uspokojenie, gdy usunięto trupa wywiadowcy Kiełbika, którego krwawy czyn był najlepszem potwierdzeniem prawdy słów Jerzego Snarskiego, przy opróżnionej z publiczności sali rozpraw — wstał prokurator Runge i w krótkich słowach oznajmił, iż cofa akt oskarżenia przeciw Hance Orsini, która z wolnej stopy miała odpowiadać już tym razem nie za zamordowanie ambasadora van Bergen, ale za zabicie w obronie własnej i w obronie swej czci inżyniera Arnolda Rylskiego...

Przewodniczący trybunału nałożył biret i ogłosił wyrok uwalniający Hankę Orsini, wobec cofnięcia skargi przez prokuratora, od winy i kary...

Tego jeszcze wieczoru Hanka Orsini opuściła więzienne mury.

Wiedziała, co było jej obowiązkiem. Prosto z więziennej celi udała się do białej separatki szpitalnej, w której walczył ze śmiercią jej wybawca.

Popularna artystka teatru „Olimpja“ zmieniła się w siostrę miłosierdzia... Dniem i nocą nie odstępowała łoża chorego, starając się z trwogą odczytać wyrok w poważnych, surowych oczach lekarzy.

Były dni bardzo ciężkie i ponure, kiedy najznakomitsi lekarze, otaczający łoże głośnego detektywa, który stał się najpopularniejszą postacią w Warszawie, wątpili w życie Jerzego Snarskiego...

Aż wreszcie silna natura chorego zwyciężyła, przeszyte kulami płuca rozpoczęły się goić, minęło niebezpieczeństwo śmierci...

(Dokończenie nastąpi.)

plomacja hitlerowska zaczęła wzmacniać kontakty z Warszawą, która dzięki swej samodzielności zaczęła odgrywać rolę decydującego czynnika w polocarneńskiej polityce europejskiej.

Nie gra na Paryż, lecz gra na Moskwę zrodziła tę deklarację, która ułatwia zarazem Berlinowi kontynuowanie rokowań w sprawie równouprawnienia zbrojeniowego w ramach „cichego" i jeszcze, lecz faktycznie istniejącego paktu 4-ch wielkich mocarstw europejskich".

Oszczędzanie tylko wtedy jest skuteczne, kiedy stanie się przyzwyczajeniem.

„Kursy dla rodziców".

Po kilkuset kursach dla nauczycieli przychodzi kolej na kursy dla rodziców. Specjaliści od kursów i diet z tem związanych wyczerpali narazie swoją pomysłowość w kierunku eksploatacji chudych kieszeni nauczycielskich, więc uderzają obecnie w rodziców. Wśród owych specjalistów są oczywiście wyżsi urzędnicy Min. W. R. i O. P. Kursy i odczyty mają być oczywiście płatne. Ciekawa tylko rzecz, jacy to rodzice będą mogli jeszcze pozwolić sobie na wydanie dalszych 20 złotych za prawo uczęszczania na owe kursy? Jakgdyby nauczanie było dziś bezpłatne, jakgdyby pomoce naukowe nie kosztowały wielkich sum, jakgdyby czasy były wogóle normalne, a zarobki duże. Jacy rodzice będą mogli w dzisiejszych warunkach pozwolić sobie na ten nowy wydatek?

Inna sprawa, jeżeli grupka urzędników z Min. W. R. i O. P. uważa kursy takie dziś specjalnie za rzecz konieczną, to dlaczego nie postara się ich urządzać bezpłatnie. O salę wykładową w którejś szkole nie będzie chyba zbyt trudno.

Mamy jednak wrażenie, że „bezpłatne" kursy nie będą zbytnio interesować panów inicjatorów?

Bardzo ciekawy jest także program owych kursów i odczytów. Jest w nich i wychowanie obywatelsko-państwowe młodzieży i... życie seksualne dzieci i młodzieży wraz z zagadnieniami uświadomienia płciowego i dość dużo psychologji, jest sport i higjena i sztuka — tylko, ani słowa o etyce, kształceniu charakterów i woli, nic z dziedziny moralności...

Zdaje się, że kursy takie otrzymają stosowną odprawę od rodziców...

2168 6

zastąpi słońce w dni pochmurne
naświetlony promieniami ultrafiołkowemi
krem ULTRASOL dla lustra

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 19 i 20 bm. Dnia 19 bm.: nocny dr. Tomaszunas, tel. 12-40; dnia 20 bm.: nocny dr. Herzberg, tel 12-40; dzienny dr. Smolin.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO". Film przedstawiający niebywałe sceny walki na morzu p. t. „A. L. 14 tonie".

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dramat egzotyczny p. t. „Port San Diego", kolorowa groteska p. t. „Arka Noego" i tygodniki.

Kino „CZARODZIEJKA". Wesoły film z królem komików Vlastą Burianem p. t. „Wesoły karawaniarz".

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Już czas rozpocząć
gwiazdkowe robótki ręczne.
Wielki wybór znajdziesz u
P. Anflinkowej
w Gdyni, Świętojańska 13.
Tamże **galanterja damska i męska, konfekcja dla dzieci, kołdry, firany i t. d.**
Wielki wybór! (21707) Niskie ceny!

Drobne wiadomości.

— **B. poseł komunistyczny do sejmu, Sochacki,** został w Moskwie uwięziony pod zarzutem szpiegostwa.

— **W Łucku złożył wyznanie wiary św. i został przyjęty na łono Kościoła katolickiego b. duchowny prawosławny ks. Andrzej Wiktorowski.**

— **We wschodnich i środkowych Stanach Zjednoczonych panują silne mrozy.** Nagła zmiana temperatury spowodowała około 20 wypadków śmierci.

— **W Beskidach spadł obfity śnieg.** Powłoka śnieżna sięga 25 cm.

— **Sąd starościński w Katowicach ukarał** aresztem dwudniowym dwóch „polskich hitlerowców" za zamalowanie szyb w sklepach żydowskich.

— **W Zagłębiu Dąbrowskiem kosztem miljona złotych (z Funduszu Pracy) zbudowano nową linję tramwajową łączącą dwie podmiejskie dzielnice Sosnowca.**

— **We Francji utworzyła się nowa grupa socjalistyczna Izby Deputowanych.** Przewodniczącym grupy został Renaudel.

— **Za zerwanie transparentu strzeleckiego** z napisem „Witamy!" skazano pewnego młodzieńca w Poznaniu na pół roku więzienia.

— **Zaległości za wodę w Warszawie przekroczyły obecnie 6 miljonów złotych.** Należności te są znacznie większe, niż w latach poprzednich.

— **Zasiedziała ludność w okolicy Przemyśla zamordowała z zemsty osadnika Kazimierza Nogę.**

— **Hitlerowcy aresztowali b. feldmarszałka armji cesarskiej, księcia Albrechta wirtemberskiego.**

— **Czerwone kanarki.** Pewnemu Mazurowi w Rastemborku udało się przez krzyżowanie, z czyżykami wyhodować czerwone kanarki.

— **Niemiecki związek jeździecki zaprosił polskich jeźdźców na międzynarodowe zawody hippiczne (26. 1. — 4. 2. 1934 r.) do Berlina.**

— **Prezesem Związku polskich towarzystw szkolnych w Niemczech wybrany został Stefan Szczepaniak ze Śląska.** Dotychczasowy prezes b. poseł Jan Baczewski z Warmji — ustąpił.

SMUTNY KONIEC „NIEBIESKIEGO PTAKA".

Do końca wiosny br. grasował w Gdyni „dziennikarz" niejaki **Jerzy Lewestam,** który prócz wypisywania paszkwili i kruszenia w obsługiwanem przez niego piśmie kopij w obronie rozmaitych ciemnych typów, które później znalazły się pod opieką prokuratora, trudnił się stale t. zw. „grandziarstwem", nie gardząc nawet okolicznościowemi kradzieżami. Uchodziło mu to przez dłuższy czas dzięki wyzyskaniu dobrej wiary pewnej osoby na odpowiedzialnem stanowisku, która bezwiednie prawdopodobnie oszusta osłaniała.

Obecnie jednak — jak się z pism warszawskich dowiadujemy — poślizgnęła mu się noga na dobre i nareszcie zawędrował on tam, gdzie już od dawna powinien był się znajdować, t. j. pod opieka prokuratora **za okradzenie z klejnotów swej przyjaciółki, adwokatowej C. z Warszawy,** która w Gdyni zawarła bliższą znajomość z Lewestamem.

Po powrocie z Gdyni pani C. zamieszkała w pensjonacie matki Lewestama, z czego sprytny „dziennikarz" skorzystał i ulżył p. C. troski o swoje klejnoty, wartości około 15.000 zł.

Uroczyste poświęcenie portu gdyńskiego

nastąpi 8 grudnia.

(PAT) W związku z rocznicą 15-lecia Niepodległości Polski oraz równoczesnem **ukończeniem zasadniczych prac** nad rozbudową portu gdyńskiego, odbędzie się dnia 8 grudnia br. uroczyste poświęcenie portu.

W tym okresie czasu zostanie oddany do użytku **dworzec morski,** magazyn tranzytowy, szereg dalszych magazynów prywatnych a mianowicie firm „Warta", „Aukcyj Owocowych" i „Pantarei".

Jednocześnie zostaną oddane do użytku dwa dalsze magazyny w wolnej strefie, t. j. długoterminowy **magazyn bawełniany** oraz magazyn drobnicowy firmy **„Cukroport".**

W ten sposób przedewszystkiem wolna strefa, jak również i reszta portu, będą mogły być znacznie intensywniej wykorzystane.

Ukończenie szeregu drobniejszych inwestycyj dla **handlu i przemysłu rybnego,** nadbudowanie chłodni portowej, co pod względem pojemności postawi ją **na pierwszem miejscu w Europie,** intensywna rozbudowa torów kolejowych i ulic, rychłe zainstalowanie szeregu **nowych dźwigów,** wszystko to sprawi, że mimo krótkiego terminu, budowa portu gdyńskiego jeszcze bardziej przystosuje się do potrzeb handlu morskiego.

21282

Czyja wina?

Od dawna pismo nasze podnosiło głos ostrzegawczy przed zalewem portu gdyńskiego przez obce elementa, przeważnie niemieckie. Niestety był to głos wołającego na puszczy, gdyż **firmy obcokrajowe** nietylko że nadal rozpierają się w Gdyni, ale sa też równocześnie atrakcyjnemi ośrodkami, przyciągającemi z Gdańska i z Niemiec **obce i wrogie dla nas żywioły, ze szkodą dla polskich pracowników umysłowych,** którzy pozbawieni sa wskutek tego chleba.

Obecnie przyszło nam w sukurs jeszcze jedno z pism codziennych, które podjęło kampanję przeciwko panoszeniu się na gruncie gdyńskim obcych elementów, winiąc o to same przedsiębiorstwa.

My tego stanowiska

nie możemy podzielić w zupełności.

Każda z firm kupieckich bowiem dbać musi przedewszystkiem o swój własny interes i także dobierać sobie siły, jakie ich interesom najwięcej odpowiadają. Sentymenty w tym wypadku nie odgrywają tu żadnej roli. Natomiast obowiązkiem powołanych do tego władz państwowych jest, ażeby dbały **o zabezpieczenie rynku pracy**

dla bezrobotnych sił krajowych,

tak jak to czyni rząd niemiecki oraz senat gdański, którzy nawet z pogwałceniem umów międzynarodowych eliminują z całą bezwzględnością ze swoich rynków pracy element polski, bez względu na jego przynależność państwową.

Uniemożliwiają różnemi wyjątkowemi zarządzeniami uzyskanie jakiejkolwiek pracy robotnikowi i pracownikowi **polskiemu,** ograniczają do niemożliwości bytu warunki zarobkowania polskiemu kupcowi i rzemieślnikowi. Dzieje się to wszystko wyłącznie pod egidą i z inicjatywy rządów gdańskiego wzgl. niemieckiego, nawet bez współdziałania sfer zainteresowanych.

Jeżeli zdobyliśmy się **aż na 812 zakazów przywozu towarów,** nawet często ze szkodą dla krajowego konsumenta, to zdobądźmy się wreszcie i na jeden

zakaz importu obcych rąk i głów roboczych

dla ochrony rynku pracy dla własnych obywateli.

Szczególnej uwadze p. Wojewody Pomorskiego polecamy sprawę wydawania i przedłużania wiz pobytowych dla zupełnie niepożądanych obcokrajowców, z pominięciem, a nawet **bez opinji władz miejscowych,** które chyba są najwięcej do tego powołane, aby ocenić, czy pobyt tego obcokrajowca jest konieczny i pożądany, czy też należy się go ze względów gospodarczych czy też politycznych jak najrychlej pozbyć.

Możeby p. Wojewoda zechciał się bezpośrednio zainteresować, jakie kryterja były w tym wypadku miarodajne do udzielania tych wiz względnie prolongat pobytów.

Hitlerowi złamał się srebrny młotek.

— Nie becz, mały. Ja ci go tak naprawię, że jeszcze cały Reich nim rozwalisz.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 19 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,20: Muzyka poranna z płyt. 9,35: Dziennik poranny. 9,50: Chwilka gospodarstwa domowego. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11,35: Odczyt inż. Al. Bosaka-Hauke pt. „O Towarzystwie św. Wincentego à Paulo (z okazji setnej rocznicy założenia tow.). Tr. na wszystkie stacje. 11,50: Muzyka religijna z płyt. 12,10: Wiadomości meteorol. 12,15: VII. poranek muzyczny z filh. warsz. z okazji 105-lecia Fr. Schuberta. 13,00: „Poco są instruktorki pracy", wygł. p. J. Miedzińska. 14,00: „Prace nad naprawą ustroju rolnego", wygł. wiceminister Roln. i Ref. Roln. inż. K. Kasiński. 14,15: „Przegląd rynków produktów rolnych", wygł. St. Prus-Wiśniewski. 14,25: Transmisja ze Lwowa. 15,00: „Znaczenie prac Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego dla rolnictwa praktycznego" — wygł. prof. Kaznowski. 15,20: Koncert ork. lud. A. Stromberga i W. Kaczyńskiego. 16,30: Kwadrans sławnych artystów. 17,00: Pogadanka. 17,15: Polska muzyka ludowa artystyczna. 19,05: Rozmaitości. 19,30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19,45: Życie artystyczne stolicy. 19,50: Muzyka lekka w wyk. ork. R. P. 20,50: Dziennik wieczorny. 21.00: Odczyt aktualny. 21,15: Na wesołej lwowskiej fali. 21,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka

PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Program poranny. 12,05: Muzyka popularna z płyt. 12,30: Dziennik południowy. 12,35: Wiadomości meteorol. 12,38: D. c. muzyki z płyt. 15,25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,40: Kronika harcerska. 15,45: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55: Koncert. 16,40: Lekcja języka francuskiego kurs elementarny). 16,55: III. koncert z cyklu „Muzyka narodów słowiańskich". 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. omówi inż. W. Tarkowski. 18,00: Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych 15 lat") pt. „Polska odrodzona wobec swych zadań dziejowych" - wygł. red. W. Stpiczyński. 19,05: Rozmaitości. 19,25: „Nieznany list Chopina" wygł. p. L. Binental (feljeton muzyczny). 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20.00: „Kraina uśmiechu", romantyczna operetka w 3 akt. Fr. Lehara w radjof. i reż. M. Makowieckiej.

18466

LAMPA TUNGSRAM USZLACHETNI TWE RADJO

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Znalazłem drogę do nieśmiertelności!

Bydgoszcz, 18 listopada.

Żądza chwały i sławy obcą była duszy mojej, i nigdy nie czułem się czemś więcej, jak tylko Muzy skromnym sługą. W moich oczach przychodzili na

świat różni Tyrteusze i boga Apollina pomazańcy, wyrastali na olbrzymów, i znowu zstępowali w podziemia Hadesu, słabe tylko ślady swej bytności na ziemi pozostawiając po sobie. A jam trwał w skromności i w niebycie, powtarzając sobie: wszystko ma swój czas! wybije i twoja godzina!

Aż uderzył pan minister oświaty w gong dziejowy, i oto otwarły się na o-

ścież wierzeje Akademji Literatury. Czuj duch! powiedziałem sobie i strzepałem proch z sandałów moich, aby wstąpić godnie do tego przybytku nieśmiertelnych. Ale próżno nadstawiałem ucha i łowiłem nazwiska wybranych. Mnie między nimi nie było.

I przyszło mi na myśl, czy nie zaszła tu tragiczna omyłka. Czy jaki zły kobold nie przerzucił litery w nazwisku

Zdrowe, lśniące włosy przez Szampon Czarnogłówka Extra z „Włosopłyskiem" APTEKARZ DRANCZISKA BIELSKO
Torebka 60 gr.

mojem i do Akademji dostał się Bandrowski zamiast Brandowski. Bo dzieją się takie rzeczy. Gdy hr. Skarbek za ufundowanie Teatru Polskiego we Lwowie miał zostać odznaczony austrjackim krzyżem, sekretarz kapituły przestawił literę w nazwisku Skarbek i krzyż otrzymał niejaki Skrabek, pisarz prowentowy. Czyż w moim wypadku nie mogło zajść to samo?

Od tego czasu serce moje opanował duch buntu. Postanowiłem także zostać sławnym i zasiąść na świeczniku naro-

dowym. Zdawałem sobie z tego sprawę, że droga do nieśmiertelności nie jest ani łatwa ani prosta. Już to samo tylko, aby zostać zapisanym w rejestrze znacznych ludzi, wymaga wielkiego wysiłku. Jak chętnie n. p. oglądałbym mój nekrolog na łamach „Il. Kurjera Codziennego". Niedawno dopiero zazdrościłem jednemu z nieboszczyków, że został tam uwieczniony. Jan Chłosta nazywał się ten szczęśliwiec i pochodził z Chełmna. Nekrologista podnosi w jego życiorysie, że Jan Chłosta był najpilniejszym rozwiązywaczem zagadek w dziele rozrywkowym Kurjerka. Że jeszcze na łożu śmierci starał się rozwiązywać szarady i łamigłówki. Zdobył też za nie kilka nagród i dlatego należy mu się po śmierci obszerniejsza wzmianka.

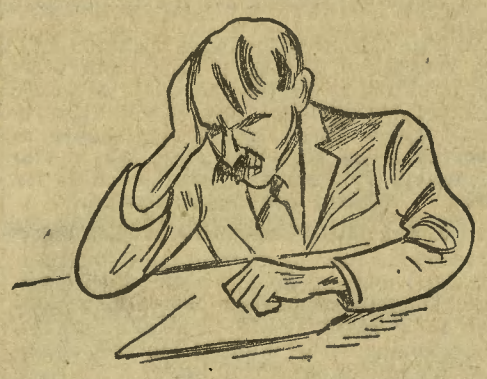

Biedny Chłosta! Niech spoczywa w spokoju, syt chwały i uznania za swe trudy na ziemi. Nie pójdę w jego ślady, bo nie mam talentu do rozwiązywania rebusów, i nigdy nie próbowałem zostać laureatem na tem polu. Dziś — gdy widzę, co zato można mieć za życia i po śmierci — żałuję, żem także nie został rekordowym szaradzistą. Napisanoby kiedyś o mnie: nieboszczyk próbował się w literaturze, ale terenem, na którym zabłysnął jego talent, było rozwiązywanie zagadek...

Jest jeszcze jeden człowiek, także już nieboszczyk, któremu zazdroszczę sławy i powodzenia. Mam na myśli Malisza, mordercę listonosza Przebindy i Süsskindów. Jak wiemy z rozprawy sądowej, nikt go przedtem nie znał i nikt go nie uznawał. Malował jakieś niesamowite gęby, a handlarze płacili mu około 5

zł za sztukę. Żyć z tego nie mógł, a umierać nie chciał. Niezwisko jego było tak samo nieznane, jak nazwisko Nieznanego Żołnierza. Aż dobry los zrządził, że Malisz uśmiercił jednego człowieka i dwóch żydów. Od tej chwili odmienił się jego los jako artysty. Stał się głośnym mordercą, ale jeszcze głośniejszym malarzem. Prasa obrazy jego poddała wyczerpującej a pochlebnej krytyce. Z 5 złotych podkoczyły w cenie na 80 zł. Kurjer i inne dzienniki puściły się nawet na reprodukcję jego arcydzieł. Sława Malisza w miarę rozwoju jego procesu rosła. Doszła nareszcie do najwyższych uszu, bo do uszu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Mianowicie obrońcy Malisza, prosząc Pana Prezydenta o ułaskawienie go, zwrócili Mu uwagę, jaki to artysta w razie odmowy zginie na szubienicy.

Pan Prezydent atoli prawo postawił ponad sztukę. Malisza powieszono razem z jego malarskim talentem. I z tego to szubienicznego piedestału sława jego

wzbiła się na szczyty. Autoportret Malisza sprzedany został do Warszawy za 800 zł. Inne jego malowidła osiągnęły podobną cenę. Nieboszczyk stał się bogaczem.

Poco ja to wszystko odgrzewam? Powód bardzo prosty. Chcę wykazać, że nietylko zagadki, lecz i szubienica może stać się odskocznią do nieśmiertelności. A gdy do szarad nie mam głowy, więc pozostaje mi rewolwer, żyd i szubienica. Jest to nieco skomplikowana trampolina, ale cel uświęca środki. Niejeden doszedł do Panteonu krętemi drogami.

Takie mnie myśli ogarnęły, gdy czasem zadumałem się nad moją nicością, i szarem, bez chwały życiem. Włóczę się teraz jak cień po mieście i wypatruję żyda, którego mógłbym „ad majorem meam gloriam" wyprawić na tamten świat. Co gdy się stanie — mam nadzieję i ja zostać wielkim i sławnym. Dowiedzą się o mnie ci, którzy dotychczas nic o mej egzystencji nie wiedzieli. Książki moje, sprzedawane dziś w antykwarjatach po kilka groszy, nabiorą nagle wartości białych kruków. Będę miał

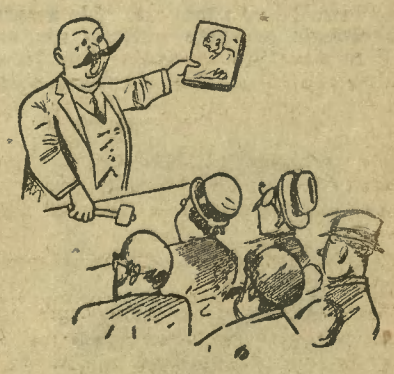

po gazetach recenzje, portrety i życiorysy. Jest nawet niewykluczone, że i prezydent Barciszewski obmyśli dla mnie nagrodę literacką miasta Bydgoszczy. Bo Bydgoszcz jest w Polsce jedynym grodem, który oprócz Tetmajera, nie wsparł żadnego pisarza, ni mamoną ni bobkowym liściem, jak to inne mia-

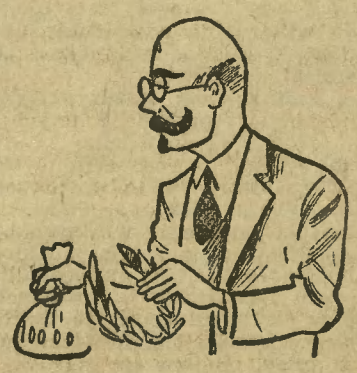

sta czynić zwykły. Widocznie czekano, aż ja się w piśmiennictwie dostatecznie zasłużę. A i pomniejszenie Bydgoszczy o jednego, albo dwóch żydów jest też coś warte...

St. B.

Najlepsze rezultaty
w hodowli i gospodarce mlecznej osiągniecie, używając
MĄCZKĘ MAKUCHOWĄ „UNION"

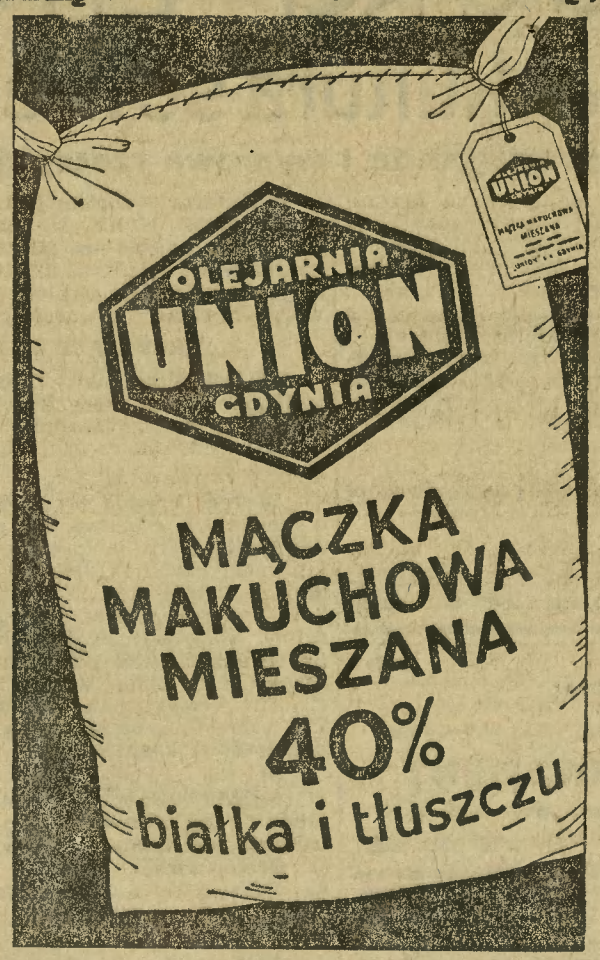

Wytwórca: **Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „UNION" S. A. Gdynia.**
Wyłączna sprzedaż: **przez Leona Oksa, Gdańsk, Krebsmarkt 7-8.** (21287

Ogłoszenia zdradzają charakter prasy.

Interesujący eksperyment miesięcznika „American Mercury".

(bar.). Miesięcznik amerykańskiego krytyka kultury, H. L. Meuckena, znany **„American Mercury"** opublikował interesujące studjum. Otóż wydawca przejrzał szereg **czasopism filmowych**, aby na podstawie ogłoszeń móc określić poziom zainteresowań i moralności czytelników. Kontrola ta dała znamienne rezultaty. Okazało się, że owe czasopisma filmowe reklamują przeważnie środki upiększające, perfumy podniecające erotycznie, napoje oszałamiające i t. p. Pewien jezuita amerykański wziął za podstawę podobnego eksperymentu okolicznościowy numer poczytnego pisma „The Nation", wydanie specjalne, poświęcone zagadnieniu t. zw. kontroli urodzin. Charakter pisma ujawnił się jaskrawo. Dwustronne ogłoszenie zachęcało do kupienia egzemplarzy innego czasopisma, **„Christian Century"**, które roztrząsa pytanie **„Czy istnieje Bóg?"**, przyczem podkreślano, że na to pytanie starają się odpowiedzieć **„nowoczesnie myślący"** autorzy. Zkolei następowała reklama biura „Intourist", zachęcająca do zwiedzania Rosji sowieckiej, a wreszcie — długi szereg ogłoszeń, dotyczących **„dzieł seksuologicznych"**, jak np. „Druki prywatne — egzotycznie ilustrowane", **„Fakty z życia seksualnego 2 200 kobiet"**, **„Głód i Miłość"** i t. p. „Czy można na podstawie tych ogłoszeń określać charakter czytelników? Częściowo tak, ale bez wątpienia można sobie urobić zdanie o wydawcach... — konkluduje na marginesie tego studjum znany katolicki tygodnik nowojorski „American".

Dekret o odpuście zupełnym.

Rzym, 17. 11. (Tel. wł.). Ogłoszony został dekret św. Penitencjarji Apostolskiej, udzielający odpustu zupełnego tym wszystkim, którzy biorą udział w uroczystych procesjach eucharystycznych zarówno wewnątrz kościoła jak i poza jego murami, o ile przystąpią do Sakramentu Pokuty i Komunji św. i modlić się będą wedle intencji Ojca św.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Czem jest kultura sowiecka?

Oficjalna propaganda i wymowa rzeczywistości.

Rozwój wypadków politycznych uczynił aktualnem zagadnienie kultury sowieckiej i naszego do niej stosunku. Zbliżenie dyplomatyczne polsko-rosyjskie wygrały przedewszystkiem „Wiadomości Literackie", które rozwinęły **daleko idącą propagandę na rzecz wzajemnej wymiany kulturalnej, a przedewszystkiem zdaje się na rzecz przesączania komunistycznych ideałów do naszej twórczości.** Słynny już numer sowiecki „Wiadomości" wywołał tyle komentarzy i zastrzeżeń, że jego twórcy przelękli się jakgdyby swojej roboty i tydzień później skrytykowali własne dzieło, czego odważnie dokonał Słonimski w swojej kronice tygodniowej.

Niemniej jednak, jakby się te rzeczy przedstawiały, **skazani jesteśmy na dokładną obserwację tego, co się dzieje za ścianą, u sąsiada.** Czy żeby walczyć, czy żeby aprobować, trzeba przedewszystkiem przedmiot znać. Z tego punktu widzenia wszelkie deklaracje są pożyteczne.

20679
PAMIĘTAJ OD REUMATYZMU, NERWOBÓLÓW CHRONI
MESOLAMENT SPIESS
JEDNORAZOWE WCIERANIE PRZYNOSI ULGĘ.

CZEM JEST NAPRAWDĘ KULTURA SOWIECKA?

Pozwólmy, niech mówi Karol Radek. Jego stwierdzenia powtarza zresztą dość monotonnie 39 pisarzy sowieckich. Z tej zgodnej kampanji propagandowej można ustalić następujące tezy:

1) **Kultura sowiecka odpowiada zmianom jakie zaszły w Rosji pod względem społecznym i politycznym.**

2) **Kultura sowiecka jest jedyną dziś narodową kulturą rosyjską.** Dowodem tego — twierdzi Radek — całkowita bezpłodność emigracji rosyjskiej, której „nic prócz nienawiści nie wiąże z życiem Rosji" i która „wie, że w życiu zwycięskich mas ludowych niema dla niej miejsca". Przeciw dowodem stało się teraz — zdaniem naszem — **przyznanie tegorocznej nagrody literackiej Nobla, właśnie przedstawicielowi emigracji rosyjskiej Iwanowi Buninowi.** Nie Maksymowi Gorkijowi, który jest heroldem i duchowym wodzem kultury rewolucyjnej.

3) **Kultura sowiecka jest kulturą mas.** „Pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy to olbrzymia masa uczących się, czytających, dyskutujących". Przed wojną nakład całej prasy wynosił 4 miljony egzemplarzy, dziś sięga trzydziestu miljonów, bo... na więcej nie starczy papieru. Książki, drukowane w nakładach ogromnych, są rozchwytywane. Liczne teatry są pełne. Miljony uczniów w szkołach niższych i wyższych.

To są prawdziwe zdobycze. **Ale zważmy, że jednocześnie te same miljony nie mają chleba.** Czy w tym wypadku zagadnienia kulturalne nie są jednym z majaków, których używa władza dla odwrócenia uwagi tłumów od trosk dnia powszedniego. **„Circenses" zamiast „panem"...**

MAKSYM GORKIJ,
— czołowa postać literatury sowieckiej. Wymieniano go jako kandydata do nagrody Nobla. Dostał ją jednak rosyjski pisarz emigracyjny Iwan Bunin.

4) **Nowa kultura jest międzynarodową.** Interesuje ją życie i przeszłość innych narodów i pozwala się wypowiadać wszystkim narodowościom, wchodzącym w skład Z. S. R. R. „Kultura ta, to równocześnie kultura narodowa i międzynarodowa, czerpie bowiem soki zarówno z własnego bytu, jak i ze wspólnych walk ducha ludzkiego". **Ta „międzynarodowość" usprawiedliwia zapał, z jakim nasi rodzimi „kosmopolici" wchłaniają w siebie miazmaty tej kultury.**

5) **Kultura sowiecka jest i będzie kulturą walki i pracy.** Opiera się na pracy i walce mas ludowych. Radek otwarcie przyznaje, **że jest to kultura agitacyjna.**

6) **Kultura sowiecka jest kulturą marxowską.** To jest zdaje się jej najsłabsza strona. Ideologja Marxa, która zbankrutowała w całym świecie, nie będzie chyba motorem ożywczym w Rosji.

7) **Kultura sowiecka jest świadomie zorganizowana.** U nas się mówi: **upaństwowiona** i to pojęcie ma tylu oficjalnych zwolenników w Polsce, że trudno nie przyznać racji Słonimskiemu, który objawienia sowieckich pisarzy otwarcie określa.

KRZYCZĄCE SZYLDY.

Właśnie Słonimski. **Człowiek, który był w Rosji. Poeta, który tłumaczy poetów sowieckich. Żyd.** Jego opinja na marginesie numeru sowieckiego „Wiadomości" ma swoją szczególną wymowę.

„W tym hymnie na cześć życia i pracy w Sowietach odczuwa się wyraźnie batutę dyrygenta. Pachnie to wszystko razem cyrkularzem czy cyrkułem. Taki numer mogłoby zapełnić paru inteligentnych urzędników, którym polecono wypracowanie referatów. Artykuły brzmią jako odpowiedź na paradzie: „Kak poziwajetie rebiata?" — „Zdrawja żełajem wasze prewoschoditielstwo!". **Wszyscy są poprostu szczęśliwi. Tak szczęśliwi, że aż budzą wrażenie ludzi najzupełniej zgnębionych".**

„Pisarze sowieccy pokazują nam krzyczące szyldy, ale co jest w środku ich sklepików? **Czy literatura współczesna w Sowietach stoi istotnie tak wysoko?** Gdzież ci Dostojewscy, Tołstoje, Gogole, Dwaj najwięksi poeci sowieccy, Majakowskij i Jesienin, odebrali sobie życie. Obecna poezja jest dość marna".

„Czytelnik polski musi zrozumieć, że **przemawia do niego chór burżujów sowieckich. Pisarzy uprzywilejowanych i popieranych przez państwo.** Innych niema. Albo zginęli, albo nie wolno im mówić".

„Niestety, pisarze sowieccy wykrzykują tylko na cześć ustroju, ale nie rozmawiają z nami".

W tem oświetleniu chwała i chluba kultury sowieckiej, z takiem oficjalnem przejęciem u nas kolportowana, staje się dość blada. I jej wielkość jest więcej niż problematyczna. Zwłaszcza, że **argumenty agitacyjne mogą się łatwo stać, jak to staraliśmy się wykazać w komentarzach do tez Radka — silnemi kontrargumentami.**

MY I KULTURA SOWIECKA.

Do wypowiedzenia się na temat Rosji Sowieckiej i naszego do niej stosunku duchowego, **zaprzężono prawie wszystkich polskich ludzi pióra.** Padają głosy, mniej lub więcej kompetentne i mniej lub więcej nastawione w jednym kierunku.

Odbija od tego tła bezkrytycznego **opinja Zygmunta Bartkiewicza,** który odpowiada na ankietę tak:

„Nie bez żalu myśli się o tem, że literatura rosyjska, tak wybitnie swoista i swoja jak żadna, **już nigdy do swych dawnych wartości nie wróci. Kiedy to trwała w nich tylko własna dusza narodu, jak trwa dzisiaj — obca".**

„Co do poglądu na eksperyment komunistyczny, wydaje mi się, że wszelkie głosy zbiorowe, omawiające ów eksperyment, bez względu na ich treść i uczucia, mogą — **wbrew intencjom i celom ankiety — „iść na rękę" propagandzie sąsiedzkiej".**

„W sprawie zbliżenia polsko-rosyjskiego sądzę, że nawet próby zbliżenia obcych i zdawna wrogich sobie gatunków **nie mogą być zadaniem tak jeszcze niedawno udręczonego narodu, zwłaszcza gdy temu narodowi tak trudno osiągnąć o wiele bliższe rozumu i serca — polskie zbliżenie".**

To jest rozsądne postawienie sprawy. **Rezerwa w ocenianiu tak płynnych zjawisk nigdy nie zaszkodzi. (hak).**

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.
16688

Konkurs na pieśń o książce.

Rozwijająca się pomyślnie akcja przygotowawcza „Tygodnia Książki" w ośrodkach prowincjonalnych, **przynosi wiele ciekawych inicjatyw i pomysłów lokalnych.** Do bardzo udatnych zaliczyć należy inicjatywę komitetu wojewódzkiego „Tygodnia książki" w Nowogródku, który rozpisał **konkurs na utwór, opiewający znaczenie książki. Chodzi mianowicie o utwór, nadający się do śpiewu.**

Trzy nagrody w wysokości 50, 25 i 15 złotych przyznane zostaną przez sąd konkursowy.

—::—

Skradziony obraz Rembrandta odnaleziono.

„Jeremjasz opłakuje zburzenie Jerozolimy", — sławny obraz Rembrandta, został niedawno temu skradziony ze zbiorów prywatnych w Sztokholmie. Obecnie, po ujęciu złodzieja, obraz odnaleziono w schowku w lesie. Sprawca kradzieży, Niemiec, należy do organizacji złodziejskiej, która ma na sumieniu liczne podobne sprawki w wielu miastach Europy.

Ze świata nauki.

Chromosomy, geny i dziedziczność. Podczas dzielenia się komórek zwierzęcych i roślinnych ukazują się krótkie nici, zawierające określone barwiki. Nici te, zwane chromosomami, przenoszą właściwości rodziców na potomstwo. Teorja dziedziczności przyjmuje, że chromosomy składają się z t. zw. genów, będących właściwemi jednostkami dziedziczności. Dotychczas były geny przypuszczeniem tylko teoretycznem, jakkolwiek uzasadnionem. Obecnie udało się badaczom amerykańskim I. W. Gown i E. H. Gay obliczyć rozmiary genów. Geny należące do gatunku Drosophila, posiadają wielkość jednej trylionowej części centymetra sześciennego. Prof. Billingowi z Instytutu Carneggie'go w Nowym Jorku udało się nawet uczynić geny widzialnymi przez odpowiednie zabarwienie chromosomów.

Polska wyprawa w Kordyljery — wysoki łańcuch górski Ameryki Południowej — pod względem naukowym postawiła za zadanie przeprowadzenie badań fizjologicznych, geologicznych, meteorologicznych, geofizycznych i kartograficznych. Kordyljery są dotąd mało zbadane, broni ich bowiem olbrzymia wysokość, surowy klimat, ostre mrozy i nieustannie wiejący zimny wiatr.

Zagadkowe promienie, mniej przenikliwe niż promienie kosmiczne, odkrył — jak donosi wiedeński miesięcznik naukowy „Kosmos" — prof. Kolhöster. Nowe promienie zauważone zostały na wysokości od 3 do 4 km., a następnie na wysokości 9 km. Początkowe przypuszczenie, że promieniowanie pochodzi z ziemi, nie dało się utrzymać. Pochodzenie nowych promieni jest narazie jeszcze niewyjaśnione.

NOWA SZTUKA PIRANDELLA.

W teatrze w San Remo wystawiono nową sztukę Ludwika Pirandelle p. t. **„Gdy się jest kimś..."** (Quando si e qualcuno). Premjera zgromadziła w San Remo licznych przedstawicieli włoskiego świata kulturalnego oraz krytyków teatralnych włoskich i zagranicznych. **Sztukę przyjęto entuzjastycznie, wywołując kilkakrotnie autora.**

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI,
znakomity dramaturg i członek Akademji Literatury, **powrócił do zdrowia i opuścił Bystrę, gdzie przebywał na kuracji,** przenosząc się do Krakowa.

Przed tygodniem książki polskiej.

Poważna zniżka cen książek.

W związku z ogólną konjunkturą gospodarczą, jakoteż chcąc w ten sposób jak najskuteczniej **przyczynić się do realizacji zadań i celów Tygodnia Książki Polskiej (26. 11. — 3. 12. 1933),** wydawcy zrzeszeni w Polskiem Towarzystwie Wydawców Książek powzięli **decyzję obniżenia cen swoich wydawnictw.** Obniżka ta obraca się w granicach od 10—30 procent, niektóre zaś wydawnictwa obniżone będą jeszcze więcej. **Zniżka ta jest uogólnieniem akcji obniżki cen prowadzonej w stosunku do poszczególnych książek już przeszło od roku.**

W najbliższych dniach ukaże się „Jednodniówka", bezpłatnie rozrzucona po całym kraju, która przyniesie bliższe szczegóły.

Współczesne zagadnienia

małżeństwa i wychowania.

Nowe dzieło Bertranda Russela.

W Rzymie starożytnym za czasów Grakchów cenzor Metellus, zachęcając do małżeństwa, odwoływał się w sposób dość osobliwy do uczuć obywatelskich: **„Obywatele, gdyby można było żyć bez kobiet, to chętnie obywalibyśmy się wszyscy bez tego kłopotu;** ale ponieważ natura chciała, aby było równie trudno obywać się bez nich, jak nieprzyjemnie jest żyć z niemi, umiejmyż poświęcić przyjemności życia tak krótkiego sprawom **republiki..."**

Podobnie bezkompromisowe, poniekąd trywialne wystąpienia i hasła uchodziły podówczas cenzorowi Metellusowi bezkarnie, gdyż **vir romanus** był panem życia i śmierci kobiet i o żadnem równouprawnieniu „płci pięknej" nie było mowy.

Dzisiejszy mężczyzna **musi z konieczności myśleć nietylko o republice, ale i o coraz agresywniejszej i zachłanniejszej kobiecie,** która pod przewodnictwem rozhukanych pionierek **usiłuje zepchnąć mężczyznę na drugi plan i ująć ster rządów w swoje ręce.** Matrjarchat kobiet w dzisiejszych czasach jest **nierozsądną mrzonką,** wylęgłą w głowach fiksatek, — niemniej jednak mężczyzna musi się liczyć z rewolucyjną siłą ruchu feministycznego. Społeczne i polityczne zdobycze kobiet przeobraziły dzisiejszy świat w każdej dziedzinie. Mężczyzna bronił się wprawdzie tradycją i konserwatyzmem, ale w rezultacie nie mógł się utrzymać na placu. **Najdotkliwszą porażkę poniósł w rodzinie,** skoro **zachwiał się jej patrjarchalny ustrój.** Zgilotynowano pojęcie „głowy domu", wyniesiono poza próg rodziny zatajane dotąd krzywdy moralne. Na zagadnieniach **małżeństwa i wychowania** skoncentrowała się uwaga całego świata. Niezliczona ilość rozmaitego rodzaju reformatorów społecznych, w trosce o porządek organizacyjny ludzkości, zabrała się do gruntownej rewizji dotychczasowych pojęć, takich jak: **cnota kobiety, wierność małżeńska, zazdrość, supremacja jednej czy drugiej płci.** Kościół katolicki potępia enuncjacje w rodzaju **„Buntu młodzieży", „Małżeństw koleżeńskich" Lindsey'a,** czy nawet naszych „krajowych" reformatorów z Boyem-Żeleńskim i obozem „Wiadomości Literackich" na czele — **nie da się jednak zaprzeczyć, że ludzie ci wywierają duży wpływ na pewne warstwy społeczeństw świata.** Nasi „reformatorzy" oczywiście tylko na terenie Polski i tylko w pewnych środowiskach.

Poważnym bezsprzecznie reformatorem społecznym, którego dzieła stanowić mogą podstawę dyskusji, jest filozof angielski **Bertrand Russel.** Trzy ostatnie dzieła tego filozofa, jakie w latach 1930—33 przetłumaczono na język polski: **„Małżeństwo i moralność", „Podbój szczęścia" i „Wychowanie a ustrój społeczny"** — wywołały u inteligencji polskiej duże zainteresowanie i cieszą się niezwykłą poczytnością.

Już w książce „Małżeństwo i moralność" zajął się Russel **podstawową jednostką ustrojową — rodziną, uważając, że w jej obrębie musi się skonkretyzować sprawa moralności i przebudowy społecznej.** Kwestją rodziny zajmuje się Russel nadal, obok zagadnień wychowawczych, w swem najnowszem dziele „Wychowanie a ustrój społeczny". Zanalizowawszy **zmiany,** jakie zaszły w łonie rodziny, zredukowaną rolę ojca, próby Rosji sowieckiej, **perspektywy matrjarchatu** i t. d. Russel poświęca uwagę zagadnieniu **wychowania dorastających pokoleń,** jako zagadnieniu **przyszłości świata. Przestrzega** przed zbyt schematycznemi nakazami zbiorowego życia, **przed skoszarowaniem dusz dziecięcych i młodzieńczych w ramach zbyt surowej dyscypliny partyjnej** (co ma miejsce w Sowietach, Włoszech i obecnie w Niemczech).

Książka Russela jest zbyt aktualna i poważna, by, mimo zastrzeżeń z punktu widzenia katolickiego, pominąć ją milczeniem. Kto trzeźwo i rozsądnie patrzy na życie, potrafi z niej wyciągnąć dla siebie pożyteczne wskazówki.

Jerzy Barwicz.

W szponach zbrodniarzy-hipnotyzerów...

Mord pod wpływem sugestji. — Co to jest hipnoza? — Niezwykłe eksperymenty lekarskie. — Na czem polegają sztuczki fakirów.

(bar.) Prasa bułgarska i hiszpańska doniosła równocześnie o dwóch wypadkach zbrodni, dokonanych przez osoby zahipnotyzowane. W pierwszym wypadku pewien Bułgar, hipnotyzer, zabiegający o rękę córki bogatego fabrykanta, sprzątnął ze świata swojego rywala przy pomocy medjum. W Hiszpanji natomiast zabójstwa dokonała kobieta. Ofiarą zahipnotyzowanej zbrodniarki padł znany adwokat, który w najbliższym czasie otrzymać miał duży spadek. Zbrodnicze medjum było, jak stwierdzono, tylko narzędziem w rękach hipnotyzera — drugiego pretendenta do spadku.

W obu wypadkach sąd stwierdził niezbicie, że zabójcy działali pod wpływem sugestji hipnotycznej, z nakazu hipnotyzera. Eksperci, na których orzeczeniu oparł się sąd przy wydawaniu wyroku, podkreślali jednak w swoich przemówieniach, że nie wszystkich ludzi można zapomocą hipnozy nakłonić do przestępstwa. Zależy to od skłonności i odporności moralnej danego osobnika.

Wszyscy natomiast eksperci zgodnie stwierdzali potęgę hipnozy i jej olbrzymi wpływ na dusze ludzkie.

Co to jest hipnoza?

Hipnoza jest to stan świadomości, podobny do snu. Hipnozę wykonuje się sugestją, wmawianiem, zwykle w ten sposób, że hipnotyzer osobie hipnotyzowanej (medjum), leżącej lub siedzącej wygodnie, sugeruje: „Pan(i) zasypia", „Pan(i) nie może podnieść powiek" itd. Świadomość medjum zacieśnia się tak, że odbiera ono podniety tylko od hipnotyzera i spełnia bezkrytycznie jego rozkazy. W medjum można wywoływać wszelkie możliwe wyobrażenia (nawet bezsensowne), uczucia i złudzenia. Szereg zdumiewających prób wykazał, że można drogą hipnozy człowieka dorosłego przemienić duchowo w dziecko. Jak stwierdzają doświadczenia kliniczne poważnych lekarzy, człowiek taki po przebudzeniu zachowuje się jak prawdziwe dziecko, bawi się lalką lub konikiem, myśli i wypowiada się jak małe dziecko, zmienia nawet charakter pisma,

JAK GDYBY WYMAZANA ZOSTAŁA WIELOLETNIA PRZESZŁOŚĆ.

Pacjent, przemieniony w dziecko, operuje nawet pamięcią dziecięcą.

ZDUMIEWAJĄCE EKSPERYMENTY.

Jednemu z pacjentów wmówiono, że od najbliższego dnia będzie widział, u siebie, w sklepie, tylko ubrania, bez twarzy, rąk, nóg. Człowiek ten, zgłosił się następnie do lekarza z przerażeniem, sądząc, że jest bliski obłędu. Opowiadał on, że cały dzień widział wchodzące do sklepu buty, marynarki, kapelusze, widział ognie cygar i papierosów, ale nie widział ludzi, nie słyszał ich głosów. Oczywiście drogą sugestji został zwolniony z tego koszmaru, ale, samo doświadczenie jest i ciekawe i zastanawiające.

Albo takie doświadczenie: przed medjum położono kilka czystych, równo pociętych, arkuszy białego papieru. Potem, wskazując na jeden z nich oświadczono, że jest to fotografja i że medjum powinno się jej dobrze przyjrzeć, ażeby ją potem mogło wśród innych rozpoznać. Po chwili wymieszano kartki i kazano medjum wyjąć fotografję. Okazało się, że bez wahania wyjęło ono tę samą kartę, która rzekomo miała przedstawiać zdjęcie. Skutkiem wzmożonej koncentracji uwagi, medjum zapamiętało sobie niewidoczne prawie różnice, zachodzące w tym papierze i rozpoznało go potem.

Rzecz jasna, że z takiem medjum trudno np. grać w karty...

SERCE, ŻOŁĄDEK, NERKI I SKÓRA ZNAJDUJĄ SIĘ POD WŁADZĄ HIPNOZY.

Liczne doświadczenia wykazały, że metodą hipnozy można regulować bicie serca, wywoływać lub obniżać gorączkę, nakazać ją nawet na szereg dni naprzód. Można normować przemianę materji i usuwać przyczyny tej złej przemiany, można wpływać na działanie nerek. Przez hipnozę wywoływano na ciele medjów liszaje, zaczerwienienia i wrzody. Jednemu ze szwajcarskich dermatologów udawało się nawet drogą hipnozy usuwać brodawki.

Potęgowanie talentu medjum.

Liczne próby sugestji hipnotycznej, dokonywane na malarzach, muzykach, kompozytorach, pisarzach i aktorach dowiodły, że jednostki te niewątpliwie potęgowały siłę swojej twórczości. Zahipnotyzowane tancerki dokonywały niezwykłych ewolucyj. Medja pracujące w ekwilibrystyce i gimnastyce cyrkowej dokonywały nieprawdopodobnych tricków. Między innemi, utrzymywały się godzinami w powietrzu, opierając się na jednym palcu, albo tężały do tego stopnia, że położone, jak mostek, na dwóch krzesłach, wytrzymywały na sobie ciężar dwóch nawet ludzi.

Tysiące sztuczek fakirów, należy tłumaczyć sobie znakomitem opanowaniem wiedzy sugestywnej hipnozy. Sztuka hipnozy w Indjach jest bardzo stara i, Europejczycy jeszcze długo będą musieli śledzić jej tajniki, zanim to i owo podchwycą.

W Indjach spotkać się np. można na każdym kroku z objawami masowej hipnozy, która u nas jest jeszcze niezupełnie zbadanem zjawiskiem. A takich tajemnic jest tam wiele. Dziś sztuczki fakirów wydają się nam czemś nadnaturalnem, — kiedyś będą może zrozumiałe...

Schronisko badacza polarnego odnaleziono po 336 latach!

Holenderski badacz lądów polarnych Barents wybrał się w roku 1597 z całą ekspedycją pod biegun północny. Nielada to była impreza przy ówczesnych, niesłychanie prymitywnych środkach pomocniczych. To też wyprawa ta skończyła się tragicznie. Barents ze swoją wyprawą przepadł i słuch o nim zaginął. Dopiero teraz, po 336 latach, udało się na rosyjskiej wyspie Nowaja Zemlja odnaleźć ówczesne legowisko Barentsa i jego towarzyszy. Odkrycie to w kołach badaczy arktycznych wywołało niesłychaną sensację. Badania nad tem znaleziskiem nie są jeszcze ukończone. Tyle już wiadomo, że Barents umarł przed swemi towarzyszami, i ci widocznie pochowali go wśród lodów. Odbywają się też w związku z tem odkryciem poszukiwania grobu niezwykle odważnego i ofiarnego podróżnika. Współczesne ryciny tak przedstawiają namiot, z jakim Barents wybrał się na swoją wyprawę. W rogu jest portret ówczesnego bohatera i ofiary swej odwagi.

sprzyjają przeziębieniom.
Dlatego jest wskazanem zaopatrzyć dzieci na drogę torebką
karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami"
Są one smaczne, wzmacniające i pożywne.
Torebka 60 gr.
21692
KARMELKI PIERSIOWE Z 3-ma JODŁAMI

Pierwszą książkę o Kalifornji napisał Polak.

Historyk polsko-amerykański Mieczysław Haiman wydał dziełko o doktorze Feliksie Wierzbickim, który około r. 1853 zapoczątkował kalifornijską literaturę książką p. t. „California As It Is and As It May Bo, or A Guide to the Gold Regien".

Książka ta w swoim czasie sprzedawana była po 5 dolarów za egzemplarz i dwa jej wydania były szybko rozprzedane. Była to pierwsza książka w języku angielskim, wydrukowana w Kalifornji.

Z roku na rok książka dr. Wierzbickiego rośnie w cenie i dziś sprzedawana jest na wagę złota, ponieważ była najlepszym i najwierniejszym opisem Kalifornji w czasie gorączki złota. Więc ludzie ubiegają się za tym „białym krukiem".

Autor książki był wygnańcem po powstaniu 1831 r. Grób Wierzbickiego znajduje się na cmentarzu Laurel Hill w San Francisko.

Wierzbicki wziął udział w powstaniu jako młody chłopiec, a potem był internowany w Tryeście i deportowany do Stanów Zjednoczonych z grupą 235 powstańców, która po długiej i uciążliwej podróży na dwóch fregatach austrjackich wylądowała w Nowym Jorku w roku 1834. Byli to tułacze, których kongres Stanów Zjednoczonych obdarzył ziemią.

Wierzbicki dostał się na południe Stanów Zjednoczonych w okresie wojny Stanów Zjednoczonych w r. 1846 z Meksykiem. Około r. 1848 udał się do Kalifornji w okresie gorączki złotej.

W swojem dziełku o Kalifornji dr. Wierzbicki zaznaczył, że przyszłość Kalifornji nie leży w złocie, ale w osadnictwie rolnem. Zapowiedział rychłą budowę kolei i sprzeciwiał się wprowadzeniu niewolnictwa murzynów.

Mieszkając w Kalifornji, Wierzbicki trudnił się leczeniem i głównie stosował hydropatję dla swych pacjentów.

Trzy lata w letargu.

Sensację w świecie lekarzy austrjackich budzi wypadek letargu, jakiemu uległa w r. 1930 żona kolejarza w Peterskirchen, Marjanna Biderman. Od r. 1930 pozostawała ona w śnie letargicznym, nie reagując na żadne podniety zewnętrzne. Karmiono ją sztucznie przez cały ten czas. W tych dniach Bidermanowa ocknęła się ze swego snu, trwającego trzy lata, wyczerpana, wygłodzona, wyglądająca jak szkielet. Zasnęła, mając lat 23, a obudziła się mając już 26 lat. Pamięta bardzo dokładnie wszystko, co się działo z nią przed zapadnięciem w stan letargu.

Najmłodszy Vanderbilt zginął w wypadku samochodowym.

Najmłodszy, 24-letni William Vanderbilt, syn znanego miljonera, zabity został w wypadku samochodowym w południowej Karolinie.

Noc gorączki złota w Trocadero.

Sensacyjne ciągnienie państwowej loterji francuskiej. — Fabryka miljonerów wypuściła w świat 16 nowych szczęśliwców.

W ciągu 24 godzin Francja przeżywała gorączkę złota. Pierwsze ciągnienie loterji państwowej stało się **wydarzeniem o wielkiej doniosłości.** Tysiące ludzi chciało osobiście zobaczyć, jak narodzi się **16 nowych miljonerów.** Dziesiątki tysięcy tłoczyło się przez cały wieczór wokół gmachu Trocadero, chciwie notując szczęśliwe numery — wewnątrz olbrzymiego gmachu nie starczyło dla wszystkich miejsca. A setki tysięcy właścicieli biletów loteryjnych przesiedziało cały wieczór przed odbiornikami radjowemi, przysłuchując się z drżeniem ogłaszanym numerom.

Pięć miljonów franków wygrał skromny fryzjer z miasta Tarascon — rodak nieśmiertelnego Tartarina, stworzonego przez Alfonsa Daudeta. Francuzi mówią, że szczęście przychodzi w czasie snu. Fryzjer Bonour położył się tego dnia wcześniej i spał spokojnie, kiedy nagle ktoś zaczął się gwałtownie dobijać do jego drzwi.

— Bonour, przebudźcie się, wygraliście 5 miljonów!

Południowcy, a Tarascon jest miastem południowców najczystszej krwi, lubią żarty. Ale ten żart nie podobał się Bonourowi.

— Zostawcie mnie w spokoju!... Co to za maniery, niepotrzebnie budzić ludzi?

Ale dobijanie się trwało dalej. Bonour mrucząc wstał z ciepłego łóżka, narzucił na siebie płaszcz i wyjrzał na ulicę. Do drzwi pukał miejscowy inspektor podatkowy — osobistość poważna, zasługująca na całkowite zaufanie.

— Bonour, **los 18414** jest pański?

— Tak.

— Jest on wart 5 miljonów!

Świeżo upieczony miljoner szybko się ubrał i **poszedł do kawiarni, gdzie mu urządzono owację. Otwarto szampana.** Z Paryża zaczęły już dzwonić telefony — redakcje wielkich pism chciały mieć **wywiady z „najszczęśliwszym człowiekiem we Francji".**

Zdawałoby się, że można oszaleć z powodu tak niespodziewanego szczęścia. Ale **nazajutrz Bonour, jak zwykle, otworzył swój zakład fryzjerski.** I żeby jakoś uczcić ten dzień, oświadczył swym pracownikom:

— **Dziś wszystkich golić za darmo!**

Los zresztą uśmiechnął się do dobrego człowieka. Bonour jest **przykładnym ojcem rodziny,** opiekuje się swym staruszkiem ojcem, pomaga biednym krewnym. Pieniądze mogły wpaść do gorszej kieszeni.

*

Gazety zamieszczają fotografje nowych miljonerów i wywiady. Są to **przeważnie prości ludzie, robotnicy, drobni pracownicy, właściciele kawiarń, stenotypistki.** Za dwa tygodnie odbędzie się nowe ciągnienie loterji: fabryka miljonerów wypuści w świat **16 nowych szczęśliwców.**

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 18 na 19 bm. dr. Woyciechowski, Solankowa 60; z dnia 19 na 20 bm. dr. Ganowicz, Solankowa 58.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa".

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Nowa płeć".

Żołnierskie: „Bezimienni bohaterowie".

Kino Mątwy: „Pogromcy przestworzy".

Zabezpieczajcie wodomierze przed mrozem. Z powodu nadchodzącej zimy zwraca się właścicielom domów uwagę na przepisowe zabezpiec[illegible] [illegible]odomierzy przed zamrożeniem.

Przeglądajcie listy, czy nie pominięto was w spisie wyborców.

Srebrne gody. Dnia 16. bm. w kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu ks. Szymański, odprawił mszę św. na intencję państwa Gryczków, którzy obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże".

Osobiste. Starszy przodownik policji śledczej w Inowrocławiu p. Jóźwiak, jeden z najzdolniejszych wywiadowców, został przeniesiony służbowo na równorzędne stanowisko do Poznania.

O mistrzostwo m. Inowrocławia. Komenda P. W. i W. F. przypomina, że w niedzielę 19. bm. odbędą się decydujące zawody piłkarskie o mistrzostwo Inowrocławia. O godz. 12,30 grają: Goplanja — 59 p. p., Sokół — Z. S. Cuiavia Zdrój. Spotkania będą bardzo ciekawe. O godzinie 15,40 wręczenie drużynom dyplomów mistrza i wicemistrza miasta Inowrocławia.

Uroczysty wieczór sienkiewiczówski. Staraniem Komitetu miejskiego Tow. Czytelni Ludowych w Inowrocławiu, odbędzie się w niedzielę, 19. bm. o godz. 20 uroczysty wieczór siekiewiczowski ze współudziałem orkiestry 59 p. p. i chóru męskiego „Echo".

Zawody pięściarskie między Policyinym K. S. Katowice a drużyną Z. S. „Cuiavia-Zdrój" odbędzie się 18. bm. o godz. 20,30 w sali Parku Miejskiego.

Rekolekcje młodzieży męskiej odbywają się w Inowrocławiu codziennie od godz. 19 w kościele (Ruinie), w których bierze udział przeszło 200 młodzieńców. W niedzielę 19. bm. w kościele Matki Boskiej odbędzie się uroczysta msza św. do św. Stanisława Kostki i wspólna komunja św. Po południu S. M. P. obu inowrocławskich parafij urządza uroczystą akademję w sali Parku Miejskiego.

Stowarzyszenie Chrz. Narodowych Nauczycieli Szkół Powszechnych w Inowrocławiu urządza na plenarnem posiedzeniu, które odbędzie się 18. bm. o godz. 16 w hotelu Basta wieczór pożegnalny dla b. insp. szkolnego p. Nowakowskiego.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich m. Inowrocławia podaje do publicznej wiadomości, że z powodu nikłej frekwencji w godzinach popołudniowych **rozkład jazdy Tramwaji Miejskich ulega zmianie z dn. 18 listopada rb.** Normalny ruch wozów do godz. 18^{30} zostaje utrzymany, natomiast po tej godzinie kursować będzie tylko jeden wóz, odchodząc z Dworca na ul. Działową o godz. 18^{45}, 19^{14}, 19^{43}, 20^{12}, 20^{40}, 21^{06}, 21^{40}, 22^{20}, 22^{55} i o godz. 23^{35} i 24^{00} z Dworca do Rynku. Odjazdy z Działowej do Dworca 18^{58}, 19^{27}, 19^{56}, 20^{25}, 20^{52}, 22^{33}, 23^{08}.

Odjazdy z Rynku do Dworca 23^{44} i 24^{09}. (21799

Komunikat.

Podaję do wiadomości publicznej, iż wskutek przeprowadzanych prac w Zakładach Wodociągowych w Trzaskach, nastąpi ograniczenie dopływu wody z Trzask do miasta w niedzielę dnia 18 bm. od godz. **6-tej rano** do godziny **11-tej popołudniu.**

Wobec powyższego, należy poprzednio zabezpieczyć się w wystarczającą ilość wody na czas istniejącego ograniczenia. (21798

Mogilno.

Pożar. Wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Szczepana Stawińskiego, w Dobsku (powiat mogileński). Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarskie jak: szopa, obora oraz narzędzia rolnicze ogólnej wartości 15 tys. zł.

Kradzież. Nieznani sprawcy zakradli się do zagrody gospodarza Ignacego Kaźmierczaka w Dobsku (pow. mogileński) skąd skradli większą ilość drobiu.

Nakło.

Kradzieże. Do warsztatu ślusarskiego p. Nowickiego włamali się złodzieje i skradli najlepsze narzędzia, powykręcali z maszyn najdroższe części poczem ulotnili się nie będąc przez nikogo widziani. Na szkodę rolnika Holeska z Niedźwiadów skradziono 2 świnie wartości około 200 zł, rolnikowi Schenkowi Bielawy skradziono 6 tuczonych gęsi ogólnej wartości około 100 złotych.

Chełmno.

Zakończenie kampanji w cukrowni unisławskiej. Po czterotygodniowej pracy zakończono z dniem 13. bm. kampanję w cukrowni unisławskiej. Z Chełmna pracowało około 80 bezrobotnych którzy obecnie znowu powiększyli szeregi bezrobotnych miasta.

Zuchwała kradzież. W czasie nieobecności domowników włamał się nieznany sprawca do mieszkania kinooperatora p. Dobrowolskiego zamieszkałego przy ul. Wodnej 7 i skradł ukryte w szafce stojącego zegara 200 zł gotówki. Pieniądze te były własnością siostry p. Dobrowolskiej, która dała je na przechowanie.

Chełmno śpieszy z pomocą ubogim i bezrobotnym.

Z **Chełmna** donosi nasz korespondent: Wydział opieki społecznej przy Zarządzie miejskim wspólnie z Powiat. Komitetem Funduszu Pomocy Bezrobocia uruchomił kuchnię ludową, która przez cały okres zimowy wydawać będzie bezpłatnie obiady wszystkim ubogim i bezrobotnym. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. prob. Bączkowski. W przemówieniach wspomniał ks. proboszcz i p. burmistrz o szlachetnej ofiarności obywatelstwa miasta i powiatu a szczególnie miejscowych sfer kupieckich. Bezinteresownie kierują kuchnią Siostry Miłosierdzia. Do licznie zgromadzonej rzeszy ubogich i bezrobotnych zaapelował ks. Bączkowski, aby z wdzięcznością uznawała wysiłki i ofiarność społeczeństwa. Kuchnia ludowa wydaje obecnie około 700 porcyj obiadów dziennie. Liczba ta osiągnie niebawem cyfrę około 1000 porcyj dziennie, co stanowi wydatek dzienny około 160 złotych.

SOK CZOSNKU
znakomity
przy DUSZNICY, SKLEROZIE
CIERPIENIACH PŁUCNYCH
wyrobu
Apteki Mazowieckiej
WARSZAWA — MAZOWIECKA—10
21272

Równocześnie z uruchomieniem kuchni ludowe zapoczątkowano w miejscowych trzech szkołach powszechnych akcję dożywiania dzieci szkolnych (dzieci bezrobotnych rodziców), które otrzymują dziennie w przerwach nauki po ¼ litra gorącego mleka (pasteuryzowanego) i 75-gramową bułkę pszenną. Porcyj takich wydaje się obecnie 650 dziennie.

Zamierające miasto.

Strzelno w przeszłości i teraźniejszości.

Strzelno, w listopadzie.

Historja miasta Strzelna

jest niezwykle interesująca nietylko dla historyków ale również dla każdego przeciętnego obywatela, którego zajmuje chociażby do pewnego stopnia regjonalizm.

Otrząsamy więc z próchna stare pergaminy. Dowiadujemy się, że pierwszy raz na widowni dziejowej ukazało się Strzelno w latach 1124—1133. Dokument z 1147 r. stwierdza, że kanclerz króla Bolesława Chrobrego Piotr Dunin Włast pobudował w najpiękniejszej okolicy t. zw.

Białych Kujaw klasztor,

przy którym powstała wieś pod nazwą Strzelno, należąca do klasztoru w Trzemesznie.

Nazwa miasta Strzelna

zdaje się pochodzi od wyrazu „strzelanie". W błękitnym bowiem herbie, znajdują się dwie srebrne złożone na krzyż strzały, między któremi widnieje

złoty krzyżyk.

Z początkami Strzelna podobno związane są legendy o św. Wojciechu, który tędy miał przejeżdżać, udając się do pogańskich Prusaków.

W pierwszej połowie XII w. zbudowany został klasztor Zgromadzenia Panien Norbertanek, a 1231 r. jak wspominają dokumenty, Strzelno uzyskało

prawo magdeburskie i zostało miastem.

W dokumencie pochodzącym z czasów Kazimierza Wielkiego (1356 r.) czytamy, że m. Strzelno uzyskało szereg przywilejów miejskich i gościło w swych starożytnych murach bohaterskich królów

Władysława Łokietkę i Władysława Jagiełłę.

Szwedzi za czasów Jana Kazimierza splądrowali miasto i sąsiednie osiedla. W 1772 r. Strzelno przechodzi

pod panowanie pruskie.

Nadeszły ciężkie termina niewoli.

W 1848 r. — podczas wiosny ludów — Strzelnianie nie stoją na uboczu. Biorą oni żywy udział w ruchu powstańczym, gdyż zawsze miłowali swą

wolność.

Od 1887 r. Strzelno staje się siedzibą władz powiatowych i rozpoczyna się rozwijać świetnie pod względem gospodarczym. Pod koniec XIX wieku ludność wzrasta do 4000 mieszkańców.

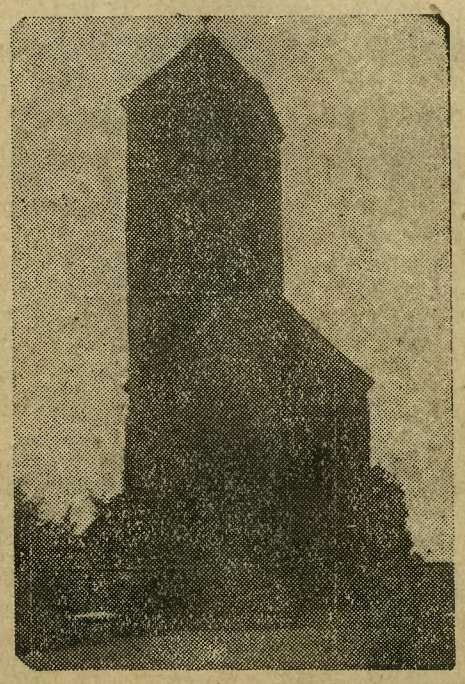

Do najstarszych zabytków historycznych należy

kościół św. Prokopa (wiek XII)

stylu przedromańskiego.

Przychodzą czasy wojny wszechświatowej. Strzelno położone o 15 km od dawniejszej granicy rosyjsko-niemieckiej szybko dochodzi do rozkwitu. Miasto się rozbudowuje, obywatele stają się coraz zamożniejsi.

Gdy na zegarze dziejów wybiła godzina

wolności i niepodległości bytu państwowego,

patrjotyczniejsi Kujawiacy chwytają za broń i wspólnie z oddziałem powstańców wypędzają odwiecznych wrogów — Niemców — i oswobadzają Strzelno.

W dalszym ciągu miasto to pozostaje siedzibą władz powiatowych, dzięki czemu rozwój jego nie został zahamowany. Ale, jak grom z jasnego nieba, spadła na Strzelnian hiobowa wieść, że powiat strzeliński ulęgnie zlikwidowaniu i zostanie włączony do powiatu mogileńskiego.

Władze miejskie, jak i obywatelstwo miasta Strzelna broni swego prestiżu i swej przyszłości. Zabiega u władz centralnych o zaniechanie likwidacji powiatu, lecz niestety nadaremnie.

Dla usprawnienia administracji państwowej rzekomo poświęcono interes obywatelski tego grodu i jego przyszłość.

1. Widok ogólny na m. Strzelno.
2. Wieża ciśnień (wodociągowa).
3. Dworzec (stacja kolejowa).
4. Gazownia.

Od tego czasu życie w Strzelnie powoli zaczęło zamierać. Minęły bezpowrotnie czasy dobrej konjunktury. Zlikwidowano: starostwo, urząd skarbowy, kasę chorych, powiatowy inspektorat szkolny, a z tem 32 rodziny opuściły raz na zawsze mury miasta.

12 przedsiębiorstw handlowych

wkrótce również zlikwidowano, gdyż obroty handlowe z powodu słabego przyjazdu mieszkańców z okolicy znacznie się zmniejszyły. Za to jest dużo pustych składów i mieszkań.

Burmistrzem m. Strzelna jest rodowity Strzelnianin p. St. Radomski. Gospodarka miejska z powyżej podanych względów (brak większych dochodów) znacznie ucierpiała. W latach „siedmiu krów tłustych" wykupiła gmina gazownię z rąk niemieckich. Pozostały poważne zobowiązania, które teraz z trudem się je spłaca. Pomimo to w Strzelnie

buduje się nowe domy,

zaprowadza się kanalizację ulic i przebudowano całkiem budyneg szkolny na pomieszczenie dla

sądu grodzkiego.

Że w uporządkowaniu gospodarki miejskiej współdziała obywatelstwo, świadczy fakt, iż obecnie zamieszkuje tu zaledwie

30 rodzin niemieckich i 10 żydowskich.

W życiu kulturalnem przoduje zasłużony duszpasterz ks. prałat Ignacy Czechowicz, dzięki inicjatywie którego w pobliskiej wiosce Wronowy wybudowano w tych ciężkich czasach piękny kościółek parafjalny pod wezwaniem

św. Ignacego.

Nie usuwają się od pracy społecznej światlejsze jednostki jak: Władysław Trzecki, powstaniec, prezes Tow. P. i W., Stefan Plócienniczak, prezes Tow. Przemysłowców, Franciszek Szydzik prezes „Sokoła", Wiktor Piątkowski, obwodowy naczelnik straży pożarnych, Daszyński, b. insp. szkolny i inni.

Obecnie Strzelno liczy

około 6000 mieszkańców.

Przyszłość tego pięknego miasta nie zapowiada się różowo. Przeszło ono do rzędu prowincjonalnych osiedli i niewiadomo, czy kiedykolwiek wróci do dawnej świetności. A szkoda wielka, że władze centralne nie zainteresowały się bliżej tem miastem, posiadającem tak piękną i bogatą historję. Położenie jego geograficzne wskazuje na to, że tu, a nie gdzieindziej winny być umieszczone władze powiatowe. Wystarczyło tylko do dawnego powiatu strzelińskiego dołączyć 2 lub 3 gminy z b. powiatu słupeckiego, a sprawa ta byłaby załatwiona z korzyścią dla państwa i m. Strzelna. Dziś niestety można Strzelno śmiało nazwać

miastem umierającem.

Czyżby tego błędu nie dało się naprawić?

„Grot".

MAREK ROMAŃSKI.

101 przygód Konrada Wichury

Włamywacz w buduarze.

Głośny dżentelman - włamywacz, Geo Crag, odznaczał się w bardzo dużym stopniu umiejętnością wybrnięcia z każdej sytuacji. Oto jedna z jego przygód:

Dochodziła północ. W eleganckim buduarze pani X., żony bogatego fabrykanta, świeci się jeszcze przysłonięta abażurem lampa. W buduarze dwie osoby: kobieta i mężczyzna, w słodkiem „sam na sam“.

Naraz... Szelest w sąsiednim pokoju.

— Zdawało ci się! — mówi mężczyzna.

— Nie. Nie zdawało mi się.

— Czyżby mąż powrócił?

Drzwi buduaru uchylają się nagle. Staje w nich mężczyzna w stroju wieczorowym. W ręku trzyma rewolwer. Na ustach jego rysuje się uśmiech.

— Przepraszam, że państwu przeszkadzam — odzywa się z wytwornym ukłonem. — O, proszę, nie róbcie mi przykrości i nie wszczynajcie niepotrzebnego alarmu.

Włamywacz wyjmuje z kieszeni zwitek sznura i podaje go przerażonej kobiecie.

— Proszę, niech pani przywiąże męża do krzesła — mówi, wskazując na młodego człowieka. — Tylko proszę to zrobić mocno i solidnie. Dobrze... a teraz, gdzie pani ma swą biżuterję?... Tylko bez oporu... Acha! Piękna kolja... Ten brylant ma ładny ogień.. A teraz kolej na pana. Złoty zegarek... papierośnica... Pięknie! Nie będzie pan chyba wymagał, abym mu wystawił na to pokwitowanie?

— Łotrze! — szepcze wybladły młody człowiek.

Naraz przed willą zatrzymuje się samochód. Włamywacz robi niespokojny gest. Zrozumiał, że ma odcięty odwrót. Widział jednak, że twarz młodej kobiety pokryła się nagłą bladością.

— Mój mąż — szepcze młoda kobieta.

Geo Crag pojmuje teraz sytuację. Ów młody, przywiązany do krzesła człowiek jest kochankiem, a nie mężem pani domu.

Szybkie kroki w przyległych pokojach. Dżentelman-włamywacz czeka spokojnie.

Do buduaru wchodzi barczysty mężczyzna i staje, zdziwiony niezwykłą sytuacją.

Dżentelman-włamywacz chowa spokojnym ruchem rewolwer do kieszeni.

— Panie! — mówi, dobywając bilet wizytowy. — Oto moja karta! Jestem kochankiem pańskiej żony. Przychwyciłem dziś, bawiącego w pana willi, niebezpiecznego włamywacza — wskazuje na związanego, wybladłego młodzieńca — który chciał obrabować pański dom. Będzie pan wiedział, co z nim zrobić, ja zaś służę panu wszelką satysfakcją.

Kłania się głęboko i pozostawiając osłupiałą trójkę, wolnym krokiem opuszcza willę, wraz z łupem.

MINIATURY BYDGOSKIE.
XXI.

Nie jest stary chociaż siwy,
Bo wciąż żywy i ruchliwy.
Że wie co się w chorym święci,
Więc go cenią pacyjenci.

Podpalił własną zagrodę
by się pozbyć deputatnika.

Chojnice. Rolnik Bronisław Przybysz, właściciel 124 morgowego gospodarstwa rolnego w Radomsku, powiat Sępólno, zgłosił policji o tem, że podsłyszał u drzwi mieszkania deputatnika swego Markwardta rozmowę jaka toczyła się w mieszkaniu deputatnika i wedle której M. planował zbrodnię podpalenia zagrody Przybysza z zemsty. Przybysz podał wtedy (15. 5. br.) policji iż niejaki Herrmann Betyna, jego sąsiad również słyszał ową rozmowę.

Dnia 16 maja br. rzeczywiście powstał pożar w zagrodzie Przybysza. Zdołano go zaraz ugasić, tak, że nie było żadnych szkód. Dzięki temu policja prowadząca dochodzenia na miejscu gdzie pożar powstał, odnalazła butelkę od nafty i siano nasycone naftą. Przybysz rzeczy te najpierw odnalazł i oddał władzy, przyczem oświadczył, że był świadkiem naocznym podpalenia stodoły przez deputatnika M., 70-letniego starca. Policja deputatnika aresztowała i osadziła w więzieniu, gdzie już i tak chorowity żył pod grozą sądu doraźnego. W toku śledztwa policja ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że M. został fałszywie obwiniony przez jego żywiciela — Przybysza. Wyszło bowiem na jaw, że ów „świadek“ Betyna, który miał rozmowę podsłyszeć u drzwi deputatnika, był przez Przybysza namówiony do fałszywego świadectwa. Deputatnika władze śledcze zwolniły z więzienia i aresztowały właściwego podpalacza Przybysza i jego „świadka“ Betynę. Wyszło bowiem ponadto na jaw, że Przybysz chciał się pozbyć deputatnika, gdyż był rzekomo dla niego ciężarem. W więzieniu Przybysz przyznał się do podpalenia i fałszywego obwinienia Markwardta.

W wyniku rozprawy sądowej Przybysz skazany został na pół roku więzienia i Betyna na 4 miesiące więzienia. Wykonanie kary zostało im zawieszone na przeciąg 5 lat.

Grudziądz.

Dyżury aptek: Apteka „Pod Orłem“, ul. 3-go Maja 37 (tel. 360), apteka „Pod Gryfem“, ul. Lipowa 33. tel. 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pocałunek przed lustrem“.

Gryf: „Mandżurja płonie“ oraz bogaty nadprogram.

Orzeł: „Pierwsza miłość cowboja“ i „Zapaśnik z przypadku“.

Teatr Miejski. W piątek 17. bm. gościnny występ teatru bydgoskiego z głośną operetką Benatzky'ego p. t. **„Moja siostra i ja“.** Rolę tytułową odtworzy ulubienica publiczności grudziądzkiej Hanka Wańska. Partnerem jej będzie nowo pozyskany tenor Iwański, całość dopełnią król humoru Dowmunt, Cirin i inni. Początek o godz. 20.

Koncert w Teatrze Miejskim. W niedzielę odbędzie się w Teatrze Miejskim koncert symfoniczny orkiestry 64 p. p. Program bardzo urozmaicony.

STROJENIE
i wszelkie reperacje fortepianów i pianin wykonuje fachowo znana firma
W. BIENERT (16798
Grudziądz, ul. 3-go Maja 10, parter.

Zebranie zwyczajne Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej odbędzie się w tę niedzielę o godz. 16 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej.

W związku z Tygodniem Propagandowym Z. O. K. Z. wystawia teatr żołnierski w niedzielę o godz. 20 w Domu Żołnierza jeszcze raz „Hiszpańską muchę“.

Czego nie kradną? Na tutejszym dworcu nieznani złodzieje skradli 5 lamp od zwrotnic kolejowych.

Słuszne żale. Ruchliwe Towarzystwo Upiększenia Miasta potrafiło pięknie wykorzystać były cmentarz ewangelicki przy ul. Brackiej, upiększając go różnemi skwerami, tak że dziś miejsce to raczej podobne jest do parku, do którego każdy z przyjemnością chodził. Od pewnego jednak czasu obydwa wejścia tak z ulicy Toruńskiej jak i 3 Maja są zamknięte. Jak się dowiadujemy, otwarte zostaną dopiero na wiosnę. A szkoda, bo chociaż miejsce to w jesieni ma mniej uroku, to jednak chętnie tą drogą chodzili, temwięcej, że można sobie skrócić drogę nie będąc narażonym na różne szturchańce podczas wzmożonego ruchu ulicznego, zwłaszcza w dni targowe na odcinku ul. Toruńskiej do placu Stycznia. Możeby tak miarodajne czynniki zainteresowały się tą sprawą i spowodowały otwarcie portalu, czem się obywatelstwu grudziądzkiemu bardzo przysłużą.

Na gwiazdkę dla najuboższych. W najbliższych dniach zbliżą się Panie ze Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo do serc znanych i ofiarnych z litości dla biednych. I oni mają zaznać choć kilka chwil radości z okazji świąt Bożego Narodzenia i otrzymać jak zwykle swoją „gwiazdkę“. A tych biednych i nieszczęśliwych jest dużo — coraz więcej ich przybywa, środków zaś niestety mało i dlatego prosimy gorąco Szanowne Obywatelstwo, aby przyjęło życzliwie kwestarki i nie odmówiło im swojej jałmużny. Wszelkie datki na te ncel przyjmuje się w biurze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy ul. 3 Maja 17 I p. które jest czynne we wtorki, czwartki i piątki od godz. 9—12.

Tajemnicza szajka przemytników w Grudziądzu.

Od pewnego czasu grasuje w mieście naszem jakaś tajemnicza szajka przemytników wyrobów tytoniowych z Niemiec. Onegdaj zjawił się taki przemytnik w cukierni Krajnika przy ul. Pańskiej, gdzie po wypiciu kawy pozostawił jakąś paczkę na przechowanie, po którą miał zgłosić się za godzinę. Ekspedjentka chętnie paczkę przyjęła nie sprawdzając oczywiście zawartości. W niedługi czas potem zjawiła się u Krajnika policja śledcza, z zapytaniem czy p. K. przechowuje u siebie, względnie sprzedaje cygara pochodzenia niemieckiego. Ponieważ Krajnik takiemu twierdzeniu zaprzeczył, odbyła się rewizja domowa i wówczas okazało się, że w pozostawionej na przechowanie paczce znajdowało się 11 skrzynek cygar pochodzenia niemieckiego. Dziwne naprawdę, jaki związek cała ta sprawa ma z wydziałem śledczym, który momentalnie urządził rewizję.

Po spisaniu protokółu, cygara zabrano.

W taki mniejwięcej sam sposób pozostawił przed niedawnym czasem paczkę z cygarami jakiś osobnik w składzie kolonjalnym Schlutta.

Oczywiście, że również przybyła policja i paczkę skonfiskowała.

Wyrób krajowy. POLRAD Wyrób krajowy.
Prawnie zastrzeżony.
Wytwory radoaktywne
przeciw reumatyzmowi, łamaniu stawów, rwie kulszowej, bólom reuralgicznym, chorobom kobiecym, bezsenności itp. chorobom. Klinicznie wypróbowano — niezliczona ilość opinji lekarskich i innych podziękowań.
Bezpłatne prospekty wysyła na życzenie
Śląski Dom Sanitarny „HYGIEJA“
Sp. z ogr. odp. (212:5
Katowice, ul. Kamienna 4

Toruń.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Szalona noc“.

Światowid: „Wielka grzesznica“.

Palace: „Pod Twoją obronę“.

Lira: „Serce włóczęgi“

Corso: „Wyspa tajemnic“.

TEATR NARODOWY.

W sobotę o godz. 20 **„Fräulein Doktor“.**

W niedzielę o godz. 16 **„Jan III. pod Wiedniem“.** O godz. 20 **„Artyści“.**

W poniedziałek jedyny występ pierwszego tenora królewskiej opery w Rzymie **Norberta Ardelli.**

Chojnice.

Sensacyjne aresztowanie. Aresztowany został i osadzony w więzieniu czołowy kandydat do rady miejskiej z listy robotniczej Alojzy Kowalski, przywódca bezrobotnych. Sprawa nabrała szczególnego rozgłosu z powodu okresu wyborczego. Jemu przypisuje się winę rozbicia pertraktacji nad stworzeniem jednej polskiej listy do wyborów rady miejskiej. Faktem pozatem jest, że z jego inicjatywy doszło do porozumienia i stworzenia listy kompromisowej pomiędzy Obozem Narodowym i listą robotniczą, którą stworzyli NPR i PPS. Jak się dowiadujemy, p. Kowalski ma do odcierpienia 14 dni aresztu z wyroku prawomocnego.

Gorąca prośba.

Dekretem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, wskrzeszona została parafja Jankowicka w powiecie grudziądzkim, która po zburzeniu kościoła w XVII wieku przez Szwedów upadła i przyłączona została do sąsiedniej parafji w Szynwałdzie.

To też z wielką radością przyjęli decyzję ks. biskupa, dającą im znowu własną parafję i chętnie przyjęli na siebie trudne zadanie wybudowania własnego kościółka i plebanji dla swego duszpasterza.

Parafjanie to przeważnie lud folwarczny i małorolny, który prócz pracy swej nie wiele na budowę kościoła złożyć może, a wieś na rubieżach Polski położona, w kościele zyska oparcie przeciw zakusom wroga, łatwiej się oprze duchowi obcemu.

Zwracamy się zatem z gorącą prośbą o pomoc do serc litościwych. Proszę serdecznie nie odrzucać prośby. Gorąco proszę o przekazanie chociaż drobnej ofiary — chociaż kilka groszy na wykonanie naszych zamiarów.

Nie odwlekaj, Szanowny Czytelniku, lecz co zamyślasz ofiarować, ofiaruj zaraz — bo dwa razy daje, kto zaraz daje.

Bóg miłosierny za miłosierdzie będzie sędzią miłościwym.

P. K. O. N-. 207726. Kościół rzymsko-katol. Zawada-Jankowice, p. Szanowo szl. pow. Grudziądz. W imieniu parafjan

ks. Franciszek Wilczewski
kuratus.

Sam Jacek Furdyga donosi:

Rzym, 17 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Wiadomość, że Niemcy występują z Ligi a Hitler zamierza stworzyć nową Ligę Narodów podziałała tu jak bomba. Mussolini zawezwał mnie zaraz na konferencję i spytał, czy mam jakie bliższe dane o tych zamiarach Hitlera. Otóż co do tego mogłem Mussoliniemu udzielić szczegółowych informacyj, bo Hitler dawniej już zwierzył mi się ze swego planu i pokazywał mi projekt organizacji nowej Ligi. Oto główne postanowienia:

1. Nowa Liga (Neuer Völkerbund) powstaje pod protektoratem JWP. Adolfa Hitlera, prezydenta Rzeszy niemieckiej (Hitler zapewniał mnie, że do tego czasu odstawi Hindenburga do lamusa a sam zajmie jego miejsce).

2. Siedzibą Ligi jest Braunes Haus w Berlinie.

3. Niemcy, jako twórcy nowej Ligi, wysyłają do niej 60 delegatów. Inne państwa po jednem. Każdy delegat ma prawo głosu.

4. Delegaci państw pozaniemieckich poddani zostaną badaniom bjologicznym co do pochodzenia i czystości rasy. Delegat u którego te badania wypadłyby negatywnie, musi poddać się sterylizacji. W tym celu ustanawia się przy Lidze „Putz- und Schneidestelle für dubiose Völkerbundmitglieder“.

5. Przeznaczony do sterylizacji członek Ligi może się odwołać do Rady Ambasadorów w Hadze, co jednak zabiegu samego nie wstrzymuje.

6. O wyniku głosowania decyduje większość głosów. Delegaci, którzy w głosowaniu stworzyli mniejszość, odesłani zostaną do obozów koncentracyjnych.

7. Delegat, któryby przeciw uchwałom większości założył votum separatum, oddany zostaje pod sąd doraźny.

8. Za podpalenie gmachu Ligi (Braunes Haus) odpowiadać będą w pierwszym rzędzie delegaci angielski, austrjacki, francuski, polski i włoski, przyczem kanclerz Dollfus może zostać skazany bez przewodu sądowego.

9. Państwa należące do Ligi muszą wszelkie będące w ich posiadaniu uzbrojenia złożyć w niemieckich magazynach wojennych, na co otrzymają odpowiednie pokwitowania (Depotschein).

10. Kontrolę nad rozbrojeniem państw wykonują delegaci niemieccy.

11. Celem wykonywania egzekutywy rozbrojeniowej armja niemiecka liczebnie podniesiona zostaje do stopy z r. 1917.

12. Hymnem oficjalnym Ligi jest „Heil Hitler im Siegeskranz“.

13. Punkt 13 odpada jako przynoszący pecha.

14. Głosowanie odbywa się przez podniesienie ręki na sposób hitlerowski. Reumatycy i tabetycy mogą głosować kartkami.

15. Nad całością i bezpieczeństwem członków Ligi czuwa „Schuppo“ i „Reichsdeutsche Wach- und Schliessgesellschaft“.

16. Wszelkie spory między członkami Ligi rozstrzyga Trybunał w Lipsku.

17. Diety płatne są w Registermark i w bonach do Domów Towarowych.

18. Opozycyjni delegaci Ligi mogą dekretem Prezydenta Reichu zostać odszupasowani do granicy swego kraju jako „lästige Ausländer“.

19. Prezydent Reichu jest władny takimże dekretem rozwiązać Ligę i rozpisać nowe do niej wybory.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Anieli i Romana mm.
Jutro: Elżbiety kr. wd.
Wschód słońca o godzinie 7.28.
Zachód słońca o godzinie 16.02.

—::—

Stan pogody

Silniejsze przymrozki i wiatry przenikliwe. W Tatrach i na północy Ziemi Wileńskiej grubość szaty śnieżnej wynosi około 10 cm.

Termometr wskazywał dziś rano

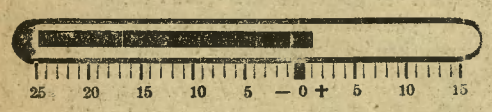

—X—

DYŻURY NOCNE APTEK
od 13. XI. do 19. XI. 1933 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA. Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 19 listopada br. dr. Kube, ul. Gdańska 36, telefon 18-40.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, premjera głośnej sztuki G. Zapolskiej **„TAMTEN"** w inscenizacji i reżyserji R. Niewiarowicza. Rzecz ta, napisana z kapitalnym talentem i poczuciem sceny, obrazuje nam minione czasy caratu i opiekuńczej ochrany. Do 5-ciu realistycznych aktów nowe dekoracje skomponował J. Hawryłkiewicz. W przedstawieniu udział bierze cały zespół artystyczny oraz liczne siły pomocnicze. W roli generała Korniłoffa ujrzy publiczność bydgoska p. Niewiarowicza.

W niedzielę o godz. 4 po południu po cenach od 10 gr do 1.09 zł daną będzie czarowna bajka E. Szelburg **„ZA SIEDMIOMA GÓRAMI"**, przyjmowana przez młodocianych widzów huraganem braw, wieczorem zaś przepiękna operetka Benatzky'ego **„MOJA SIOSTRA I JA"** z pp. Łukowską, Wańską, Cirinem, Cybulskim, Dowmuntem, Dzwonkowskim i Iwańskim na czele pod batuta p. Kuczery.

CZEKOLADA LOTNICZA
A. Piasecki S. A. (20309

TEATR NIEMIECKI — ELYSIUM.

W niedzielę o 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej — poraz ostatni — **I. Król Edyp, II. Edyp na Colonos,** tragedja Heinza Lippmanna według Sofoklesa, muzyka Wilhelma Winterfelda.

Wieczorem o 8-ej „Trębacz z Säkkingen", opera w 3 aktach z prologiem Wiktora Nesslera.

Akademja Chopinowska

odbędzie się staraniem Komitetu Wykonawczego Dni Chopinowskich w Bydgoszczy w niedzielę, 19 bm. o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim.

Jednocześnie przypominamy, że dzisiaj, w sobotę, o godz. 17-ej odbędzie się w sali rady miejskiej zebranie sprawozdawcze Komitetu Dni Chopinowskich.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Niezły to pomysł: wyborcza ustawa!
Wyborca śmiało do apelu stawa,
Bezpiecznie kandydatów nagryzmoli
Wedle swej woli.

Potem do dziurki - cyk! - karteczkę wpuści;
Tam go zakryślą, podziękują — jużci!
A tajemnica w urnie cicho siedzi —
Jak grzych w spowiedzi.

Policjon stoi, ale nie szpieguje;
Zębów wybicia wyborca nie czuje;
Chyba poprzednio na wiecu — jak wiecie —
Dostał po grzbiecie.

Taki, co dostał smary na zebraniu,
Może się zato pysznić w głosowaniu:
Niby męczennik, bo za sprawę czyją
Po łbie go biją.

Choć i wiec dzisiaj jakoś mdło przechodzi:
Partja przeciwna nie wrzeszczy: Łotr! Złodziej!
Nie słychać burdy, nie widać pobicia;
Ot — niema życia!

Niema tyż zaco i nadstawiać karku
Nie zastawiają wyborcom w podarku
Lakierowanej, pachnącej kiełbasy...
Oj! Gdzie te czasy!?

Darmo ci do nij, człeku, idzie ślinka!
Nieposiekana na wybory świnka;
Żeby choć „czystą" chcieli rozgrzać brzucho!
Głosuj na sucho!

Niech se tam inszy czas dzisiejszy chwali;
Twierdzę, że lepsze wybory bywali:
Dostałeś cięgi, gdyś na wiecach burzył,
Aleś i użył...

W jednych wyborach mój kum, Strupek Michał
Dziesięć karteczek do urny nawpychał:
Dziewięć — jak potem zbadali z wyników —
Za nieboszczyków.

Zaś komisarze pyskali — jak wściekli,
Lecz kamień w wodę!... Sprawy nie dociekli,
A Strupek cichcem kiełbasę smakował,
Mnie tyż częstował.

Nie w tem Strupkowem łajdactwie nauka.
(Szpetnie to — kiedy ktoś ktosia oszuka).
Jeno jak dawniej wielce se cenili
Ważność tej chwili.

Bo to rzecz ważna serca i sumienia;
Jeden głos czasem wybory odmienia:
Nie rzucisz kartki - jak się patrzy - składnie,
Nasz radny padnie.

Padnie nasz rajca — partję czeka strata,
A z inszej partji ktoś dziurę załata
I przez kadencję w miejskich rajców rzędzie
Bruździć nam będzie.

To zaś wiesz przecie, że partyja Ch. D.
Dla dobra miasta swych członków śle w Radę
Sprawy rzetelne zawdy przesiębierze
Pracuje szczerze.

Do rozpatrzenia list masz jeszcze tydzień;
Wybierz uczciwie, wedle twych przywidzeń,
A wiem, że wskaże ci sumienie czyste
Chrześcijańską listę.

BROSZURY BEZPŁATNIE
NATURALNY I ZNAKOMITY
SOK CZOSNKU
przy kaszlu, dusznicy
sklerozie wyczerpaniu
APTEKA MAZOWIECKA
DRA A. SKLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA MAZOWIECKA 10.
18238

— **Nową stację benzynową** otwiera przy ulicy Gdańskiej przed f-mą Konieczka p. Bronisław Zamiara reprezentant firmy „Galicja" Lwów. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

—::—

Podróżowanie we Francji w sezonie zimowym.

Ostatni biuletyn przedstawicielstwa kolei francuskich w Polsce (Warszawa, ul. Ossolińskich 4) wykazuje, iż ruch turystyczny Francji wzmaga się z każdym miesiącem. Przyczyniają się do tego różne udogodnienia komunikacyjne. W zbliżającym sie sezonie zimowym największą atrakcją będą międzynarodowe zawody narciarskie w czasie od 20—25 lutego 1934 r. w Luchon, zwane „królową Pirenejów", które znajduje się na wysokości 630 m i słynie ze swych wód siarczanych. Turyści udający się do Luchon od dnia 1 grudnia do 31 marca, korzystają z 50% zniżki koleowej.

Z udogodnień komunikacyjnych wymienić należy nowy pociąg pullmanowski, który odbywa rutę Paryż—Nicea w 12 godzinach i 25 minutach. Jedną z najładniejszych wycieczek, którą odbyć można autokarem na wybrzeżu lazurowym, jest „La Route du Litoral" z Marsylji do Nicei lub odwrotnie. Wycieczka ta umożliwia zwiedzenie najpiękniejszych zakątków Rivierv. Cena biletu w obie strony 150 fr. (1344

Komitet Rodzicielski dla szkół powszechnych im. Staszica i Sienkiewicza

zaprasza rodziców na **nadzwyczajne walne zebranie,** które odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12,45 w południe w sali kina wojskowego przy ul. Sowińskiego.

Na porządku obrad referat i sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wybór nowych władz komitetu dla każdej z szkół z osobna.

Za zarząd: (—) I. Kurdelski, prezes.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zal. przez lekarzy.

— **„Deutsche Rundschau" wyjaśnia....** Nawiązując do naszego sprawozdania o burzliwem zebraniu niemieckiem w hotelu Pomorskiem, tutejszy organ niemiecki objaśnia nas, że młodzież **nie śpiewała hymnu hitlerowskiego,** lecz t. zw. „Feuerspruch", utwór Eugenjusza Neumana z przed dziesięciu lat. Jest to pieśń nastrojowa, uznana w Polsce. Słowa kierownika Ziednoczenia Niemieckiego, Wiesego, **o — pogotowiu,** („wir müssen alle zusammenstehen und zusammenarbeiten, um bereit zu sein, **wenn man uns ruft!"),** miały dotyczyć wyborów do rady miejskiej. W zgiełku panującym na sali mógł nasz sprawozdawca się przesłyszeć. Nie przeczymy.

— **„Gleichschaltung" na Dolinie.** Na Dolinie znajduje się siedziba klasowych związków zawodowych i redakcja niemieckiej „Volkszeitung". Odkąd nacjonaliści niemieccy i różni pastorowie zagrozili temu organowi marksistów bojkotem, redakcja przestała zupełnie pisać o gnębieniu marksistów w Niemczech. I jeszcze jedno zauważono. „Volkszeitung" od tygodnia używa nowej terminologji: „Deutschsozialisten". Czyżby „Gleichschaltung", panie Pankratz?!

Oszczędzać należy nie tylko pieniądze, ale wszelkie zasoby.

Oszczędność jest słońcem, które pobudza wszystko do życia.

Pożar gazowni miejskiej w Bydgoszczy!

Do Bydgoszczy przyjechała **ekspedycja filmowa z Warszawy** w liczbie 15 osób, która nakręci tu bardzo ciekawe fragmenty na tle Straży Pożarnej i policji.

Ekspedycja ta należy do Wytwórni filmowej „Gong", która wespół z Głównym Związkiem Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej realizuje **wielki film dźwiękowy p. t. „ALARM".**

„Alarm" odźwierciadlać będzie życie i akcje Straży Pożarnych w Polsce. Wielki dramat miłosny, który rozgrywać się będzie między bohaterem filmu, aspirantem Straży **(Ryszard Wir)** a córką wielkiego fabrykanta **(Ewa Erwicz),** znajdzie swój epilog w scenie straszliwego pożaru, który zainscenizowany będzie **w niedzielę dn. 19 b. m. w budynku Gazowni Miejskiej Bydgoszczy** i pod murami starej piecowni.

W scenie pożaru udział wezmą: Straż Pożarna pod komendą p. Milewskiego, pluton policji. Operatorzy filmowi **Zbigniew Jaszcz** z P.A.T-nej i **Stanisław Witkiewicz,** reżyseruje znany reżyser **B. Miciński.**

Reżyserję pożaru i akcji ratowniczej, dla uzyskania pełnego realizmu i zgrozy przeprowadzi jeden z najwybitniejszych oficerów Straży w Europie, a u nas chlubnie znany **komendant Milewski.**

Pokaz pożaru i zdjęcia zaszczyci swą obecnością p. Prezydent miasta oraz inni wybitni przedstawiciele władz, prasy i sztuki.

Film „ALARM" jest pierwszym filmem propagandowym Straży w Polsce.

Nie wiesz co darować krewnym i znajomym?

Kompleciki śniadaniowe w gustownych fasonach i najnowszych deseniach, jakie wystawia firma **F. Kreski, Bydgoszcz, Gdańska 9** w swojem oknie wystawowem, są zawsze chętnie wydziane podarki. Prosimy oglądać specjalną wystawę „Komplet śniadaniowy" w magazynie tejże firmy. (21771

— **Dancing.** W niedzielę 19 bm. o godz. 5 po poł. w sali malinowej „Pod Orłem" odbędzie się dancing towarzyski na rzecz VI. drużyny harcerskiej przy gimnazjum Kopernika.

— **Zabawa taneczna.** Kto chce spędzić kilka przyjemnych chwil w kole rodzinnem przy dźwiękach muzyki, niechaj przybędzie w sobotę, 18 bm. do Strzelnicy, gdzie **Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Leszczyńskiego** urządza tegoroczną zabawę taneczną, połączoną z różnemi atrakcjami. Początek o godzinie 19-ej. Wstęp po cenach zniżonych. Zarząd.

— **„Włosopołysk" utrwala fryzurę!** Nadaje on włosom jędrność i podatność zarazem. Dzięki temu przyjmuja one z łatwością ondulację zwykłą i trwałą, zachowując niezmiennie swój kształt. „Wodopołysk" otrzymuje się z każdą torebką szamponu „Czarnogłówka-Extra", łagodnego środka do pielęgnacji włosów. (1345

U golibrody.

— Pan redaktor sze dziwi, co ja jeszcze żyje, nieprawda? Ale zapewniam panu, że jeszcze jeden atak gazowy, a Katzendreck jest stuprocentowy nieboszczyk. Najlepi zrobiła moja żona, bo una powiesiła na okno prześcieradło, drzwi zastawiła z umywalniem, a sama schowała sze pod bety i wąchała z butelki ocet. To una ocaliła sobie życie i jest zdrowa. Ja zaś był czekawy zobaczyć te stinkbomby i postawiłem sze na placu Teatralnym zaraz za plecy posterunkowego, bo to mi sze wydawało nalepszy ochrony od gazu. Nu, ja miał wielkiego zawodu. Najpierw spadło pare taki płączący bomby. Mówie panu redaktoru, że cały plac Teatralny utopił sze we łzach. Panie to tak płakały, jakby im kto zrobił największy krzywdy. A o sobie to nawet nie chce mówić. Ja miał mokry cztery serwetki i całego rękawu u surduta. Ale ja to jeszcze wyczymał. Dopiero jak spadła bomba z tabaką we szrodku, jak my wszyscy zaczęli kichać, to zrobiło sze takie zamieszanie, jakiego nie było od początku wieży Babel. Ja miszlał, że mi urwało nosa i ja zrobił taki gwałt, że przyjechał wóz ze strażem pożarnym. To ja sze jeszcze bardzi przestraszył, bo ja miszlał, że uni będą na mnie szyknąć. Ja chciał uczekać, ale ja był od łzów szliepy. Na szczęście skończało sze wszystko na wielkim strachu. Nogi mi częsły i ja chiał taksówką wrócić do domu, ale na połowy drogi ja dostał torsyj i szofer wyrzucił mi z wozu. Co sze bardzo dobrze stało, bo ja i tak nimiał pieniędzy, aby mu kursu zapłacić. Uj, pan redaktor pojęcia nima, jak ja odpokutował tego ataku z gazem.

A co pan redaktor powi na takiego faktu, że nawet wyborcy w obozach koncentracyjnych oddali głosy na pana Hitler! Jak un ich przekonał do swojego reżimu, co? Pan nie pamięta, czy w Brześć było także głosowanie i z jakim wyniku? Ja miszle, że cały Brześć głosował za Sanajcem. Co pan redaktor chce, jak ich taki pan pułkownik Kostek Biernacki ładnie o to prosział... A pan wi, że pan Witos postawił wniosku o wydanie mu żelaznego glejtu, coby on na wybory do Rady gminnej mógł wrócić do kraju? Mnie tak mówił mój szwagier Hosenpisz.

Bo un powiada... zaraz, jak to un powiada... im lepi tem gorzy czy im gorzy tem lepi? To jest takie, pszakrew, zwarjowane przysłowie, że ja ni moge w nim sensu wyrozumieć.

Panie redaktoru, czy to prawda, że panu Witos odebrano order Białego Orła? Co pan mówi? Widocznie tak sobie spieszył do zagranicy, że zapomniał tego orła zapakować do walizki. A pan redaktor wi, że ja mam medal za pożyczkę? Ino ja nie zapłacił drugi raty pożyczkowy i ja sze boje, że oni mi mogą medalu odebrać. Nu, trafiło sze panu Witos, to może trafiać sze i mnie. Będzi druga pożyczka, to ja sze poprawie.

MINIATURY BYDGOSKIE.
XXII.

Wielka bywa jego swada
I na wszystko duch otwarty,
Zwykł żartować kiedy gada,
Zato pisze nie na żarty!

MINIATURY BYDGOSKIE.
XXIII.

Wiecznie jakoś uśmiechnięty
Czy to w życiu czy na scenie,
Wiecznie jakoś wniebowzięty,
Ma u kobiet powodzenie.

Już szron posrebrzył dachy, pola...

Zwiastunem zbliżającej się zimy — to szron, który pobielił pola i łąki, drzewa i krzewy oraz strzechy i dachy naszych domów. Promienie słońca jesiennego zamieniają szron w miljony skrzących się brylantów.

Widok szronu, mieniącego się w świetle jesiennego słońca blaskiem drogich kamieni — jakże różnorodne uczucia budzi w duszach ludzkich. Dla bogatych jest on hasłem powiększania zapasów zimowych; dla biednych — zapowiedzią przykrego okresu, pełnego nędzy i udręki. Na widok posrebrzonych dachów i pól ściska się boleśnie serce biedaka, bo wzrok jego, wyostrzony nędzą, widzi zamiast błyszczących brylantów, zbliżające się widma: głodu i mrozu.

Pisząc te słowa, nie mam na myśli armji zawodowych nędzarzy, którzy z urodzenia i tradycji zajmują tak nędzną pozycję społeczną i wykorzystują miłosierdzie i litość bliźnich, lecz myślę o tych, którzy stali się nędzarzami mimo swej woli, jedynie dzięki panoszącej się dzisiaj klęsce ekonomicznej, której na imię **„Bezrobocie“**. Nędza mimowolna jest ambitna, wstydzi się wyciągać rękę, przyzwyczajoną do uczciwej pracy, po jałmużnę, przeto bywa najczęściej przeoczona i pominięta.

Dlatego niechaj nikt z nas, mających zapewnioną egzystencję, nie zasklepia się w ciasnych ścianach egoizmu, lecz w miarę możności zasila kasę Miejskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i towarzystw charytatywnych, czy to „Caritas“, czy Konferencji św. Wincentego a Paulo, lub inne, przyczyniając się w ten sposób do złagodzenia panoszącej się niedoli. Chrześcijańskie miłosierdzie musi zdać w tym okresie — potopu biedy i nędzy — praktyczny egzamin. Nie zapominajmy o tem, że nędza i głód jest złym doradcą i nie pozwalajmy na to, aby w oczach naszych ginęli z głodu i nędzy bracia nasi. Niech pełne zachęty słowa samego Chrystusa Pana: **„Zaprawdę powiadam wam: cokolwiek uczynicie jednemu z tych maluczkich, mieście uczynili“** (Mt. 25. 40.) podyktują nam sposoby łagodzenia prawdziwej nędzy.

Już szron posrebrzył dachy, pola... Niech fakt ten nie będzie dla nas tylko zwykłem zjawiskiem fizycznem, lecz niech znajdzie oddźwięk w naszem sercu, a uderzywszy w strunę chrześcijańskiego miłosierdzia, skłoni nas do podania pomocnej dłoni bratu — nędzarzowi.

ON WAM ŚWIATŁO ZASŁANIA

Nie wierzcie jego kłamstwom o „taniości“ prądożerczych żarówek.

Prądożerca niweczy Wasze oszczędności, pochłaniając w nadmiernych ilościach prąd i kradnąc nadomiar złego połowę światła, za które zapłaciliście. Fotometr dowiódł, że pełnowartościowe żarówki Philipsa nie posiadają prądożercy i dają pełną wartość za Wasze pieniądze.

Fotometr posiada komórkę fotoelektryczną i jest przeznaczony do porównania zużycia prądu i wydajności światła dwuch dowolnych żarówek.

ŻARÓWKI fotometrycznie mierzone PHILIPSA
CHRONIĄ WASZE OCZY — DBAJĄ O WASZĄ KIESZEŃ

21698

Zebranie przedwyborcze

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego
NA CZYŻKÓWKU
odbędzie się
w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 7-ej wieczorem na sali p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej Ch. D. lub N. P. R.

Reportaż.

O starości i starcach
w Bydgoskim „Domu Starców“.

„CHOROBA“, KTÓRA TRAPI WSZYSTKICH LUDZI. — CZY MAMY ŚRODKI PRZECIWKO STAROŚCI? — STAROŚĆ — NIE RADOŚĆ! — JAK WYSOKI WIEK OSIĄGNĄĆ MOŻE CZŁOWIEK? — NAJSTARSZA BYDGOSZCZANKA. — TRYB ŻYCIA W „DOMU STARCÓW“. — A JEDNAK: JAK POZOSTAĆ MŁODYM? — CO RADZI LEKARZ?

STAROŚĆ I STARZENIE SIĘ.

Jeżeli poruszamy w tym reportażu tak drażliwą dla subtelnego ucha kobiecego kwestję starości i starzenia się, to napewno nie w chęci dokuczenia Wam, o piękne Panie. Doskonale bowiem zdajemy sobie z tego sprawę jak wstrętną jest dla Was taka myśl. Niemniej i dla nas — płci brzydkiej. I zresztą: czy kobieta szanująca się, pragnąca i umiejąca się przypodobać może wogóle uchodzić za „starą“? Twierdzimy stanowczo, że nie — po trzykroć nie!!! O ile tylko **duchem czujemy się młodzi** — to wystarczy.

Podeszły wiek — przy tak doskonałym „eliksirze młodości“ jakim się stały w ostatnich latach gimnastyka i racjonalna higjena duszy i ciała — nie odgrywa dziś prawie żadnej roli. Przypuszczamy więc, że wobec takiego zasadniczego nastawienia się, zgodnego z obecnym duchem czasu, w tej tak drażliwej kwestji, panie napewno dadzą nam swe rozgrzeszenie i — przeczytają artykuł do końca. Wścibski dziennikarz zresztą wszystkiem winien się interesować i dlatego tym razem pisze — o starości.

Najstarsza Bydgoszczanka 90-letnia Katarzyna Chylewska.

Już sławny **rzymski polityk i adwokat Cicero** napisał cały traktat filozoficzny „O starości“ („de senectute“). Twierdzi on w swem dziele, że „starcy muszą być właściwie ludźmi szczęśliwymi, skoro osiągnęli to, za czem tęskni cały świat a mianowicie — zestarzeli się“. W tym punkcie zdaje się Cicero niema racji. Szczęściem i celem bowiem nie może być zestarzenie się, lecz długa droga życia przy pełni sił żywotnych i energji. Czy pobieżna chociażby obserwacja starowiny nie wywołuje w naszych sercach litość? Częstokroć podeszły wiek nietylko jest męczarnią dla tego, który nosi te kilkadziesiąt krzyżyków na swych barkach, lecz również i męczarnią dla otoczenia, które pragnęłoby jak najbardziej przyjść staruszkom z pomocą, lecz nie zawsze potrafi to tak, jakby się chciało. Człowiek stoi bezradny, mimo pełnego szacunku, jaki żywi dla starszych ludzi.

W BYDGOSKIM „DOMU STARCÓW“.

I magistrat opiekuje się starcami, przeznaczając obecnie rokrocznie 65.000 zł na ten szlachetny cel. Gdy dawniej za czasów niemieckich niezamożni staruszkowie znaleźli schronienie w skromnym domku naprzeciw gmachu Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej pod nazwą **„Herberge zur Heimat“**, a później przez kilka lat, od 1921 roku począwszy starcy bytowali w strasznych warunkach higjenicznych w t. zw. **„Czerwonym Domku“ przy ul. Parkowej**, gdzie w jednym gmachu mieścił się **areszt policyjny, szpital dla chorych wenerycznie** i właśnie — „Dom Starców“, wskutek alarmu naszego pisma wybudowano w połowie 1928 r. okazały gmach dla starców przy ul. Grudziądzkiej. **Kosztem ćwierć miljona złotych** wystawiono ten wspaniały gmach, będący **prawdziwą chlubą Bydgoszczy.** Jest to jeden z największych i najlepiej urządzonych „Domów Starców“ w całej Polsce. W porównaniu do tego, co było poprzednio, to — **prawdziwy raj dla starców.** Zwiedziliśmy ten zakład. Na każdym kroku uderza nas niezwykła czystość i porządek. Długoletni kierownik zakładu i prawdziwy opiekun starców p. **Leon Majewski** oprowadza nas po przestronnych, jasnych pokojach, obliczonych na dwie i sześć osób, oraz jeden pokój na 12 osób.

W zakładzie ulokować można najwyżej 112 osób. Obecnie znajduje się w „Domu starców“ 64 kobiet i 41 mężczyzn. Przeważnie w wieku od 60—70 lat. Większość z nich to biedota, która nie miała z żadnej strony opieki ani też dachu nad głową. Także są wśród nich matki nieszczęśliwe, o których dzieci zupełnie zapomniały. Ale również matrony o bielutkich jak śnieg włosach, których ciężko uciułane oszczędności, mające być zabezpieczeniem na przyszłość, **padły ofiarą inflacji.** Pozostały im tylko grosze i wspomnienie lepszej przeszłości. Jednakowoż i one szczęśliwe, że miasto na stare lata nie pozwoliło im zginąć.

W jednym z pokoi odpoczywa w łóżku

NAJSTARSZA BYDGOSZCZANKA

p. Katarzyna Chylewska. Rozpoczęła już **99-ty rok życia.** Trzeba silnie natężyć głos, ażeby zrozumiała słowa. Chwilami jednak są momenty, że słyszy zupełnie dobrze. I apetyt wcale dobry. Oczywiście otrzymuje tylko lekkie potrawy. Straciła 1 wiem wszystkie zęby. Chodzi jeszcze podtrzymana przez służbę. Jak dziecko cieszy się z wizyty.

— Czy często was tu odwiedzają, babciu? — pytam.

— Jedynie wnuczka licząca 55 lat. Dzieci moje jak i mąż już dawno zmarli.

— A jak się tu czujecie?

— O dziękuję, bardzo dobrze.

Zapytałem się jeszcze starowiny, dzięki czemu osiągnęła tak wysoki wiek. Nie może mi tego wytłumaczyć. Nie chcę staruszki dalej zamęczać pytaniami, gdyż czuję, że chciałaby się zdrzemnąć po spożytym obiedzie.

Z mężczyzn najstarszy liczy 87 lat. Jest to szewc nazwiskiem Teodor Święcicki. Dowiaduję się od służby, że starcy stanowią znośniejszy element, niż staruszki.

— Wolę zaopiekować się stu mężczyznami, niż dziesięcioma kobietami — opowiada mi dyskretnie służba — z kobietami zawsze trudniej, gdyż są kapryśne. Służba istotnie tu nie łatwe ma zadanie.

JAKI JEST TRYB ŻYCIA W ZAKŁADZIE?

Wstaje się przeważnie o godz. 7 rano. O godz. 8 jest pierwsze śniadanie, składające się z kawy z mlekiem, chleba lub bułeczki ze smalcem. Obiad wydaje się o godzinie 12. Trzy dni w tygodniu są mięsne, t. zn. groch z mięsem, fasola lub rosół z makaronem; pozatem dwa dni mleczne, w których wydaje się ryż lub kaszę z mlekiem, w piątek natomiast otrzymują starcy śledź i kartofle oraz mleko. Po południu kawa i wieczorem skromna kolacyjka. Kierownik zakładu ma codziennie w prowizorycznej kapliczce wykłady na tematy religijne.

Bardzo skąpo przedstawia się bibljoteczka, z której chętnie korzystają starcy. Tak samo jest radjo, lecz niema głośnika. Pieniędzy niestety niema na kupno. A może znalazłby się jakiś szlachetny ofiarodawca?

Wspaniały jest widok na pobliski ogród graniczący ze Wzgórzem Dąbrowskiego. Latem prawdziwy tu raj dla staruszków.

Opuszczając „Dom Starców“ zastanawiałem się nad tem, czy warto dożyć wysokich lat, z trudem tylko ruszając się z miejsca bez czyjej pomocy i

JAK MOŻNA OSIĄGNĄĆ STO LAT ŻYCIA?

Odpowiedź wypadła negatywnie. Aczkolwiek uczeni przyjmują, że człowiek mógłby przy racjonalnem życiu i różnych innych okoliczności **dociągnąć do 150 lat,** to widok choćby tej 99-letniej staruszki w „Domu Starców“ nie zachęcał do przeżycia tak wysokiego wieku. Ponadto też nie wiemy, jak wygląda to racjonalne życie w celu osiągnięcia tego biblijnego wieku. Jako kompetentny pod tym względem fachowiec wydał niedawno **lekarz francuski dr. A. Guéniot,** który sam doczekał się setki lat, książkę p. t. **„W jaki sposób można osiągnąć 100 lat życia“.** Poza szeregiem wskazówek natury ogólnej, książka ta jednak nic nowego nie przynosi. Reguł nie da się postawić, rzecz to indywidualna. Zapytawszy więc wspomnianej staruszki, w jaki sposób osiągnęła tak wysoki wiek, również nie mogła odpowiedzieć. Więcej interesować jeszcze powinna nas kwestja

JAK POZOSTAĆ MŁODYM?

Jeżeli nie stać nas na to, ażeby poddać się operacji odmładzającej **przez prof. Steinacha lub Woronowa,** których eksperymenty częściowo się udały — za krótki jest jeszcze czas, ażeby coś dokładnego o tych epokowych odkryciach możnaby powiedzieć — to powinniśmy jednak **przez racjonalny tryb życia** przeciwdziałać starzeniu się. Zapytałem się w tym względzie lekarza i co mi powiedział?

Prowadzić życie spokojne i nie przejmować się kłopotami a przedewszystkiem **stosować dietę.** Najwięcej bowiem przyczynia się do szybkiego starzenia się — **objadanie i używanie narkotyków.** Zdanie uczonego francuskiego Montaigne'a: „Większa część ludzi nie umiera, lecz zabija się sama“ ma tu pełne zastosowanie. Ruch i gimnastyka również mają pierwszorzędne znaczenie jako środek przeciwko starzeniu się. Bądźmy młodzi duchem, będziemy także i ciałem.

Zapytany o przyczyny starzenia się, które u jednych wcześniej, u drugich później występują, lekarz nie potrafił znaleźć ścisłej odpowiedzi. Jak w wielu sprawach: tak i tutaj ignoramus, ignorabimus! czyli „Nie wiemy i nie będziemy wiedzieli“.

Ali.

Na starych murach Klarysek
umieszczono warłościową tablicę.

A więc było najpierw dużo krzyku. Chodziło o prowizoryczną tablicę pamiątkową, którą **w pośpiechu umieszczono na szanownych murach Klarysek dla uczczenia pamięci wielkich królów Stefana Batorego i Jana III Sobieskiego.** Z powodu braku czasu komitet zdecydował się powiesić **drewnianą tablicę, a na niej gipsowe plakiety.** Zapewne: nie było to ani specjalnie ładne, ani budujące. Ale wszyscy wiedzieli, że to takie **prowizorjum z konieczności.** Autentyczna tablica była w robocie.

Ale w gorącej wodzie kąpani krytycy nie wytrzymali. Taka przecież wspaniała sposobność, żeby na poniżaniu i ośmieszaniu innych robić w przyśpieszonem tempie karjerę na skromnem bydgoskiem podwórku... Zrobił się krzyk: **biedni byli zwłaszcza historycy, którym i za tablicę i za referaty przedwcześnie się dostało.**

Teraz stan tymczasowy usunięto. Automatycznie wyjęto broń z ręki rozpędzonym wojownikom pióra.

W czwartek na Klaryskach nie było nic.

W piątek uwagę przechodniów przyciągało rusztowanie, na którem działał w asyście pomocników mistrz Gajewski.

Szybko **zmontowano na murze tablicę marmurową w obramowaniu bronzowem. Plakiety teraz już bronzowe i odpowiednio spatynowane — nie rażą i nie — odbijają od solidnego tła starych murów kościoła.**

Całością mogą się rzeźbiarze pp. Gajewski i Triebler naprawdę pochwalić.

A my jesteśmy pewni, że **Klaryski nie wstydzą się tej ozdoby.** To już nie tymczasowe, pozłociste i nieprzemyślane może, ale w najlepszej chęci umieszczone — świecidełka. To jednak już dzieło sztuki.

(hak.)

— **Tradycyjną zabawę „Chryzantem“** w ostatnią sobotę przed adwentem t. j. dnia 25. bm. urządza „Koło byłych Jedynkarzy“ w dużej sali Resursy Kupieckiej. Moc niespodzianek, walczyk z nagrodami itd. W razie pominięcia przy wysyłce zaproszeń, można je jeszcze odebrać w firmie Z. Goncerzewicz, pl. Wolności 1. (21700

— **Zebranie N. P. R. na Szwederowie.** W poniedziałek 19. bm. odbędzie się zebranie N. P. R. filji III. o godz. 19,30 w lokalu p. Kołodzieja, narożnik ul. Ugory i Konopnej.

Święto Młodzieży

S. M. P. — pożyteczna organizacja, którą warto popierać.

Corocznie w miesiącu listopadzie przypada dzień jednego z największych świętych na naszem polskiem niebie. To święto patrona młodzieży — kasztelanica polskiego, świętego Stanisława Kostki.

Świetlana Jego postać, jaśniejąca pełnią cnót chrześcijańskich, osobistość Jego potężna przedewszystkiem siłą woli, życie Jego tak bardzo ludzkie, a jednak tak nadziemskie, Jego **idealizm młodzieńczy, połączony z dojrzałością umysłu,** wszystko to może pociągnąć serce młodzieńcze i daje młodzieży piękny wzór, godny naśladowania.

Słusznie też nietylko Kościół, ale także każdy wychowawca, któremu na sercu leży wychowanie młodzieży w duchu katolickim i polskim, stawia tego młodzieńca jako **ideał wychowawczy młodzieży polskiej** i gromadzi pod Jego sztandarem młodzież polską, przyszłość Kościoła i Narodu.

Św Stanisław Kostka jest uniwersalnym wzorem młodzieży.

Cała młodzież polska znajdzie w życiu tego świętego przykład i drogowskaz godnego i szlachetnego życia młodzieńczego. Szczególnie jednak czci go młodzież pozaszkolna, zorganizowana **w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej (S.M.P.),** jako swego patrona i skupia się pod Jego sztandarem.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, znane już dzisiaj i rozpowszechnione w całej Polsce S.M.P., **skupiają i organizują młodzież pozaszkolną, pracującą na roli, w rzemiośle, kupiectwie i handlu i wogóle młodzież pracującą,** aby ją wychować w duchu katolickim i narodowym na **dzielnych i wartościowych obywateli Rzeczypospolitej.**

Program pracy obejmuje zarówno wychowanie i kształcenie religijne, jako też wychowanie obywatelskie, na które składa się oświata z szczególnem uwzględnieniem spuścizny narodowej i przygotowanie do pracy społecznej, kształcenie zawodowe i oświata rolnicza, wreszcie należycie pojęte wychowanie fizyczne i przygotowanie młodzieży do obrony kraju.

Wre więc w Stowarzyszeniach Młodzieży praca wszechstronna. Za pracą wewnętrzną, religijną i katolicką, idzie praca polska. Wykłady i kursy z dziedziny literatury i historji, pogadanki o Polsce współczesnej, mają młodzież wprowadzić w życie polskie i przywiązać do niego, a w ten sposób wychować typy świadomych, po polsku myślących i działających obywateli państwa.

Zmysł społeczny rozbudza się pozatem u młodzieży S.M.P. przez wprzęganie jej **w wszelką akcję społeczną, szczególnie charytatywną.** Program działalności organizacyjnej wyklucza kategorycznie jakąkolwiek działalność polityczną. Pomawianie organizacji S.M.P. o udział w robocie politycznej należy odeprzeć jako nieporozumienie albo jako oszczerstwo.

Twórczy i społeczny charakter ma również **przygotowanie zawodowe.** Kursy robót ręcznych, introligatorskich, ślusarstwa, stolarstwa, sznycerstwa, dają młodzieży nietylko wiele osobistych korzyści życiowych i zarobkowych, ale chronią ją w czasach dzisiejszego bezrobocia od **rozleniwienia i demoralizacji,** która jest następstwem kryzysu współczesnego. Piękne wystawy z setkami nieraz eksponatów, urządzane przez S.M.P., są oczywistem świadectwem, że ta młodzież w ogniskach swoich nie spędza czasu bezczynnie.

Również dział pracy kulturalnej w S.M.P. świadczy wymownie o tem, że **w szerzeniu kultury estetycznej wśród szerokich warstw młodzieży pracującej** organizacja ta spełnia poważne zadanie i posłannictwo. Liczne przedstawienia, urozmaicenia, rewje, słuchowiska radjowe, obchody i akademje, wykonane własnemi siłami, własne chóry i orkiestry S.M.P., stają się szkołą kultury estetycznej naszych miast i wiosek.

Niesłychanie ważnym działem pracy to **przysposobienie wojskowe.** W kursach i konkursach rolniczych, urządzanych przez władze państwowe, S.M.P. dzierżą pierwsze miejsce w całej Polsce, chociaż nie są one organizacją, przeznaczoną wyłącznie dla młodzieży wiejskiej i rolniczej.

Że w S.M.P. uprawia się również sport i szerzy kulturę fizyczną, że S.M.P. rwie się do przysposobienia wojskowego, o tem świadczą liczne boiska i biuletyny sportowe.

Oto tylko kontury pracy i dorobku S.M.P., którym patronuje św. Stanisław Kostka. Warto się z okazji „Święta Młodzieży" bliżej przypatrzeć tej organizacji i jej pracy, **warto je popierać i z nią współpracować.**

KLUCZ DO ZDROWIA
GERMATOL
D-ra DOBRZAŃSKIEGO
LECZY REUMATYZM, ISCHIAS, ARTRETYZM, NEURALGJĘ, ZAPALENIE NERWÓW i t.p.
GOI ODKAŻA WRZODY, RANY, CZYRAKI, EGZEMĘ, RÓŻĘ i t. p.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! BROSZURY WYSYŁA BEZPŁATNIE
Lab. „ŻERMATOL" Warszawa, Jerozolimska 24
20814

Prymas Polski do Młodzieży.

O duszę młodzieży ubiegają się i walczą na szerokim świecie kierunki ideowe, które chcą uniknąć zagłady w chaotycznym tworzeniu się nowych czasów. Młodzież biorą w swą służbę grupy polityczne, nie chcące się zrzec udziału w kształtowaniu przyszłych stosunków politycznych. Za przykładem Sowietów dąży do zmonopolizowania dla siebie całej młodzieży niejedna frakcja polityczna, będąca u władzy. Wiadomo, ile w tej dziedzinie zachodzi błędów, grzechów, zbrodni, chociaż przyznać trzeba, nie brak również przykładów szlachetnie i umiejętnie pojmowanego przysposobienia młodzieży do olbrzymich zadań zagadkowego jutra.

Któż z katolików nie otoczy w takiej chwili czułą troskliwością tych młodych szeregów, które w życiu narodu i państwa polskiego pragną realizować myśl bożą, służąc prawdzie objawionej, wiecznemu prawu moralnemu, polskiej tężyźnie i potędze? Jako taką służbę bożą pojmują swe posłannictwo Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Stojąc poza sporami partyjnemi, z nikim nie walcząc a wszystkich kochając, służą bezpośrednio narodowi i państwu, pracując z Kościołem nad odbudową ich duchowej i moralnej siły. Nie chcą materjalnych zysków, nie pragną przywilejów, nie sprzedawają się na targowiskach politycznych. Nie znają konspiracji. Jasny i przejrzysty jest ich program. Etyczny jest ich sposób pracy. Normą ich stosunku do państwa jest prawo boże. To też zarówno w ogólnych założeniach działalności Kościoła w kraju, jak w programach diecezjalnych i szczegółowym rozwoju życia religijnego w parafjach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej są ostoją i zabezpieczeniem zdrowego ducha ojczystego jako **„przednia straż Akcji Katolickiej".**

W świetle tych zadań niech Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej godnie przeżyją uroczyste nastroje i obchody nadchodzącego „Święta Młodzieży". Niech w głębokiem skupieniu przystąpią do Stołu Pańskiego, który jest źródłem i tajemnicą ich mocy. Niech prostą a żarliwą modlitwą na wspólnych nabożeństwach wypraszają ideowe zwycięstwo swym orlim sztandarom. Niech się duma i radość z Chrystusowej służby porywnie wypowie na akademjach i zebraniach. Bijąca z żywych oczu wiara młoda i nietrwożna niech się całemu społeczeństwu udzieli. Z pokoleniem, które nowy czyn polski wywodzi z głębi nadprzyrodzonego życia, ślubujemy wszyscy na nowo wierność Chrystusowi i Polsce.

Młodzieży katolicka! Potęgą twego ducha niech rosną twe szeregi i niech je do triumfów wiedzie święte Stanisławowe Pacholę!

(—) † August Kard. Hlond,
Prymas Polski.

Krynica, w rocznicę zwycięstwa pod Chocimem.

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych
21663

Wychowanie kulturalne i estetyczne

w S. M. P.

Wychowawcza organizacja młodzieży winna dawać swoim członkom wszystko, co przyczynia się do podniesienia ich wartości duchowej i moralnej, ale powinna to podawać w formie, by praca ta była połączona z wytchnieniem i radością i uwzględniała także potrzeby kulturalne i estetyczne młodzieży. Wśród tych potrzeb pierwsze miejsce zajmuje **kultura towarzyska, kultura słowa i pieśni, kultura teatrów ludowych i kultura muzyczna.**

Właśnie młodzież, pracująca nieraz w warunkach ciężkich albo obracająca się wśród nędzy i bezrobocia, ta młodzież, której brak grosza na godziwą rozrywkę kulturalną, ona najwięcej potrzebuje i łaknie jej i ona z stanowiska wychowawczego i społecznego najwięcej ma do tego prawa.

S.M.P. jest tą organizacją, która daje młodzieży dorastającej strawę kulturalną i estetyczną i kształci ją w tym kierunku, by ona ukochała to, co jest piękne i co ją uszlachetnia. **Muzyka, śpiew, żywe słowo, budujące i porywające, zdrowy humor,** to wszystko jest na dziennym porządku w ogniskach S.M.P. Niema tam przymusu, niema smutku, ale jest **praca, która uszlachetnia i kształci,** jest i rozrywka, która kształci i wychowuje.

S.M.P. dając młodzieży te rozrywki, prowadzi ją **do zrozumienia i umiłowania piękna,** umożliwia jej zdobycie tej kultury duchowej, która wyniesie szersze masy młodzieży, a przez nią całe społeczeństwo **na coraz to wyższy poziom życia kulturalnego.** Świadczy o tej pracy wymownie statystyka z działalności estetycznej i kulturalno-wychowawczej S.M.P. Związku Poznańskiego. Kulturą słowa i amatorsko-sceniczną zajmuje się **140 kółek teatralnych,** które liczą **2.152 członków.** Niezależnie od działalności tych kółek wszystkie Stowarzyszenia urządzają o własnym wysiłku **akademje, wieczornice i przedstawienia teatralne,** które niejednokrotnie świadczą o wysokim poziomie ludowej kultury teatralnej, a których w ubiegłym roku było 1.120. Drobnych urozmaiceń było 3.827. Śpiew pielęgnuje się w 130 kółkach śpiewackich, które liczą 2.370 członków. Pozatem śpiew ma bardzo szerokie zastosowanie w życiu ogólnem organizacji, w czasie zebrań i zbiórek, na boiskach i wycieczkach. Związek wydaje swoje własne piosenki związkowe, a Zjednoczenie wydało 2 tomiki pieśni dla młodzieży p. t. **„Młody Śpiew",** który zawiera bardzo bogaty repertuar dla Stowarzyszeń.

Niezwykle silnie **rozwija się ruch muzyczny** w S.M.P. W 164 kółkach muzycznych, liczących 1.323 członków, pielęgnuje się muzykę bądźto smyczkową, bądźto dętą albo piórkową. Udatne występy publiczne orkiestr S.M.P., szczególnie w czasie zjazdu delegatów w Poznaniu i na uroczystościach złotowych, świadczą o tem, że praca i w tym kierunku idzie raźnie.

Ten krótki szkic z działalności estetycznej i kulturalnej w S.M.P. wskazuje na to, że młodzież w tej organizacji znajdzie i zdrową rozrywkę i zaspokojenie swych potrzeb estetycznych, a zatem, że S.M.P. jest dla młodzieży pozaszkolnej **ogniskiem kultury estetycznej.**

—::—

— **S. M. P. „Gwiazda" przy kośc. św. Trójcy** urządza w Domu Katolickim na Wilczaku o godzinie 19, dla dzieci o 15 wieczornicę połączoną z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Dwaj bracia".

— **Podziękowanie.** Wszystkim kwestarkom i kwestarzom a w szczególności Bankowi Bydgoskiemu za bezinteresowne udzielenie skarbonek i pomoc w przeliczaniu, składa staropolskie „Bóg zapłać" Zarząd Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechnych przy szkole im. A. Mickiewicza.

—::—

Stan liczebny katolickiej organizacji młodzieży S.M.P.

w całej Polsce.

Ukazało się sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1932. Zestawienia statystyczne obrazują **dalszy rozrost tej organizacji.** Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej skupiają według tych zestawień razem **275.000 osób.** W tej liczbie jest młodzieży 232.000, resztę stanowią osoby starsze, współpracujące z S. M. P.

Przyrost roczny wynosi 5.200. Cyfra S. M. P. wzrosła w roku sprawozdawczym o 27%, wynosi 8.000. W ostatniem sprawozdaniu poraz pierwszy jest cyfra SMP żeńskich większa (4014) od cyfry SMP męskich (3982).

Nader ciekawe są tablice statystyczne, obrazujące pogłębienie pracy ideowej S. M. P. **Fakt, że właśnie katolickie SMP, przestrzegające ściśle apolityczności, wykazują tak znaczny rozrost,** jest objawem nader pocieszającym.

Cyfry powyższe wykazują także, że SMP zdały egzamin życiowy, kiedy mimo tych trudności nietylko się nie cofnęły, ale postąpiły w rozwoju. To też społeczeństwo katolickie może i powinno organizację tę popierać z tą pewnością, że wszelka pomoc zostanie dobrze wykorzystana dla szerzenia Królestwa Chrystusowego wśród młodzieży polskiej.

Obchodzone przez S. M. P. w listopadzie **„Święto Młodzieży"** będzie sposobnością, by moralnie i materjalnie poprzeć wysiłki S. M. P.

Z pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Ks. Biskup Okoniewski na Morzu Śródziemnem.

Przedruk wzbroniony.

Reporterzy „Dziennika Bydgoskiego" docierają wszędzie...

U Gorgonowej i Maliszowej

w Fordonie.

Procesy Rity Gorgonowej i Marji Maliszowej, dwu kobiet, którym już w oczy zaglądało widmo szubienicy, — stały się dla prasy czerwonej niewyczerpanym żerem. Rozmaici geszefciarze, żydki i inne Pomery, prześcigali się w wywlekaniu na światło dzienne alkowianych tajemnic, w zmyślaniu niestworzonych historyj i bredni na temat przeszłości obu przestępczyń. Częstokroć karmiono żądnych sensacji czytelników fikcyjnemi wywiadami, jak to jeszcze niedawno miało miejsce z rzekomym, a niebyłym wywiadem z Maliszową w więzieniu w Fordonie.

Z uwięzionemi przestępczyniami osobom postronnym mówić nie wolno. Dostęp do nich jest nawet bardzo trudny, ze względu na szereg przeszkód natury formalnej.

Lecz — gdzie dziennikarz nie może, tam kobietę pośle...

Wysłanniczce naszej udało się przełamać zwycięsko wszystkie przeszkody — była w Fordonie, widziała Gorgonową i Maliszową i opisuje bezstronnie fakty, zgodne z rzeczywistością.

Oto nasz specjalny, oryginalny reportaż:

„Wybrawszy się pewnego dżdżystego listopadowego poranka do więzienia dla kobiet w Fordonie, łudziłam się nadzieją uzyskania wywiadu u tych dwu przestępczyń, których nazwiska stały się u nas tak popularne. Przekonałam się rychło, że jest to bardziej skomplikowane niż przypuszczałam, a w danej chwili bez specjalnego pozwolenia Ministerstwa Sprawiedliwości, wręcz niemożliwe. Wyznać muszę, przykrą mi była perspektywa rozmowy z Maliszową. Trzeba być już bardzo otrzaskanym z ludzką niedolą, by potrafić grzebać w świeżych ranach duszy ludzkiej dla samej tylko sensacji, lub z próżnej ciekawości. Co innego wywiad **z Gorgonową:** ta miała dość czasu, by przetrawić osobistą tragedję, a jednocześnie oswoiła się, a może nawet **zasmakowała w roli osoby, którą interesuje się cała Polska.** Przypuszczam, że z nią mogłabym porozmawiać bez skrupułów, — musiałam jednak poprzestać na tem, że udało mi się zobaczyć Gorgonową w nowem otoczeniu i przy obecnem jej zajęciu.

Gorgonowa pozuje...

Stała właśnie zajęta rozplątywaniem długich, szarych nici, przeznaczonych na osnowę kilimu; **uczy się teraz kilimkarstwa.** Już nie w czarnem futrze, tylko w szarym kubraczku i takiejże wełnianej czapeczce na niedbale zgarniętych włosach, górowała wśród otaczających ją kobiet smukłością postaci i pociągłemi rysami niebrzydkiej, chociaż nieco zniszczonej twarzy. Chociaż oczy miała opuszczone i zdawała się cała pochłonięta pracą, jednak z wyrazu jej twarzy i z uśmiechu może trochę sztucznego odniosłam wrażenie, że pozuje.

Wielokrotne wywiady i reklama, jaką robiono jej urodzie (?), musiały w niej rozwinąć próżność tak naturalną u większości kobiet. Jednakże i Gorgonowa ma już prawdopodobnie dość tego „halo", podniesionego dookoła jej osoby. Jak mówi sympatyczny naczelnik więzienia p. Rymkiewicz, w więzieniu trzeba siedzieć, milczeć i pracować (**„Bo to nie willa Brzuchowice, tylko willa Fordon"**, dodaje jowjalnie). Do tych wymagań nagięła się już nowa więźniarka, a pracując w humanitarnych warunkach, pod światłym kierunkiem ludzi, pragnących jej dobra, pozna swoją przewinę i odrodzi się duchowo.

U pyzatej Kropelki.

Nie ominęłam okazji, aby odwiedzić dzieci i spojrzeć na córeczkę Gorgonowej, Kropelkę. I tym razem nie udał mi się „wywiad". Była to godzina 11-ta przed południem, a więc godzina spania. Rygor panuje widać wielki w tym „dziecińcu" bo wszystkie dzieciaki spały przykładnie w białych łóżeczkach, bardzo milutkie w swych różowych, ciepłych koszulkach, a dwoje najmłodszych, niedawno urodzone niemowlęta, wykąpane i nakarmione oddychały miarowo, ledwo widoczne z pod otulających je kołderek i kocyków. Tylko najstarsza z ośmiorga tego drobiazgu, **3-letnia Stefcia,** miała jeszcze otwarte mądre niebieskie oczęta i uśmiechała się do mnie przyjaźnie. Pochylona nad **jasnowłosą główinią pyzatej Kropelki,** myślałam o tem, dlaczego właściwie pisać mam o niej jednej tylko? **Czyż nie jednakowo bolesną jest dola tamtych siedmiorga,** wśród których jest jeden chłopczyk pozbawiony matki, która, powróciwszy na wolność, zabrać go ze sobą nie chciała. A czy nie smutny los Stefci, ulubienicy całego więzienia, i ozdoby „dziecińca"? Jako najstarszą czeka ją właśnie rozłąka z matką i z więzieniem, gdzie urodziła się i wyrosła, i nie wiadomo jeszcze, w czyje ręce trafi to miłe i dobre dziecko. Kropelka zaś jest jeszcze malutka, i może być przy matce, a nawet sypia przy niej, gdyż łóżeczko jej wynoszą co wieczora, by je na noc postawić przy łóżku Gorgonowej. I znów mi się przypominają słowa p. naczelnika: „Ja tu mam osiem kropelek..."

Po krótkiej, lecz interesującej pogawędce z przemiłą kierowniczką działu pracy, a zastępczynią pana naczelnika, p. Świderską, która uprzejmie udzieliła mi wielu ciekawych informacyj z zakresu swej owocnej pracy, mogłam, przechodząc przez kancelarję więzienną, przyjrzeć się jeszcze Maliszowej.

Maliszowa pisze na maszynie.

Wobec silnej depresji, w jakiej znajdowała się nowoprzybyła, wykorzystano jej **znajomość stenografji i umiejętność pisania na maszynie,** aby ją zatrudnić w kancelarji, odwracając w ten sposób chociaż częściowo jej uwagę od rozpaczliwych myśli i wspomnień. Niewysoka, szczupła, wątła nawet, Maliszowa **robi wrażenie 18-letniej panienki.** Wyraz drobnej, mizernej twarzyczki nosi cechę jakby bolesnego zadziwienia, a piękne, czarne oczy patrzą na mnie pytająco i tak jakoś **bezbronnie.** Widać, że jest przygnębiona i **nie przyszła jeszcze do siebie po tej wstrząsającej tragedji,** jaką musiała przeżyć, ani po bolesnej stracie, jaka ją w tak fatalnych okolicznościach spotkała.

Jeszcze raz łapię siebie na uczuciu zadowolenia z tego powodu, że nie wolno mi zrobić tego wywiadu. **Bo jakżeż pytać i o co?** Kto ma chociaż **odrobinę intuicji,** ten wyczuje, co się dzieje w tej duszy kobiecej. Jakikolwiek jest udział Maliszowej w zbrodni, którą oboje z mężem popełnili, — przyszłość to jeszcze wykaże — sam fakt, że **przeżyła ukochanego człowieka,** może nam wystarczyć, by wiedzieć, nie pytając, że **Maliszowa cierpi w tej chwili ponad siły.**

Leliwa.

Z salonu mody zimowej w Paryżu.

Gdy się kaszle, zakrywa się zawsze usta chusteczką.

Jest to stary słuszny obyczaj, ponieważ inaczej zarazić można kaszlem swoje otoczenie. Dlaczego Pan jednak nie zapobiegł swojemu kaszlowi? Gdyby Pan zażył na czas karmelki piersiowe „z 3-ma jodłami", wtedy napewno nie byłby zaznał nieprzyjemności kaszlu, chrypki, kataru i t. p. Na przyszłość należy więc być ostrożniejszym i zaopatrzyć się na czas w skuteczne karmelki piersiowe „z 3-ma jodłami". Są one smaczne, pożywne i tanie (1 torebka 60 gr).

— **Żarówka elektryczna** jest typowym artykułem zaufania i dlatego nabywajcie żarówki elektryczne tylko pierwszorzędnych znanych marek (Tungsram) i w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach handlowych. Nigdy nie należy kupować żarówek elektrycznych od domokrążców i pokątnych handlarzy, gdyż żadna renomowana fabryka przez domokrążców żarówek elektrycznych nie sprzedaje, a rozpowszechniają przez domokrążców swe „fabrykaty" małe wytwórnie produkujące żarówki, których wartość użytkowa stoi daleko poniżej normy.

O przeziębieniu

Mimo wszelkich środków ostrożności niezawsze jesteś w stanie ustrzec się od skutków niepogody i zimna, zwłaszcza w chłodnych porach roku. Jeżeli więc nieszczęście chciało i zdążyłeś już przeziębić się, wówczas trzeba koniecznie przeziębieniu przeciwdziałać, aby nie dopuścić do rozwinięcia się gorszej choroby. Lekkie dreszcze przebiegające po naszem ciele i niewyraźne samopoczucie są pierwszemi oznakami przeziębienia. Gdy tylko okoliczności pozwolą, to najlepiej jest pozostać w łóżku, aby nie wystawiać dróg oddechowych i całego ciała na nieprzyjemne wpływy atmosferyczne, mogące pogłębić istniejące już początki choroby. Następnie dobrze jest zażyć parę razy dziennie po 1—2 tabletek Aspiriny, która dopomaga w znacznym stopniu do unieszkodliwienia rozwijających się w ustroju bakteryj chorobotwórczych. W ten sposób zapobiega się dalszemu niebezpieczeństwu. Z całą słusznością można tu zastosować twierdzenie, że „lepiej jest zapobiegać, aniżeli leczyć", bo jeśli się tylko przeziębienie w pełni rozwinie, to niebezpieczeństwo dla zdrowia jest o wiele większe, a zwalczanie choroby wymaga więcej czasu. (1347

Do pań domu!

Organizuje się w Bydgoszczy „Związek Pań Domu". Zrzeszenia takie oddawna istnieją w zachodniej Europie i w znacznej mierze ułatwiają życie swoim członkiniom. W Polsce również, od kilku lat pracuje **Związek Pań Domu. I pożyteczna jego działalność obejmuje coraz szersze kręgi.**

Koło Warszawskie, na wzór którego kształtują się wszystkie inne, mając największą ilość członkiń, **udziela im niezbędnych wskazówek w gospodarstwie domowem, uczy racjonalnego, a niekosztownego odżywiania rodziny, używania ciężko zapracowanego grosza w ten sposób, aby rozchód był z przychodem w zgodzie.** Za miesięczne, 50 groszowe, dla każdego dostępne składki nabywa w hurtowniach artykuły pierwszej potrzeby, jak mąka i t. d. i z **uzyskanym rabatem, sprzedaje je swoim członkiniom,** wyrabia w sklepach zniżki na wszelkie towary niezbędne dla każdej rodziny, dostarcza wzorów niekosztownego, a praktycznego urządzenia szczupłych mieszkań, a w nich **kuchni, tak zaopatrzonej w konieczne przybory do gotowania, aby Pani domu, nie mająca środków na utrzymanie pomocnicy, jak najmniej traciła czasu na te uciążliwe zajęcia** i mogła zająć się i stroną duchową swojej rodziny.

Cel „Związku Pań Domu" jest tak sympatyczny, że chyba wszystkim będzie dogadzał, chodzi tylko o to, aby panie zrozumiały, że ilość członkiń stanowi o powodzeniu zrzeszenia i że bez podstaw materjalnych najpożądańsze zamierzenia spełzną na niczem. Należy więc gremjalnie przystąpić do Związku i cel jego w owocny czyn, w życie wprowadzić. **Pierwsze inauguracyjne posiedzenie członkiń odbędzie się w sali Związku Lekarzy, Gdańska 50, dnia 20 bm. o godz. 17-ej.** Oby było najliczniejsze.

Łączę dla niego serdeczne „Szczęść Boże!".

Józefa Lempicka.

Jak pracowało B. T. W. w trzynastym roku swego istnienia?

Z rocznego walnego zebrania.

BTW zawsze górą! Wśród licznych organizacyj sportowych naszego miasta, chluba Bydgoszczy — Bydgoskie Tow. Wioślarskie zajmuje nadal czołowe miejsce. Ile to Bydgoszcz zyskała dzięki wioślarstwu, a w szczególności dzięki Be-Te-Wiakom. Jaki ogrom inicjatywy, niezmordowanej pracy i energji wykazali członkowie tego tak bardzo zasłużonego towarzystwa i jego sprężyste zarządy, ażeby podnieść prestiż Bydgoszczy a przedewszystkiem sportu polskiego.

Minął właśnie trzynasty rok istnienia B.T.W. Mimo, że rok ubiegły stał pod znakiem feralnej trzynastki, dla rozwoju i znaczenia B.T.W. nie był wcale feralnym. I znowu kroczyło się naprzód. Nie zrażając się niczem, zwycięsko pokonano wszelkie trudności. W ub. czwartek wieczorem na rocznem walnem zebraniu B.T.W. w sali „Hotelu Lengninga" dużo dowiedzieliśmy się o wytężonej pracy zarządu i wspaniałych sukcesach odniesionych w dalszym ciągu w roku sprawozdawczym. Sala zapełniła się po brzegi licznie przybyłymi członkami i gośćmi.

Zebranie zagaił wiceprezes p. dyr. Czajkowski. Na przewodniczącego wybrano p. **dyr. Wodę**, na sekretarza p. **Dudkowskiego**, na ławników pp. **Thienela**, prezesa Kolejowego Klubu Wioślarskiego i **Łuszczewskiego** z Klubu Wioślarskiego — Gdańsk.

Obszerne i doskonale opracowane sprawozdanie z działalności całorocznej złożyli niestrudzony **sekretarz p. dyr. Żewicki**, skarbnik p. **Suligowski**, naczelnik p. **Jankowski**, gospodarz sekcji administracyjnej p. **Kucharski** oraz p. **Wróblewski**, przewodniczący komisji imprezowo-gospodarczej. Wszyscy wymienieni panowie wraz z resztą członków zarządu pracowali z niezwykłem poświęceniem dla dobra towarzystwa.

Przedstawiając syntezę złożonych sprawozdań stwierdzić trzeba, iż miniony okres sprawozdawczy był okresem niezwykle ożywionej działalności sportowej. Obesłano ogółem **siedem regat krajowych** oraz tegoroczne regaty o mistrzostwo Europy w Budapeszcie. Dzięki silnej woli zwycięstwa B.T.W. zdobyło znowu straconą przejściowo w roku 1932 pozycję. Ogółem zdobyło w roku ubiegłym **trzynaście zwycięstw**, w tem mistrzostwo Polski w ósemkach. Piękne to zwycięstwo stanowi

SETNE ZWYCIĘSTWO

od założenia klubu. W roku sprawozdawczym zaszeregowano B.T.W. na **trzeciem miejscu** tabeli klasyfikacyjnej P.Z.T.W.

Poza wyczynami sportowemi mamy do zawdzięczenia B.T.W. cały szereg pięknych obchodów i imprez, jak doskonale przeprowadzone **„Wianki"**, ponadto założenie dwóch nowych klubów wioślarskich w Bydgoszczy.

Mimo strasznego kryzysu gospodarczego i wielkiego bezrobocia ubytek członków jest nieznaczny. Obecnie liczy B.T.W. — **170 członków**; pozatem istnieje przy towarzystwie **Sekcja Młodych**, licząca 28 członków, oraz **Sekcja Wojskowa**, licząca 20 członków. Dokonano ostatnio dobudowy szałasu, dzięki której stworzono wspaniały własny warsztat. Trening przeprowadzili członkowie nietylko w porze letniej, lecz również w porze zimowej w basenie ćwiczebnym Klubu Wioślarskiego „Frithjof".

Podczas dyskusji nad sprawozdaniami doszło do przykrego incydentu, wywołanego przez jednego z młodszych członków. Następnie zatwierdzono zamknięcia rachunkowe i udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU.

Skład wybranego nowego zarządu przedstawia się jak następuje: **Prezes — p. dyr. Czajkowski**, pierwszy wiceprezes — **p. dyr. Maciejewski**, drugi wiceprezes — **p. dyr. Woda**, **sekretarz — p. dyr. Żewicki**, zast. sekretarza — **p. Dudkowski**, skarbnik — **p. Kugler**, zast. skarbnika — **p. Figurski**, naczelnik — **p. Cegielski**, zast. naczelnika — **p. Ormanowski**, gosp. admin. — **p. Wiśniewski**, zast. gosp. — **p. Kucharski**, gosp taboru — **p. Październy**, zast. gosp. taboru — **p. Bronikowski**, radni — pp. **dr. Siemiątkowski, Kitkowski i Witecki. Komisję rewizyjną** tworzą pp. **Szmańda, Wystański i Jankowski.** Do **sądu honorowego** weszli pp. **generał Thommée, Malicki, Jabłoniowski, Szymankiewicz, Ciosański, Lech Teska, Strzałkowski i Dratwiński.**

Po dokonanych wyborach przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1934 **w sumie 11.800 złotych.** Pod koniec zebrania

UCHWALONO OBNIŻENIE SKŁADEK,

a mianowicie członkowie zwyczajni płacić będą od 1 stycznia tylko **3 zł miesięcznie**, członkowie wspierający — **5 złotych.** Wpisowe zostało również obniżone na 5 złotych.

W wolnych głosach p. dyr. Żewicki wystąpił z inicjatywą zaproszenia do udziału w przyszłych regatach także **kluby niemieckie z Gdańska i Rzeszy**, wobec tendencyj nawiązania kontaktu z Niemcami również w innych dziedzinach sportu.

W nowym roku swej działalności życzymy B.T.W. dalszego pomyślnego rozwoju.

ORYGINALNY THERMOS „PELIKAN"
JEDYNY KRAJOWY Z GWARANCJĄ
KRZYSZTOF BRUN i SYN
21686

Poważni legjoniści

nie uczestniczą w awanturach wiecowych.

Wczorajsze nasze sprawozdanie o awanturach na wiecu endeckim zawierało wzmiankę o zranieniu pewnego **legjonisty.** Ponieważ publiczność, odnosząca się z szacunkiem do **Związku Legjonistów** mogłaby z tego jednego słówka odnieść wrażenie, że to członkowie tej poważnej organizacji ideowej brali udział w bójce — na życzenie działaczy obozu legjonowego chętnie stwierdzamy, że członkowie **Związku Legjonistów** nie rozbijają wieców przedwyborczych a nawet potępiają tego rodzaju karygodne wybryki.

Naoczny świadek przedstawia sceny z wiecu dnia 23 bm. w Resursie Kupieckiej, jak następuje:

Zaraz z początku rozpoznano pośrodku sali oddział **Legjonu Młodych.** Oddziałowi temu — około 30 ludzi — przewodził **inż. Mysłakowski z Inspekcji Dróg Wodnych.** Pozatem w ogrodzie Resursy ukryto **większą grupę Strzelca** i Legjonu Młodych.

Dużo policji mundurowej i tajnej. Obok prezydjum usiedli przedstawiciel starostwa grodzkiego p. Kretowicz i komisarz policji państwowej p. Fąferek.

Zagajenie red. Fiedlera przeszło spokojnie. **Nastawiono gramofon** i rozległo się nagrane na płytę przemówienie senatora Seydy. W czasie zmiany płyty wynikło nieporozumienie między organizatorami, z czego skorzystali przeciwnicy i **zaczęli gwizdać.** Uspokoili się jednak i skończono gramofonową „atrakcję"...

Na mównicę wszedł **poseł Lewandowski.** Przy pierwszych jego słowach wstał inż. Mysłakowski, a za nim reszta sanacyjnej ekspedycji i rozległy się skoczne takty „My pierwsza brygada"...

Zrobił się rozruch. Nie długo mieli sposobność popisywania się swemi talentami wokalnemi. Wystąpili na arenę **młodzi narodowcy** i oni to **krzesłami i laskami** „uspokajali" nieproszonych pieśniarzy, którzy zaczęli się wymykać.

Incydent byłby się na tem skończył. W tem jednak miejscu przedstawiciel władzy bezpieczeństwa **rozwiązał zebranie.** Weszła policja i zaczęła publiczność usuwać z sali.

Nowa awantura.

Wczoraj, w piątek, wieczorem doszło do nowych awantur na wiecu przedwyborczym Stronnictwa Narodowego **w Strzelnicy.** Na sali znalazło się około 300 osób. Skonsygnowano **większy oddział policji** umundurowanej i tajnej z komisarzami policji Lisowskim i Sengerem na czele.

W chwili gdy zagaił zebranie red. Fiedler podniosła się wrzawa na sali, wywołana przez członków Legjonu Młodych. Wrzawa ta potęgowała się, gdy rozpoczął swe przemówienie poseł Lewandowski. Zaczęto mu przeszkadzać, gwiżdżąc i krzycząc aż do ochrypłości. Wobec tego, iż awanturnicy nie chcieli opuścić sali i wtargnęli na estradę, zastępca starosty grodzkiego p. Czubiński dał zlecenie policji **usunięcia awanturników.**

Wśród obywateli zapanowało słuszne oburzenie na awanturników, wśród których, niestety, przeważała młodzież...

Czy dokonano aresztowań wzgl. czy zanotowano nazwiska **najgłośniejszych awanturników** (publiczność ich zna!) celem ich ukarania, dowiemy się z raportów policyjnych.

Odwrotna strona medalu.

W Poznaniu jest inaczej, tam **endecja zajmuje się rozbijaniem wieców przeciwnikom politycznym!** Na zebraniu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego na Górczynie zjawiła się **bojówka młodych narodowców i usiłowała okrzykami i śpiewami zamącić poważne i w pełni udałe zebranie.**

Również wczoraj odbyło się posiedzenie organizacyjne poznańskiej Ch. D. i Ch. Z. Z. Przewodniczył p. Tylczyński, który wyraźnie prosił, aby **nie należący do organizacji opuścili czysto wewnętrzne zgromadzenie.** Zebrani jednak w końcu sali młodzi narodowcy rozpoczęli śpiewać swój hymn i wydawać jakieś okrzyki. Z naszymi robotnikami nie łatwa jednak sprawa. **Demonstranci otrzymali lanie i w przyśpieszony sposób znaleźli się za drzwiami.**

Zebranie chadeckie dokończono w spokoju.

Sokół żeński.

Próba przedstawienia odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 10-ej w „Strzelnicy". Uprasza się o punktualne stawienie się kompletu.

Nagrody dla głosujących

w konkursie fotograficznym wyznaczyło Wydawnictwo „Dziennnika Bydgoskiego".

Chcąc zachęcić ogół Czytelników do oddania swych głosów i zadecydowania, które z pośród 75 zdjęć umieszczonych w naszym konkursie nadają się do nagród, Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" postanowiło rozlosować między uczestników plebiscytu trzy nagrody. Temi nagrodami będą kwartalne prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego".

Z pośród ogółu zdjęć, które dla ułatwienia sobie decyzji można obejrzeć

W WITRYNIE FILJI „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" UL. DWORCOWA 5,

trzeba wybrać dziesięć najlepszych, które najbardziej zasługują na cenne nagrody ogólnej wartości przeszło 200 zł.

Poniżej umieszczamy kupon. Należy go wyciąć, podpisać, a odpowiednie rubryki wypełnić kolejno numerami tych fotografij, które uważamy za najlepsze. Kupon jako druk wysłać do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego", zaznaczając na kopercie: konkurs fotograficzny, albo przyklejając na pocztówce. Można również kupony oddawać wprost w Redakcji, Poznańska 12/14 i w filji Dworcowa 5.

Wynik tego plebiscytu obliczać się będzie w ten sposób, że za każde I m. na kuponie otrzyma wyróżnione przez Czytelników zdjęcie 10 punktów, za II 9 p., za III 8 p. itd. Suma punktów zadecyduje o kolejności 10 nagród.

Kupony nadsyłać można do czwartku, 23 listopada br. godz. 12 w południe.

KUPON
„Dziennika Bydgoskiego"

W konkursie fotograficznym
uważam za zasługujące na nagrody zdjęcia:

Nagr. I — zdjęcie nr. .....
II — zdjęcie nr. .....
III — zdjęcie nr. .....
IV — zdjęcie nr. .....
V — zdjęcie nr. .....
VI — zdjęcie nr. .....
VII — zdjęcie nr. .....
VIII — zdjęcie nr. .....
IX — zdjęcie nr. .....
X — zdjęcie nr. .....

Imię i nazwisko .....
.....
Adres .....

21290
PRZEMYSŁAWKA
ZNAKOMITA WODA KOLOŃSKA
NAJWYTWORNIEJSZE MYDŁO
HENRYK ZAK POZNAŃ

INFORMATOR dla PRZYJEŻDŻAJĄCYCH do BYDGOSZCZY
(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?
„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?
W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Instytuty kosmetyczne.
„Cedib", Słowackiego 1. Masaż twarzy, całego ciała. Maski wiedeńskie, paryskie. W czwartki porady bezpłatne.
Instytut Higjeny i Piękności M. Petrykowskiej, Gdańska 22. Zabiegi lecznicze, naświetlania, odmładzania, upiększanie, farbowanie włosów, brwi.

Fryzjerzy:
R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.
B. Sikorski, Gdańska 31. Od 20—23 bm. udziela zastępczyni Elżbiety Arden, Londyn, bezpłatnych porad pielęgnacji cery. Uprasza się o uprzednie zamówienia. Telefon 817.

Cukiernie i kawiarnie:
„Grey" Gdanska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
„Cristal", Gdańska 50a, tel. 1155. Znawcy twierdzą, że są najlepsze wyroby.

Restauracje:
Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje. Wyśmienite ciastka, kawa.
Bar „Morskie Oko", Gdańska 10.

Kabarety:
Kabaret „Oaza", Pomorska 19.

Gdzie i co kupię?
Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Speci, skład gorsetów, biustonosze, bielizna.
M. Susała, St. Rynek 19. Największy magazyn pończoch, skarpet, rękawiczek. Swetry, trykotaże w wielkim wyborze.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.
S. Stryszyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.
H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.
Skóry i przybory siodlarsko-szewskie, Długa 8.
Pianina wprost z fabryki, O. Majewski, Kraszewskiego 10 (Okole) za kolejką. Tel. 2060.
Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43**, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31**, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.15
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.53

Obywatele i Obywatelki

Ziemi Wielkopolskiej!

Dnia 26 listopada r. b. zadecydują się losy naszych miast, a zatem i każdego z nas z osobna na okres lat pięciu.

Na Wielkopolskę, która miała dotąd ambicję przodowania innym dzielnicom Polski, spoglądają oczy całego kraju.

W dniu wyborów do Rady Miejskiej ludność miast zda egzamin dojrzałości moralnej i obywatelskiej. Egzamin ten zdadzą wszyscy, którzy staną do urny wyborczej i oddadzą swój głos na listę

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego.

Lista ta nie jest partyjną i skupia obywatelstwo z wszystkich warstw społecznych i zawodowych, począwszy od robotnika i skończywszy na pracującej inteligencji mieszczańskiej.

Wybrani radni domagać się będą od władz miejskich, by pamiętały, że naczelnym obowiązkiem ich w dobie obecnej jest:

1) zapewnić każdemu obywatelowi — a nie tylko garstce wybranych — warunki dla zdobycia sobie godziwego bytu i przeciwdziałać obniżaniu się stopy życiowej szerokich mas;

2) pamiętać zawsze, że w czasach kryzysu jednem z głównych zadań samorządu jest walka z bezrobociem i opieka społeczna;

3) poprzeć wszystkiemi siłami ruch budowlany, szczególniej budowę domków robotniczych, przez pomoc kredytową, tworzenie osiedli i dostarczanie placów na dogodne spłaty, przeprowadzanie instalacyj w nowych dzielnicach i tworzenie taniej komunikacji dla osiedli podmiejskich;

4) uważać za kwestję swego honoru, by w miastach zachodniej Polski, najbardziej chrześcijańskich z miast Rzeczypospolitej, nie było bezdomnych, gnieżdżących się w dziurawych szałasach;

5) położyć tamę napływowi elementów dla miasta niepożądanych, szczególnie żydów, popierać zawsze słuszne dążenia regjonalne, starać się o to, żeby robotnik i urzędnik miał chleb i pracę, dalej starać się również o to, żeby przy dostawach byli w pierwszym rzędzie uwzględniani kupcy, rzemieślnicy i przemysłowcy miejscowi;

6) nie zapominać nigdy. że zdrowie i rozwój dziecka, a zatem przyszłych obywateli — zależy od odpowiedniej ilości szkół, higjeny urządzeń szkolnych, placów do zabaw, umiejętnie rozmieszczonych, i nieodzownego dokarmiania najbiedniejszych dzieci;

7) uświadomić sobie, że wartość działalności Magistratu oceniać należy nietylko po wyglądzie reprezentacyjnych części miasta, lecz jego przedmieści;

8) wyczerpać wszystkie środki, by wstrzymać przenoszenie z Poznania i Bydgoszczy do innych miast różnych zakładów przemysłowych, urzędów państwowych i t. p., które dają utrzymanie poważnej rzeszy pracowników;

9) uzdrowić gruntownie gospodarkę finansową miasta, zmniejszając jak najbardziej koszty reprezentacyjne, tępiąc bezwzględnie wszelkie nadużycia, bez oglądania się na osoby i starając się usilnie o to, by obciążenia podatkowe obywateli były jak najmniejsze;

10) udostępniać szerokiem masom i popularyzować zdrową oświatę i rzeczywiście kształcące rozrywki;

11) zawsze pamiętać, że na obniżaniu poborów, powodującem niezadowolenie, ani na przesadnych rygorach nigdy się dobrze nie wychodzi;

12) współdziałać z Kościołem, Państwem i organizacjami społecznemi nad podniesieniem duchowem i kulturalnem miasta oraz w dziedzinie opieki społecznej.

Oto część wielkich zadań, których spełnienie nasi nowowybrani radni za swój obowiązek uważać będą. Zadania te rozwiązać można nie przez czcze i jałowe rozgrywki partyjno-polityczne na terenie Rady Miejskiej, lecz jedynie przez rzeczową i twórczą pracę gospodarczą.

Ludność miast Wielkopolski pokaże dnia 26 listopada swą dojrzałość obywatelską, głosując na listę

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego.

które opiera się na niezłomnych zasadach ideologji chrześcijańsko-społecznej.

Wszystkich, którzy pragną rzeczywistego dobra naszych miast, ładu i sprawiedliwości społecznej i którzy wraz z nami wierzą w rychłe zwycięstwo nad klęską kryzysu gospodarczego, wzywamy w nasze szeregi.

Wierzymy niezachwianie w lepszą przyszłość Poznania i Bydgoszczy, którą jedynie zrzeszenie niezależnych obywateli, oparte na niezłomnych zasadach chrześcijańskich, wywalczyć może.

Każdy obywatel niech śpieszy zatem w dniu 26-go listopada r. b. bezwzględnie do urny wyborczej — kto zaś nie spełni tego obowiązku, nie jest godzień miana obywatela-Polaka.

Komitet Wojewódzki i miasta Poznania.

Władysław Berkan, b. radca miejski, Bresiński Stanisław, radny miejski, Ciosański Leon, Dr. Denizot Alfred, prof. U. P., Durowicz Franciszek, Gawroński Andrzej, v.-prezes Ch. Z. Z., Grzegorzewicz Stanisław, radny miejski, Jaracz Andrzej, Jankowski Florjan, kupiec, Judkówna Zofja, Kaczmarek Bolesław, prof. Kaźmierczak Jan, kierow. redakcji „Nowego Kurjera", Klauziński Marcel, mierniczy przysięgły, Kłaczyńska Gabrjela, żona lekarza, Kłos Adam, radca miejski, Krawiec Seweryn, prezes inwalidów cywilnych, Krajewski Marjan, Dr. Kryzan Marjan, inżynier, radca miejski, Kołdyka Władysław, Komorowski Władysław, adwokat, Kubiaczyk Antoni, Liepelt Zbigniew, kierownik wydawnictwa „Nowego Kurjera", Lota Stanisław, Ludwiczak Józef, Łapawczyk Wojciech, rzemieślnik, Stanisław Marciniak, b. poseł na Sejm, Metelski Jan, przemysłowiec, Michałowicz Piotr, kupiec, Mączkowiak Stanisław, Niemir Stanisław, Dr. Niesiołowski Andrzej, redaktor „Nowego Kurjera", Nowicki Stanisław, b. radca miejski, Owsianny Józef, Rozumek Józefa, Skowroński Michał, Stefański Tomasz, Stępniewicz Stanisław, przemysłowiec, Szulc Józef, emerytowany kolejarz, Trojanek Wincenty, Trzciński Józef, rzemieślnik, Tylczyński Józef, radny miejski, Tylkowski Roman, Zawieja Antoni, Zieliński Stefan, Wawrzyniak Franciszek, Wiertel Wacław, Winnicki Feliks, inżynier, Woroch Michał, prezes oddziału Ch. Z. Z., Wybieralski Bolesław, radca krajowy, Wysocki Józef, właśc. apteki.

Komitet miasta Bydgoszczy.

Beyer Kazimierz, em. rektor szkolny, Bigoński Edmund, redaktor. Balwiński Ignacy, kierownik drukarni. Burchard Franciszek. Bębnista Jan, funkcjonarjusz państwowy. Bagorowski Adam. Bagrowski Jan, cieśla. Bosard Bonifacy. Cebula Jan, robotnik. Chmielewski Alojzy, kierownik portu przeładunkowego. Danielski Ludwik. Drożdrzejewski Tomasz. Dąbrowski Władysław. Dyrda Jan, masażysta. Delling Jan, mistrz cholewkarz. Florkowski Stefan, robotnik. Faustyniak Jan, urzędnik prywatny. Formański Leon, redaktor. Górski Józef, emerytow. urzędnik pocztowy. Grześkowiak Feliks, kupiec. Guczalski Feliks, robotnik-rzemieślnik. Gorączka Wincenty, robotnik-rzemieślnik. Godek Piotr, mistrz rzeźnicki. Góralewski Jan, urzędnik prywatny. Gumułka Walenty. Haremza Jan, rymarz. Hałas Jan, robotnik. Janeczek Aleksander, kupiec. Jęsko Marcin, elektromonter. Jankowski Stefan. Kuchciński Piotr, sekretarz adwokacki. Krawiś Franciszek, maszynista. Kurdelski Ignacy, mistrz krawiecki. Kałek Franciszek, maszynista. Kriese Adam. Kozłowicz Franciszek, kupiec. Konieczka Bronisław, restaurator. Kubacki Jan, robotnik. Korthals Leon, stolarz. Karpiński Feliks, obuwnik. Kauczor Jan, drukarz. Kaczmarek Andrzej. Kołodziejczak Franciszek, robotnik. Kuligowski Feliks. Koźmiński Wojciech, emeryt. Lewandowski Wawrzyn, robotnik. Łukowski Stanisław, przedsiębiorca budowlany. Marciniak Władysław, rzeźnik. Montewski Tomasz, em. pracownik kolejowy. Małek Wacław, linotypista. Miaszkiewicz Tomasz, dozorca. Meller Jan, restaurator. Mreła Stanisław. Malisza Stanisław, robotnik. Maćkowski Ksawery, urzędnik kolejowy. Marciniak Antoni. Maliszewski Wład., kier. zecerni. Mrówczyński Teofil, mistrz budowlany. Nieruszewicz Marcin, kupiec. Nowak Feliks, obuwnik. Nieżurawski Bronisław, palacz. Nowakowski Franciszek, sekretarz związkowy. Orłowska Czesława, książkowa. Pomarzyński Jan, robotnik. Piotrowska Zofja, sekretarka. Paprzycki Jan, kupiec. Paszek Franciszek, kupiec. Pankanin Bolesław, murarz. Piasecki Piotr. Pugęsek Walenty, szofer. Raczyński Franciszek, zecer. Roszak Maciej, urzędnik pryw. Sass Brunon, em. naucz. Śledziński Tadeusz Fr., cieśla. Serafin Jan, piekarz. Szulc Czesław. Sawicki Teofil, urzędnik. Szulc Władysław. Sienkiewiczowa Anna. Smoliński Franciszek, mistrz siodlarski. Smolarek Franciszek, kupiec. Słysz Jakób, rolnik. Szymański Walenty. Stanisławski Walenty, kupiec-podróżujący. Szulc Ludwik, kowal. Teska Lech. redaktor. Trzan Adam. Wencel Marcin, robotnik. Wawrzyniak Stanisław. Wróblewski Stanisław. Walczak Jan. Zawacki Kazimierz. Zagórski Stanisław, dyr. banku. Zblewski Franciszek. malarz. Zacharjasz Józef, rolnik. Zieliński Władysław. Żoliński Stefan, robotnik. Żewicki Władysław, dyr. wydawnictwa.

KINO REWJA Dziś w sobotę premjera nowego pięknego programu z dwóch wielkich części. Na ekranie **Mady Christians i Jean Angelo** w rozkosznej dźwiękowej komedji muzycznej p. t. **Królowa Huzarów**

Na scenie: nowy doborowy zespół art. w pikantn. rewji pt. **Hallo Bydgoszcz** Udział bierze Felicja Kidawska, Zofja Kalinowska, Lusia Witska, Teresa Banko, Igo Skorasiński, Marjan Nowicki.

Telegram: Dziś w sobotę o godz. 9.20 wiecz. **Week-End** (angielska sobota) Wielki urozmaicony program 20 aktów. Ceny kryzysowe 49 gr. i 90 gr. Sala dobrze ogrzana.

Wykupujcie zastawy w lombardzie.

Wkrótce odbędzie się w miejskim lombardzie przy K. K. O. licytacja zastawionych, a niewykupionych względnie nie sprolongowanych przedmiotów i rzeczy. Kto nie może ich wykupić, temu dana jest sposobność — o czem może nie wszyscy jeszcze wiedzą — **spłacać dług ratami** (na trzy lub cztery razy).

W każdym bądź razie należy **przed terminem** — oznaczonym na dowodzie zastawu — **zapłacić procent** na dalsze dwa miesiące i o ile możności coś spłacić, aby zastaw nie został zlicytowany.

Odebrać nadwyżki z lombardu.

Kto nie wykupił zastawów i dopuścił do ich sprzedaży na licytacji, może otrzymać ewtl. osiągniętą nadwyżkę.

Zgłaszać się należy niezwłocznie, albowiem nieodebrane kwoty pieniężne po ustawowym terminie przepadają na rzecz Opieki Społecznej.

—::—

— **Dokąd idziesz w sobotę?** Na wielką zabawę jesienną Towarzystwa śpiewu „Lira" Bydgoszcz do Resursy Kupieckiej, gdzie przy falującym walcu oraz prześlicznych tangach zapomnisz o troskach dnia kryzysowego. Ceny przystępne. Zaproszenia odebrać można jeszcze u gospodarza Resursy Kupieckiej. Więc godzina 20 sobota! Nie zapomnij. Przyjdź! Nie pożałujesz! (21773

PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK. Dziś i jutro po raz ostatni **„Pat i Patachon w lunaparku"** oraz film polski p. t. **„Kropka nad i".** Początek o godz. 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś i codziennie **„Królowa szybkości"** oraz bogaty nadprogram z kolorowym dodatkiem. Początek dziś o 5, jutro o 3.

ADRIA. Dziś i codziennie **„Pocałunek przed lustrem"** oraz nadprogram. Początek o godz. 5.

KRISTAL. Dziś i jutro powtórzenie premjery potężnego filmu z niesamowitemi potworami i przeżyciami głównych bohaterów p. t. **„King Kong".** Nadprogram tygodnik. Początek o 5, jutro o 3.

MARYSIEŃKA. Dziś i codziennie nowy program: **„Czemp"** z małym Cooper'em i **„Król areny"** z Ken Maynardem. Początek o 5, jutro o 2.30.

REWJA. Dziś na ekranie nowy film p. t. **„Królowa huzarów".** Na scenie o godz. 5 wesoła rewja w 10 obrazach p. t. **„Hallo, Bydgoszcz".** Dziś o 9,20 wielka rewja p. t. **„Weekend"** z udziałem najlepszych sił artystycznych.

SŁOŃCE. Dziś i jutro na ekranie **„Niebieski motyl"** i **„Psy jako sportowcy"**; na scenie wesoła rewja p. t. **„Pchaj się, pchaj".** Początek o 5.

Sukces artystek bydgoskich w Wilnie

W sezonie teatralnym 1931-32 występowały na scenie naszego teatru dwie utalentowane, młode artystki operetkowe, panie **Marja Kaupe i Eugenja Łasowska.** Publiczność tutejsza pamięta sukcesy wszechstronnie uzdolnionej śpiewaczki Marji Kaupe, którą zupełnie zasłużenie nazwano słowikiem bydgoskim. Eugenja Łasowska zaś, siła za mało wyzyskana przez nasz teatr i niedoceniana, czarowała publiczność dźwięcznym sopranem i efektowną aparycją.

Otóż jak nam donoszą z Wilna, obie te artystki święcą prawdziwe triumfy na scenie „Lutni" wileńskiej — jedynego teatru muzycznego na ogromnym obszarze wschodniej Rzeczypospolitej. Niezwykłe powodzenie Straussowskiego **„Czaru walca"** prasa przypisuje przedewszystkiem „laureatce turnieju śpiewaczego w Wiedniu, Marji Kaupe oraz pełnej uroku i bogatej w walory śpiewaczce Eugenji Łasowskiej".

Stwierdzając z przyjemnością zasłużone sukcesy sympatycznych artystek wyrażamy nadzieję, że będziemy jeszcze mieli sposobność usłyszenia śpiewaczek na gościnnych występach...

Bezpłatna pomoc przy praniu

Znana powszechnie firma Schicht-Lever S. A., Warszawa, otwiera w tych dniach, na wzór **Instytutu Czystości** w Warszawie oraz w innych miastach w Polsce, **placówkę w Bydgoszczy, Wełniany Rynek 5.**

Instytut postawił sobie za zadanie szerzenie czystości w najszerszym zakresie i będzie udzielał bezpłatnie informacyj oraz porad w sprawach prania wszelkiego rodzaju tkanin, jak bielizny białej, kolorowej, wełen, jedwabiów itp.

Dnia 20 bm. poświęci ksiądz proboszcz Skonieczny uroczyście nowy lokal i już od dnia 21 bm. **Instytut Czystości** będzie mógł być bezpłatnie zwiedzany przez wszystkie panie gospodynie. Ponieważ już zapowiedź stworzenia Instytutu wzbudziła wśród naszych pań gospodyń, poszczególnych związkach kobiecych oraz sferach kupieckich wielkie zainteresowanie, nowa placówka zapewne będzie się cieszyła bardzo dużą frekwencją i powodzeniem.

—::—

— **Koncert Tow. śpiewu „Echo".** Dowiadujemy się, że w piątek dnia 1 grudnia br. Tow. śpiewu „Echo" pod dyrekcją prof. Alfreda Roeslera urządza swój koncert. Występy tow. „Echa" świetnego chóru męskiego, zawsze się cieszą wzięciem i uznaniem ze strony społeczeństwa. Niewątpliwie i tym razem koncert spotka się z szczerem poparciem, a sama wiadomość o występie wywoła zrozumiałe zadowolenie. Szczegóły dotyczące koncertu podane będą w najbliższym czasie.

— **Świadectwa przemysłowe na rok 1934.** W myśl art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1934 winny być nabywane w miesiącach listopadzie i grudniu br. Cenę świadectwa przemysłowego względnie opłatę za karty rejestracyjne uiszcza się w pełnej kwocie za cały rok podatkowy zgóry. Świadectwa przemysłowe winny być wykupione: 1. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnego zakładu handlowego względnie przemysłowego, 2. przez każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymywania osobnego zakładu, 3. dla zajęć przemysłowych.

— **Klub Sportowy „Promień"** urządza dziś w sobotę 18 bm. w dużej sali Wiberta o godz. 20 wielką zabawę jesienną. Gości oraz sympatyków uprzejmiej zaprasza zarząd.

— **W czwartek 23-go, ostatni dancing,** przed adwentem, odbędzie się w sali malinowej „Pod Orłem", urządzony staraniem dyrekcji „Francuskich Kursów Rządowych", na rzecz bibljoteki francuskiej. Komitet zabawy uprasza uprzejmie P. T. Publiczność o łaskawe i jak najliczniejsze przybycie. Wesoła zabawa zapewniona, jako najlepszy środek na kryzysowe troski. Początek o godz. 20-ej.

Odpowiedzi redakcji

Miodemu historykowi. Ma Pan rację. Dr. Deinhard, który pamiętną mowę wygłosił, był w roku 1848 dyrektorem gimnazjum w Bydgoszczy. Prezesem sądu ziemiańskiego (okręgowego) był Polak — Kurnatowski.

B. R. — Nakło. Ogólnego zakazu niema. Zależy wszystko od zarządzeń przełożonego, który decyduje czy w danem biurze wolno palić, czy nie.

I. Kr. — Kościerzyna. Korespondenta w Kościerzynie mamy.

— **„Perfumerja".** Znane pod tą firmą przedsiębiorstwo, które znajdowało się dotychczas przy ul. Marszałka Focha nr. 14, przeniesione zostało z dniem dzisiejszym **na ul. Dworcową nr. 39,** róg Marcinkowskiego. Życzymy właścicielce p. Wł. Krasińskiej również na nowej placówce jak najlepszego powodzenia, na które w całej pełni zasługuje.

KRZYŻÓWKA. 211.

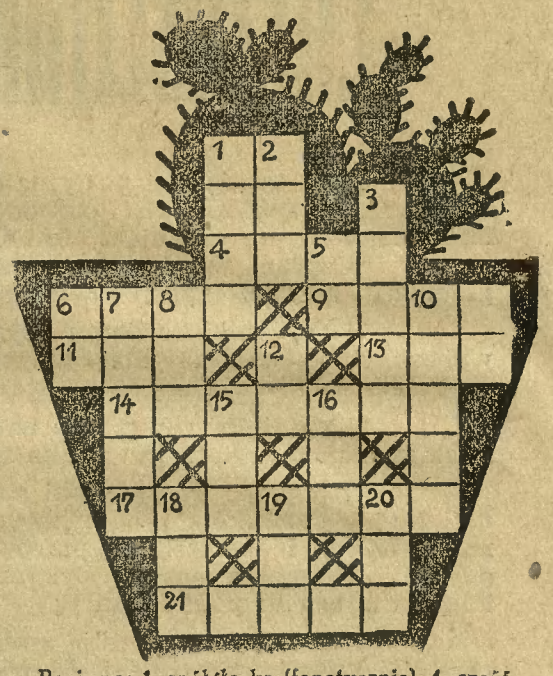

Poziomo: 1. spółgłoska (fonetycznie), 4. część świata, 6. stojąca woda, 9. powód do gniewu, uprzedzenie, 11. wykwintna zabawa taneczna, 13. spółgłoska łacińska, skrót zamiast: „ksiądz", 14. postać z „Grażyny", 17. jeden z miesięcy, 21. imię apostoła.

Pionowo: 1. brat biblijnego Jakóba, 2. cios, uderzenie lub liczebnik, 3. zdrobniałe „Jan", 5. zaim. os., 7. filozof grecki z Miletu, 8. pospolite imię arabskie, 10. część głowy, 12. przyimek miejsca, 15. okrzyk obrzydzenia, 16. pojazd, 18. kształt zasadniczy, znamię, ród, rodzaj ludzi, zwierząt etc., 19. opłata graniczna, 20. (wspak) po francusku „ulica".

ŻARÓWKA. 212.

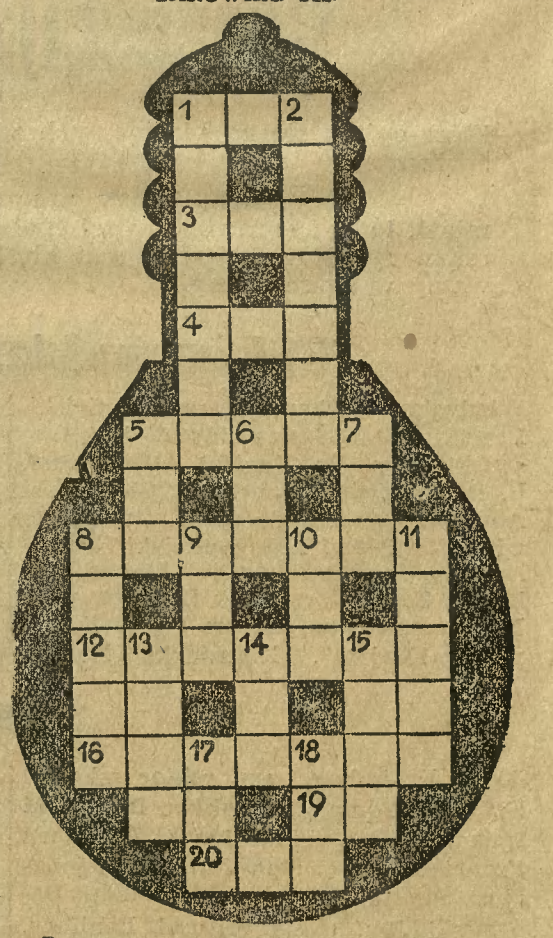

Poziomo: 1. zwierzę leśne, 3. przegrana w szachach, 4. zagłębienie wśród gór, 5. potomkowie dziadka, 8. rękojeść (noża) dzierżadło, 12. cacko dziecięce, 16. pospolite (w przebojach) imię żeńskie rosyjskie, 20. kawał lodu, 19. przyimek.

Pionowo: 1. papierowa kolorowa lampa, latarnia, 2. piszący uszczypliwe utwory, 5. służy do pomieszczenia (zboża, mąki etc.), 6. część nogi, 7. pytajnik liczebny, 8. to samo co 8 poziomo lecz niezdrobniałe, 9. służy do gryzienia, 10. księżyc w pierwszej kwadrze, 11. żelazne zabezpieczenie okien, 13. gatunek rumu, 14. papuga, 15. zwierzę mlekodajne, 17. wykonawca wyroków śmierci, 18. nakaz ciszy.

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU. 207.

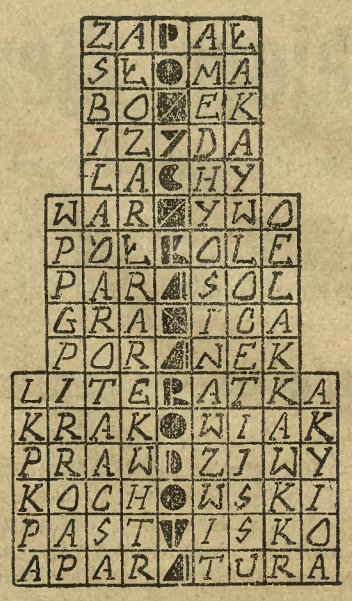

ROZWIĄZANIE ROZSYPANKI ZGŁOSKOWEJ. 208.

Świat jest moją ojczyzną, a czynić dobrze jest moją religją.

TRAFNE ROZWIAZANIA NADESŁALI:

Miejscowi: A. Zielnica, A. Graetzerówna, K. Murawski, B. Krygerówna, R. Krygerówna, E. Rosiński, W. Kamionka, D. Güntherówna, E. Günther, F. Góralczyk, J. Kosiński, J. Wojciechowski, **D. Weyna, J. Sadecki,** H. Weyna, M. Kępiński, J. Gackowska, E. Grundkowski, H. Spradzionka, J. Zawiślak, H. Olejnik, A. Olejnik, J. Szmelter, H. Grajkowska, W. Kukucki, F. Grzelanka, M. Szymczak.

Zamiejscowi: J. Tollik - Janowo, M. Günter - Klonowo, A. Baumgart - Trzemeszno, **A. Szała - Wyszecino,** Z. Mańczak - Inowrocław, L. Gruss - Chodzież, F. Łukiewski - Janowo, A. Byczkowski - Pelplin, F. Bureta - Tryszczyn, S. Kulczyk - Tryszczyn, S. Głowacki - Krążkowo.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. **Danuta Weyna - Bydgoszcz**
2. **Jan Sadecki - Bydgoszcz**
3. **Antoni Szała - Wyszecino.**

W ostatniej chwili

wzywamy obywateli i obywatelki miasta Bydgoszczy którzy ukończyli 24 lata, ażeby poszli do okręgowych lokali wyborczych i przekonali się, czy są umieszczeni w spisie wyborców.
Kto nie jest zapisany w liście wyborców, ten nie będzie miał prawa głosu w dniu 26 listopada.
Spełnijcie zatem wszyscy obowiązek obywatelski!

Czosnek - naturalny środek leczniczy

Wszyscy znamy czosnek, wiemy, że jest to białe ziele, hodowane u nas w ogrodach, używane jako przyprawa o ostrym charakterystycznym zapachu.

Obecnie można zacytować dziesiątki prac lekarzy o dodatniem działaniu czosnku przy cierpieniach wywołanych osłabieniem siły życiowej organizmu, wadliwej przemianie materji, sklerozie, dusznicy, zgorzeli płuc, cierpieniach przewodu pokarmowego, biegunkach, nieżytach oskrzeli i płuc, a nawet gruźlicy.

Czosnek zalecany chorym z miażdżycą tętnic, już wkrótce po rozpoczęciu kuracji łagodzi przykre dla chorych objawy. Ustają bóle i zawroty głowy, mroczki przed oczami, zaparcia, bezsenność, uczucie lęku, ogólny stan depresji i inne objawy towarzyszące miażdżycy. W krótkim czasie następuje przypływ energji życiowej, dobrego samopoczucia, powrót zdolności do pracy, co w związku z zahamowaniem procesów sklerotycznych daje poniekąd obraz procesu odmładzającego. Stosowany przy schorzeniach dróg oddechowych, szybko łagodzi najbardziej uporczywy kaszel nawet wówczas, gdy inne środki zawiodły; zmniejsza wydzielanie się flegmy i ułatwia wykrztuszenie, umożliwiając chorym spokojny sen. Nadaje się zwłaszcza przy przewlekłych nieżytach oskrzeli i górnych dróg oddechowych.

Wkrótce po podawaniu czosnku ustępują ucisk, bóle, niepokój, wzdęcia, ustają nieprawidłowa fermentacja i szkodliwe procesy gnilne.

Ostry smak i zapach oraz niemiłe następstwa jak np. zgaga niechęcały wielu od zażywania czosnku. Zwykle stosowana nalewka, posiadająca dużo alkoholu i ekstrakt sporządzony na gorąco, nie posiadają zalet surowego czosnku.

Przedsięwzięte w Laboratorjum Apteki Mazowieckiej w Warszawie dłuższe badania wykazały, że najodpowiedniejszą formą czosnku jako leku jest specjalnie preparowany sok — Succus Allii sativi.

Po żmudnych i długotrwałych pracach udało się otrzymać naturalny utrwalony sok świeżego czosnku, zawierający energję leczniczą rośliny żywej, bez jej cech ujemnych.

Pobieranie tego soku trzy razy dziennie po 15—20 kropli na wodzie lub mleku nie sprawia żadnej przykrości, nie wywołuje zgagi, odbijania się i specyficznego zapachu z ust, tak przykrego dla otoczenia.

Jest to preparat zupełnie nieszkodliwy, wielokrotnie podawany nawet małym dzieciom przy kaszlu i zaziębieniach. (1343

Sportowiec przed sądem

15-tysięczna defraudacja Czyża.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 17. 11.

Na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znalazła się w dniu dzisiejszym ciekawa sprawa, która przedewszystkiem **interesować będzie szerokie koła sportowe.**

Na ławie oskarżonych zasiadł młody człowiek o bardzo dobrej prezencji, inteligentny przytem, niej. Teofil Czyż, znany z lat ub. lekkoatleta. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż jako sekretarz Zw. Związków Sportowych nadużył zaufania swoich przełożonych i

sprzeniewierzył z funduszu olimpijskiego poważną sumę 15 tys. zł.

Na wstępie obrona zgłasza wniosek o odroczenie rozprawy i wyznaczenie innego terminu, gdyż na rozprawę nie stawił się znany szermierz Adam Papee i p. Wacław Znajdowski, prezes Zw. Lekkoatletycznego, którzy zostali powołani przez sąd w charakterze świadków odwodowych.

Wniosek sąd odrzucił i rozprawa rozpoczęła się w obecności licznego audytorjum, przeważnie młodzieży sportowej.

Przewodniczący odczytał krótki akt oskarżenia z którego, wynika, iż

oskarżony sam się zgłosił do urzędu śledczego

i zawiadomił go, że w kasie u niego brak jest 15 tys. zł. Do winy jednak się nie przyznał.

I na dzisiejszej rozprawie, zaraz na wstępie zeznań oskarżony oświadcza, że nie przyznaje się do winy. Stwierdza tylko, że z funduszu olimpijskiego, przeznaczonego na wyjazd naszych drużyn nie może się wyliczyć z 15 tys. zł. Powstało manko, a w jaki sposób to się stało, tego nie umie wytłumaczyć. W lipcu 1930 r., gdy został kierownikiem biura, rozporządzał sumą powyżej 100 tys. zł. Suma ta stanowiła fundusz olimpijski. Gdy drużynę sportową wyprawił do Gdańska i powrócił do Warszawy, stwierdził brak owych 15 tys. zł.

Pierwszy badany był świadek Forvś, radca ministerjalny. Bierze on w obronę oskarżonego. Daje mu dobre świadectwo jako pracownikowi i stwierdza, że Czyż prowadził naogół skromny tryb życia, ale „trochę bez rachunku".

Świadek już od dłuższego czasu spostrzegał, że salda kasowe, które pozostawały pod zarządem Czyża, stopniowo wzrastały.

Drugi świadek płk. Ulrych, b. dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz. charakteryzuje Czyża jako człowieka, obdarzonego wielkim sprytem. **Potrafił on często wkręcać się do sztabu generalnego MSWojsk bez przepustki.** Z chłopca do posług awansował na urzędnika.

Pozostali świadkowie nie wnieśli do sprawy nic osobliwego. Po przemówieniu prokuratora i obrony sąd ogłosił wyrok, **skazując H. Czyża na karę jednego roku więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny.** Pozatem

sąd postanowił zawiesić oskarżonemu karę na przeciąg trzech lat.

—::—

KPT. MISIŃSKI W KOMITECIE EUROPY.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, zawiązał się Międzynarodowy Komitet Europy w lekkiej atletyce, w składzie przedstawicieli **7 państw, przodujących w tej dziedzinie sportu.**

Organizatorzy zwrócili się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego o delegowanie do Komitetu przedstawiciela Polski. PZLA wysunął kandydaturę swego b. prezesa, kpt. Misińskiego. Obecnie nadeszło od Komitetu Europy potwierdzenie tej kandydatury. Kpt. Misiński wszedł więc definitywnie w skład Komitetu.

Prócz delegata Polski w skład Komitetu wchodzą po jednym przedstawiciele: **Włoch, Niemiec, Francji, Finlandji i Szwecji.** Prezesem jest przedstawiciel Węgier, p. Frankowitz.

Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za:

dolary amerykańskie	5,37
funty szterlingów	28,51
franki szwajcarskie	171,92
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	210.—
guldeny gdańskie	172,58
liry włoskie	46,62
floreny holenderskie	357,90

Stan wody na Wiśle w dniu 18 bm.: Zawichost 2,19; Warszawa 1,75 Płock 1,28; Toruń 1,45; Fordon 1,48; Chełmno 1,39; Grudziądz 1,70; Korzeniowo 1,80; Piekło 1,22; Tczew 1,17; Einlage 2,32; Schievenhorst 2,48.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

W sobotę, 18 bm. odbędzie się o godzinie 6.30 zebranie Koła Ch. D. Sierniecze w lokalu p. Góreckiego, ul. Fordońska. Przemawiać będą kandydaci do Rady Miejskiej pp. Stanisławski i Pomarzyński. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Z życia towarzystw.

Dnia 18 listopada 1933 r.

Godz. 19,30: **Sokół V, oddział żeński.** Zebranie zarządu i komisji wieczorkowej u p. Dzierżyńskiego.

Godz. 20,00: **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

— **Sokół I. O. P. N.** Schadzka informacyjna w „Bagateli", ul. Jagiellońska.

Niedziela, 19 listopada 1933 r.

Godz. 9,30: **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole, 23. okręg.** Zbiórka członków, którzy brali udział w zawodach o P. O. S., na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ul. Toruńskiej.

Godz. 11,00: **„Halka".** Wspólna lekcja w Resursie Kupieckiej.

— **Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Król. Jadwigi filja I.** Zebranie u p. Mellera, pl. Piastowski.

Godz. 11,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku.** Zebranie miesięczne w salce przy kaplicy.

— **Tow. Obywateli i Miłośników Czyżkówka.** Zebranie u p. Rutkowskiego, Grunwaldzka nr. 179.

Godz. 13,00: **Sokół III.** Zbiórka druhen i druhów w stroju sokolim w hotelu Lengning z okazji odznaczenia druha Stachowskiego Krzyżem Legji Honorowej Sokolstwa w Ameryce przez przedstawiciela kapituły krzyża. — We wtorek 21 bm. o godz. 19 posiedzenie zarządu u druha Woźniaka.

Godz. 13,30 **Tow. Robotników Polsko-Kat. par. św. Trójcy.** Pogrzeb członka naszego ś. p. Jana Ertmana z domu żałoby, ul. Grunwaldzka 123. O liczny udział prosi zarząd.

Godz. 14,00: **Baczność, reemigranci i optanci!** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13. Sprawy rent Knappschaftowskich oraz wyborów do rady miejskiej.

— **Sokół I. O. P. N.** Zbiórka do strzelania o P. O. S. przy koszarach 62 p. p.

— **S. M. P. „Przedświt" oddział młodszy.** Zebranie plenarne w Domu Kat. przy farze.

Godz. 14.30: **Tow. Ośw.-Rel. pod wezw. św. Ignacego.** Akademja odsieczy wiedeńskiej w sali p. Kleinerta. Wykład p. kpt. Kulwiecia. Po akademii zebranie plenarne.

Godz. 19,30: **Związek Młodzieży Pracującej „Jedność".** Zebranie w lokalu p. Kołodzieja.

Godz. 16.00: **Sokół X Wielkie Bartodzieje.** Uroczysta akademja kościuszkowska z wieczorkiem tanecznym w sali p. W. Kujawskiego, ul. Fordońska 1.

Godz. 15.00: **Sokół I.** Strzelanie o P. O. S. na strzelnicy małokalibrowej 62 pp. Wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie

Godz. 15,00: **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Nadzwyczajne zebranie w sali p. Bucholza. 6-ta śluza.

Godz. 16.30: **Tow. właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich.** Zebranie członków koła Szwederowo w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory.

Telegram!

Specjalista szlifowania brzytew, maszyn do włosów, nożyc fryzjerskich i krawieckich **wykonuje tanio** pod gwarancją.

Antoni Zajsf (20306

Bydgoszcz, Grodzka 5, wejście z Mostowej

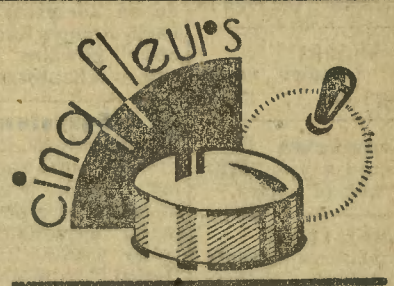

FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku (20067

„POUDRE FORVIL"

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

†

Dnia 16 listopada br. o godzinie 4.45 powiększył grono aniołków, nasz ukochany synek

Norbert

w 8-ym miesiącu życia, o czem zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

Stanisławostwo Tomaszewscy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o g. 14-ej z domu żałoby ul. Matejki 7. (21738

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Pelagji z Jeżewskich Flaum

odbędzie się (13169

msza św.

w piątek, dnia 24 bm. o godz. 9-ej w kościele parafjalnym w Solcu Kujawskim. **Córka.**

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Czapki w specjalnym interesie i przybory mundurowe **H. Bunn i Syn** Gdańska 42, tel. 2066. (21836

Skóry i przybory szewskie siodlarskie korzystnie poleca (21835

Feliks Dolczewski dawniej **Ludwig Buchholz** **Bydgoszcz** **ulica Przyrzecze 2** obok Fary, telefon 117.

FURMANKI dostarcza tanio (21849 **Bydgoszcz Dworcowa 104,** tel. 355.

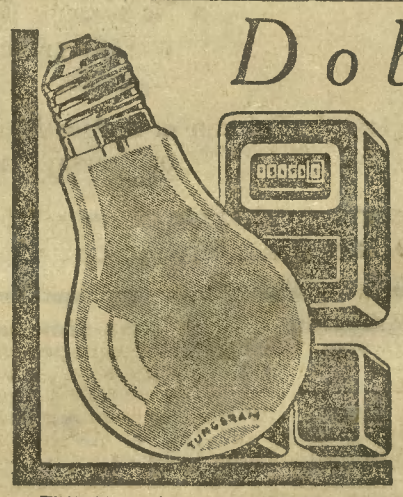

Dobra-czy zła?

Wygląd zewnętrzny żarówki tego Ci nie powie — dopiero w użyciu poznasz jej wydajność światła i zużycie prądu. Kupuj więc tylko wysokogatunkowe, ekonomiczne żarówki znanej marki

TUNGSRAM

21687

POLECENIA

Chcesz mieć wesoło w domu, to daj założyć światło elektryczne, za taniochę, od 10 zł. za pokój, nawet do 11 miesięcy spłaty, wykonuje starsza firma koncesjonowana. Jackowskiego 18. Tel. 1755. (21767

SPRZEDAŻE

Skład towarów krótkich, urządzenie, towar. punkcie sprzedam korzystnie. Of. Dz. Bydg. „A. E." (21342

Łóżka stoły, kanapę, kuchnię ławki stolarskie sprzeda tanio Nakielska 15, Stolarnia. (21838

Dom piętrowy, ogród, place budowlane od Leszczyńskiego sprzedam. Warunki dogodne. Ks. Skorupki 99. 21792

Pianino (21852 sprzedam tanio, Kraszewskiego 10, boczna Grunwaldzkiej za kolejką.

Sprzedam (21857 Zakład fryzjerski dla pań i panów w większem mieście powiatowem z urządzeniem pierwszorzędnem dotąd w pełnym biegu dużo gości miesięcznych, z powodu objęcia zakładu spadkowego w innem mieście natychmiast na sprzedaż z mieszkaniem lub bez. Do kupna w całości potrzeba 2.000 zł gotówki a 500 zł na dogodnych warunkach spłaty. Oświetlenie elektryczne i gazowe. Gimnazjum i fabryki na miejscu. Adres wskaże Dzien.

Dom (21797 w Toruniu piętrowy murowany z ogrodem nadający się na wszelkie przedsiębiorstwa z powodu spłaty tanio na sprzedaż bez długu, mieszkanie wolne. Chrzanowski, Toruń, ul. Grunwaldzka 132.

Kiosk ruchliwa ulica 800 miesięcznie zysku. Cena 6.000 zaraz lub 1 stycznia 34 na sprzedaż. Oferty pod „A. B. 100". (13228

Skład papieru, przyborów szkolnych przy szkole sprzedam. Adr. w Dzien. (13229

Maszyna do szycia okrągłem czołenkiem na sprzedaż 90 zł. Wały Jagiellońskie 17, m. 2. (21838

Radio 3 lampkowe, kilka zegarków okazyjnie. Dworcowa [illegible], II prawo. (13230

POSADY WOLNE

Kucharz (21775 względnie dobra kucharka potrzebny od 1. XI. b. r. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem referencyj kierować do Hotelu Centralnego w Nowemmieście n./Drwęcą.

Poszukujemy zaraz ucznia do mleczarni, nie poniżej 17 lat. Mleczarnia Sp., Tuchola. (21854

KUPNA

Młyn rurowy (Rohrmühle) w używanym lecz dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Młyn" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków. (21754

Kupię używ. rolwagę na 20—30 ctr. Of. „Rolwaga" Dzien. Bydg. Inowrocław. (21800

Kupuję używane rzeczy płacę gotówką. (21809

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokojowe do wynajęcia zł 18 płatnych zgóry. Stefana Czarneckiego 12 (21840

Pokój z kuchnią i wiele pojedyńczych zaraz do wynajęcia, czynsz rok zgóry Wodtke Gdańska 76. (21850

Dyplom szoferski na samochody osobowe, ciężarowe motocykle i na pojazdy publiczne (czerwone) uzyska ta osoba, która ukończy **Kursy Samochodowe** **Z. Kochańskiego** **Bydgoszcz 3-go Maja 20a** 21834) telefon 11-85. Specj. kursy indywidualne. Opłaty zniżone i na dogodnych warunk. Egzaminy w Toruniu i Bydgoszczy.

Odprasowanie reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej wykonuję tanio i dobrze. Chrobrego 7, II ptr. (12354

PIANINA najlepszej jakości dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich

Największa w Polsce FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (20569

Filja: **Poznań,** ulica 27. Grudnia 15.

DZIERŻAWY

Ubikacja na warsztat stolarski z mieszkaniem do wynajęcia. Grunwaldzka 83. (21828

Rzadka okazja! Mam do wydzierżawienia staro zaprowadzony skład towarów kolonjalnych przy rynku, połączony z restauracją i stałą koncesją. A. Kaźmierski, Chojnice. (21858

RÓŻNE

Ulepszonem czyszczeniem, staranną reperacją, farbowaniem, wszelką garderobę najkorzystniej odnawia „Ekonomja". Dr. Emila Warmińskiego 10. (12847

10—15.000 zł ulokuję. — Mam wolne ubikację we własnym domu. Proszę o propozycje. Of. pod „X. R." (21843

Poszukuję pożyczki 1200 zł na przeciąg 10 miesięcy, w miejsce procentu dam 200 zł. Oferty proszę pod „1200" do Dzien. Bydg. (21855

Inteligentna kupcowa, posiada sklep spożyw., zapozna pana odpow., wysokiego wzrostu, lat 38—45. Zgłosz. Dzien. pod „VI." (21853

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Ślubne (21837 obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Wystawa kilimów filet, sprzedaż urzędnikom i wojskowym dogodne warunki. Gdańska 42, Kawiarnia Różanna. (21826

Już (21805 przeszło 55 lat pracuję samodzielnie w zawodzie fotograficznym. Proszę o pracę, zrobię dobrze, ceny umiarkowane niższe od przedwojennych. Polecam się nadal Szanownej Publiczności. Franciszek Schoffer, fotograf, Bydgoszcz, ul. Leszczyńskiego 18

Wózki dziecięce, lalkowe najtaniej. Długa 5. (21815

Krawcowa (21781 dobrze tanio szyje. Wełniany Rynek 6, parter.

Kolejarzom kredyt na płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (13204

Fortepiany stroi naprawia Wicherek Grodzka 8. (21752

Dachówkę starą poleca Konieczny Śniadeckich 32. (21749

Fotograficzne kartony, passepartout, karty wizytowe, widokówki pojedynczo i masowo wykonuje „Wiol“. Marsz. Focha 16. (21778

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe. Fotografję swoją otrzymasz bezpłatnie we firmie „Wiol“ Marsz. Focha 16. (21851

Skórę (21807 na kurtki poleca A. Florek handel skór, Jezuicka 2.

SPRZEDAŻE

Młyn wodny, III piętr. zabudowania masywne, 40 mórg ziemi w tem 10 mórg I kl. łąk bez konkurencji sprzedam lub zamienię na rentujący dom w Toruniu lub Bydgoszczy. Of. filja Dzien. „Wodny“. (13165

Dom ze składami z powodu śmierci sprzedam korzystnie. Oferty filja Dzien. „Dom“. (13225

Dom (21803 z trzema sklepami, w tym piekarnia, dochód roczny 7.200 zł, przy wpłacie 30.000 zł w Grudziądzu do sprzedania. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „100 G“.

Skład kolonjalno - delikatesowy centrum miasta, dobrze prosperujący sprzedam korzystnie. Adres Dziennik. (21765

Zamienię (21804 dom bez długu dający 12.000 rocznie dochodu, wartości 110.000, na majątek. Warunek dobra ziemia. Skłodowski, Grudziądz, Plac Stycznia 28.

Skład delikatesów z urządzeniem centrum, natychmiast sprzedam. Adres wskaże filja. (13236

Dom dwa składy wolne, cena 16 000, dochód 3 600, wpłata 12 000. Emeryt, Dworcowa 2. (21783

Skład kolonjalny z mieszkaniem sprzedam za 2 do 9.000, na dogodnych warunkach Zgł do Dzien. Bydg. Toruń „2567“. (21805

Dom w centrum Bydgoszczy, 3 składy, procentuje się 18 proc., cena 65 000. Zgł. do filji „D. 3“. (13243

Willa 6 pokoi komfort, ogród, cena 20 000 zł. Zgł. do filji „6“. (13244

Plac budowlany sprzedam. Moniuszki 5. (13203

Dom (21833 sprzedam okazyjnie w śródmieściu. Wiadomość Dz

Gospodarstwo rolne 70 morgowe położone przy szosie 1,5 klm od miasta Krotoszyna, wielki ogród owocowy, ziemia w jednym planie i drenowana budynki obszerne i masywne, sprzeda na korzystnych warunkach. Komun. Kasa Oszczędności powiatu Krotoszyńskiego w Krotoszynie (21795

Egzystencja (21617 przedsiębiorst. kolonjalno-piśmiennicze zaprowadzone Toruń, 3 pokojowe mieszkanie z powodu wyjazdu sprzedam, przejąć tylko towar. Zgł. Dzien. Bydg. Toruń pod „6.000“.

Dom sprzedam piętrowy z ogrodem, parcelą, wygodami. Ułańska 30. (21764

Skład kolonjalny 2 pok. i kuch. natychmiast sprzedam. Of. Dzien. Bydg. pod „B.“ (21830

Kolonjalkę (13237 bez towaru, trzypokojowe mieszkanie, blisko Placu Piastowskiego sprzedam za 1500 zł. Oferty filja Dzien. „Narożnikowy“.

Pianino nowe tanio sprzedam Gdańska 16, m. 14. (13217

Sprzedam (13213 piec żelazny. Leśna 32.

Pokój (13172 umeblowany do wynajęcia. 20 Stycznia 16, m. 5.

Radjo 3 lampkowe, motor 0,5 kw. 220 wolt. Sniadeckich 29, m. 2. (13219

Fiat 505 sprzedam za 600 zł byle natychmiast gotówkę. Skornpski, Sniadeckich 29 m. 2. (13218

Na sprzedaż gruz ceglany. Polakiewicz, Nowomiejska 18. 21789

Maszyny młyńskie używane, dobre, do nabycia. Oferty do Dzien. pod „Młyn“. (21827

Korzystnie (21801 sprzedam tokarnię półtora metra długości, motor 2½ K. M. 220 V. oraz motory 54 K. M. 440 V. 480 obrotów A. E. G., motor 20 K. M. 220—380 V. 3 K. M. 220 V., dynamo 3 K. M. 110 V., miliam peromierz. Zgłoszenia Franciszek Pestka. Grudziądz, Piłsudskiego 79.

Rower damski, chłopięcy, maszynę do szycia tanio. Długa 5, Gospodarz. (21820

Fryzjerskie urządzenie pierwszorzędne tanio. Wskaże Dzien. (21816

Szafę trzy mtr. szeroką na bibljotekę lub do akt sprzedam Poznańska 19, Restauracja. 21811

Sypialnię dębową, mało używaną, marmurami, kryształy okazyjnie sprzeda stolarnia, Chocimska 22. (21813

Stoły orzechowe, dębowe korzystnie sprzedaje Stolarnia, Pomorska 37. (13241

Wannę piecem węglowym tanio. Długa 5, gospodarz. (21817

Męski pokój fabr. Hege. Pomorska 54, m. 4. (132 8

Okazyjnie (13226 duży myśliwski obraz z półką i biała sypialka. Plac Piastowski 4, m. 4

Sprzedaż okazyjna. Jadalka dobrze utrzymana, kanapa, 2 fotele klubowe, pochodzące z spadku, tanio. Oglądać można od 2—4 godz. Aleje Mickiewicza 5, m. 2. (13201

Maszynę do szycia sprzedam. Lubelska 29, m. 1. (21786

Sprzedam tanio dywan, maszyny do szycia, różne meble, zegary, lustra itd. Pomorska nr. 32, skład. (13235

Poszukuję dla mojej restauracji dzielnego bufetowego na stałą samodz posadę. Do przejęcia potrzeba 800 zł. Of. do Dz. pod „S. 87“. (21856

Fabryka (21796 przyjmie generalnych zastępców, pensja 500 zł miesięcznie oraz prowizja. Również agenci poszukiwani na rewelacyjny bardzo pokupny artykuł Zgł. pod „Duży zarobek“ „Par“ Warszawa, Bracka 17.

Gospodarza pracowitego, uczciwego z kaucją poszukuję do folwarku 100 ha pod Brodnicą za pensję z utrzymaniem. Oferty z świadectwami itd. pod „Dzielny 6000“ do adm. Dzien. Bydgoskiego. 21810

Woźnica z kaucją potrzebny. Bema 4. (13214

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer monter 18 letnią praktyką kawaler, poszukuje posady na prywacie lub na zarobkowych. Zgł. pod „8 letnia“ Dzien. (21784

Ogrodnik pszczelarz, kawaler z 11-letnią praktyką i wszechstronnie obeznany w swym zawodzie, z dobremi świadectwami i poleceniami, obecnie w niewypowiedzianej posadzie, poszukuje posady od 1. I. 34 r. wzgl. wcześniej, miejscowość obojętna. Józef Nowacki, Lutynia, poczta Kotlin, pow. Krotoszyn. (21774

Uczeń cukierniczy praktykuje 5 mies. nauki. Miejsce obojętne. Zgłosz. do Dzien. pod „Uczeń“. (21792

w postaci różnorodnych

KLISZ i RYSUNKÓW.

Panom Kupcom i Przemysłowcom zwracamy na to uprzejmie uwagę przy ułożeniu **ogłoszeń gwiazdkowych.**

Na życzenie wykonujemy rysunki i nowe klisze **w jednym dniu** we własnym nowoczesnym zakładzie.

Dział ogłoszeń „Dziennnika Bydgoskiego“ wysyła na żadanie bezpłatnie najnowszy katalog klisz gwiazdkowych.

Reklama gwiazdkowa w „Dzienniku Bydgoskim“ wzbudza zaufanie, przekonywuje, wzbogaca!

Fortepian tanio sprzedam. Śniadeckich 13—1. (13234

Piec (13242 kąpielowy gazowy Junkersa. Wiadomość Dzien.

Sypialka jadalka, kanapy, stoły, krzesła szafy, lustra, centryfugi, futra, figurki porcelanowe, terrakotowe i z bronzu, paltery, biżuterję itp. tanio oddaje „Stała Okazja“ Gdańska 10, telefon 1530. 21842

Mikroskop sprzedam tanio. Królowej Jadwigi 3, m. 3. (21831

Sprzedam dom z ogrodem. Przybylski, Kujawska 28. (13212

Rower sprzedam Marszałka Focha 24, m. 6. (13214

POSADY WOLNE

Zaraz poszukuje się pierwszorzędnego i dzielnego przedstawiciela na miasto Bydgoszcz. Wymagana długoletnia praktyka i fachowa znajomość tej branży. Fabryka cukrów i czekolady. „Akra“ Dworcowa 42. (132 5

Poszukuję (81727 przedstawiciela do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa kaucją 2000.— byt zapewniony oraz potrzebna kasjerka kaucją 500 zł. Oferty złożyć Dz. pod „Byt zapewniony“.

Bona-pielęgniarka inteligentna, zaufana, obowiązkowa może się zgłosić do samodzielnego prowadzenia dwojga małych dzieci. F. A. Matz, Sniadeckich 49. (21825

Szewc potrzebny. Marszałka Focha nr. 32. (217 9

Potrzebna wpracowana bufetowa do Cukierni „Kristal“, Gdańska 50. (2130

Stenotypistka biegła w polskim i niemieckim języku, z dłuższą praktyką adwokacką, potrzebna od 1. I. 1934. Adwokat Sawicki, Marszałka Focha 20. 21822

Inteligentny Poszukuje pracy, żonaty, kaucja 250 zł. Oferty pod „Praca“ do Dziennika. (21845

Uczeń (13186 piekarski potrzebny Rydzkowski, Fordon.

Ucznia (21785 krawieckiego przyjmie zaraz Jan Koźlak, mistrz krawiecki, Garbary 8.

Uczennica krawieczyzny potrzebna. Adr. filja. (13239

Służąca (21793 potrzebna do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować od 1 grudnia Magdzińskiego 7, Sklep.

Uczeń szewski potrzebny. Wileńska 9. 13232

Wynajmę willę 4 pokojową, ogród. Wiadom. Nowy Rynek 5, II piętro. (21833

DZIERŻAWY

Wydzierżawię dom, 5 mórg, Gołębia 16. 21794

Restaurację (21762 wydzierżawię urządzeniem, mieszkaniem tanio. Bydgoszcz, Gdańska 158.

2 Ubikacje na pracownie. Dworcowa 7, Sadowski. (13221

Skład wynajmę Długa 5, Gospodarz. (21818

Poszukuję ubikacji na warsztat stolarski ponad 60 m² z mieszkaniem 2 pokojowem. Oferty „Warsztat“ Dzien.

Ubikacje (21844 150 m² na biura, warsztaty, widne. Promenada 11.

Lokale wolne, Długa 32. (21869

MIESZKANIA SZUKA

Urzędnik państw. poszukuje mieszkania 3 pokojowego od gospodarza. Zgłoszenia Inspektorat szkolny dla Wójcickiego. (13193

Szukam mieszkania 3—4 pokoi Of. „Pewny“ filja Dz. (132 7

Urzędnik sądowy poszukuje zaraz lub później słoneczne 2 pokoje kuchnia. Of. Dz. Bydg. „Etatowy“. (21748

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe z kuchnią bezdz. Orla 14.

Gołębia 48. (21746

duży wolny. Szczecińska 2

2 pokojowe

3 pokojowe

4 pokojowe

5 pokojowe i więcej

Warsztaty i ubikacje fabryczne Dworcowa 39.

Jednopokojowe z kuchnią nowy dom, do wynajęcia. Zgłoszenia Babia Wieś 9—7. (13179

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Lubelska 28. (21782

Mieszkanie 1 pokojowe do wynajęcia. Koszarowa 16. (21829

2 pokoje (13215 kuchnia wygodami bez podatku Kolwitza 2 przy Nowomiejskiej Schroeder.

2 pokoje kuchnia Leszczyńskiego 43a. (21719

2 pokoje komfortowe kuchnia. Of. filja Dzien. „Z urządzeniem lub bez“. (131 3

Dwa pokoje kuchnia. Strzelecka nr. 42. (21759

2 pokoje z kuchnią. Skwarna nr. 6 Wilczak. (21761

2 pokoje (21747 z kuchnią cena 25 do 30 zł poszukuję zaraz. Dziennik „Czynsz miesięczny“.

2 pokoje kuchnia wynajmę. Gnieźnieńska 3. 21828

Mieszkania dwu, trzypokojowe słoneczne do wynajęcia. Polakiewicz, Nowomiejska 18 koło Stadjonu. (21790

2 pokoje (2174 z kuchnią do wynajęcia Jachcice, Półwiejska 2.

3 pokoje Kujawska 15. (21742

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Jachcice Niecała 32. (13198

4 pokojowe Nakielska 42. (21735

Czterypokojowe wolne. Wiad. „Filja“. (13177)

Mieszkanie 5 pokoi II piętro z komfortem wydzierżawię natychmiast. Gospodarz Dworcowa 75. (1319

6 pokojowe komfortowe, tanio. Świętojańska 3, gospodarz, 11 do 1, 16—18. (21654

POKOJE WOLNE

Umeblowane lepsze trzy pokoje dla 1—2 panów. Jagiellońska 22, m. 6. (21848

Pokój duży próżny wynajmę. Długa 5, Gospodarz. (21819

Pokój Ugory 20, m. 8. (21814

Pokój duży, nie rujące wejście Cieszkowskiego 8—8. (13231

Umeblowany pokój, oddzielne wejście. Garbary 30/5. (21788

Pokój z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Wechsler Gdańska 52. (13220

Pokój z utrzymaniem lub bez. Św. Trójcy 29, m. 4, (21768

Pokój umebl. Król. Jadwigi 12. m. 5. (21776

Pokój umeblowany, łazienka. Gdańska 31 — 8. (13246

Próżny pokój i używanie kuchni. Chrobrego 15-1. (13227

POŻYCZKI

10.000 zł. na I hipotekę komfortowej kamienicy potrzebne zaraz. Filja Dzien. pod „Kamienica“. (13210

Poszukuję 15.000 złotych na I. hipotekę. Zgłosz. filja pod „Hipoteka“. (13238

RÓŻNE

Smaczne 13222 i obfite obiady 60 gr. Jadłodajnia, Gdańska 52.

W decydujących kwestjach poleca się zasięgnąć orzeczenia znanego grafologa. Król. Jadwigi 13. Wiele podziękowań. (21770

Koń i platforma potrzebne. Oferty z podaniem warunków do filji „Stała praca“. (13233

Samochody (21763 ciężarowe wynajmuje. Nowodworska 48, tel. 2193.

Dla powiększenia przedsiębiorstwa, szukam spólnictwa gotówką. Do Dz. pod „Wspólnictwo“ (21841

Koncesje na wyszynk oddam Adr. filja. (13240

ZGUBY

Zagubiono ćwiartkę 2 klasy 28 Loterji Państwowej Nr. 110711 Kolektury Uśmiech Fortuny Za wynagrodzeniem oddać Gdańska 36, Miller, skład papieru. (13211

Pies (21766 polowczyk zabłąkał, odebrać ul. Łokietka 16, m. 5.

OSOBISTE

Bezimienny sobota 6, róg głównej poczty. (132 3

MATRYMONJALNE

Panna (13202 lat 25 z zacnej rodziny, rzym.-kat., posiadająca umebl., cośkolwiek majątku, z powodu braku znajomości szuka męża na stałej państwowej posadzie lub rzemieślnika do lat 40-tu. Oferty filja Dz. pod „Wierna miłość 318“.

Panna (2180 2 przystojna inteligentna posiada 7.000, wyprawę, pozna pana najchętniej nauczyciela w mieście lub urzędnika bez nałogów. Zgłoszenia z fotografją Dziennik Bydgoski pod „Dyskretna“.

Panna młoda zdrowa gospodarna wyjdzie zamąż. Oferty pod Gospodarna“ Dz/en. (21812

Obrońca prywatny
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

POLECENIA

Śniegowce
reperacja wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 25, obok Długiej. (21741

Fabryczny
Dom Mebli
drzewnych i wyściełanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

Maszyny (21709
do szycia części i igły do nich, poleca najtaniej. Wasielewski, Dworcowa 41.

Magle
elektryczne, ręczne oraz domowe magle — prasownie dostarcza M. Jankowiak, Fabryka Magli, Poznań—Starołęka. (21694

Obiady i Kolacje
poleca Restauracja — Pomorska róg Cieszkowskiego dawniej Ign. Muss po cenach zniżonych. Kuchnia pod zarządem pierwszorzędnego kuchmistrza. Specjalność: Nogai wieprzowe, flaki, grochówka. Otwarte do godz. 2-iej w nocy. (20258

Antykwarjat
„Stała Okazja", Gdańska 10 tel. 1530, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę kryształy, maszynę do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra itp. (19106

Materace
Dworcowa 46

Meble (19376
wszelkiego rodzaju jak: sypialki, jadalki, gabinety męskie oraz meble pojedyńcze i wyściełane poleca najtaniej Centrala Mebli Długa 44 przy ul. Jana Kazimierza.

Futra
kurtki, płaszcze, mufki, kołnierze, czapki wykonuje, przerabia elegancko tanio, kuśnierz, Pomorska 55. 153.4

Zniszczone
meble, po wyreperowaniu, odpolerowaniu, dostaną wygląd jak nowe, gdy takowe wykonam po najniższych cenach. Nawrocki, Hetmańska 18. (13182

SPRZEDAŻE

Parcele
do oddania 55 gr. kwmtr. Pagórek 5. (21710

Tanio
sprzedam dom z wolnem mieszkan. i składem w centrum miasta zaraz. Adres wskaże Dziennik. (21656

Skład
delikatesów i owocu od 30 lat istniejący w centrum Poznania z powodów rodzinnych korzystnie sprzedam. Oferty „Par" Poznań pod nr. 57.352. (21695

Plac
budowlany 1200 m² Jachcice Ludwikowo róg Niecała korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. (12737

Ziemi
1½ morga, (3 place budowlane) sprzedam. Kozietulskiego 21. (19346

Dom
przemysłowy 4 składy mieszkania, około 30.000 zł. czynsz, w centrum od Niemca bardzo korzystnie do nabycia. Wpłata 70-100 tys. Of. pod „M. M" do administracji. (21482

Kamienicę
lepszą, wielką pożyczką amortyzacyjną okazyjnie sprzedam: Filja Dziennika „Wyjazd Berlin". (21575

Kamienicę
w Kcyni, masywną, I. piętrową, w najlepszem położeniu handlowem, nadającą się na każdą branżę, przedewszystkiem na rzeźnictwo sprzedam za 15 000 złotych. M. Dyk, Rynek 15. (21623

Dom
2 piętr., roczny dochód 2300 zł., tanio na sprzedaż. Ułańska 23. (21679

Dom
dwie morgi ogrodu, placem budowlanym na sprzedaż. Właśc. Leszczyńskiego 69. (21332

Parcele
tanio sprzedam. Gdańska 87 — 12. (21744

Piec (13192
kupię do palenia kawy opalany drzewem. Oferty do filji Dziennika „Piec".

Skład
papieru i galanterji dobrze zaprowadzony sprzedam. Oferty filja Dzien. „Papier". (13200

Specjalny
skład kawy cukierków, miasto 12 tys. zaraz. „Bas 561" filja. (13189

Sprzedam
skład papieru za 6 tys. Of. „Okazja" filja. (13196

Kiosk
dobrze prosperujący sprzedam korzystnie. Adr. wskaże Dz. Bydg. (13181

Skład
urządzeniem na każdą branżę sprzedam. Adres Dziennik. (21751

Kamienica (21728
składem, ogrodem 17 000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Młyn (21727
wodny turbinowy 20 0 0. Nowakowski Kaszubska 2.

Sprzedam
korzystnie skład towarów krótkich i kapeluszy. Of do filji Dzien. „Towary krótkie". (13180

Skład
z urządzeniem 2 pokoje kuchnia tanio sprzedam z powodu objęcia innej branży. Adres filja Dziennika. (13197

Na sprzedaż
tanio wiertarka, 2 dymaki, aparat do spawania system „Original Messer" Frankfurt a. M., 3 sztance (Stanzen), kamień szmyrglowy, motor ropowy 16 konny, kompletny śrutownik, kamienie francuskie ∅ 1300 mm., sztyfterka, transmisję, narzędzia ślusarskie itd. Of. pod „E. P." do administracji 21452

Barak
blaszany krepowaną blachą, przenośny, wewnątrz deski, w dobrym stanie, długość 30 mtr., szerokość 5½ mtr., cena 2 000 zł oddam natychmiast Gdynia, ul. Pomorska, J. Gołuński. (21559

Fretki
sprzedam. Rutkowski, Rycerska 13. (21720

Wózek
dziecięcy głęboki sprzedam. Nowodworska 82. m. 4. (21717

Sprzedam
2 opony samochodowe nowe Seiberling 820×120 bardzo korzystnie. Grudziądz, Plac Stycznia 31, Pawłowska. (21705

Boxa
psa 8 miesięcznego rasowego premjowanego i Doggę niemiecką 3 miesięczną sprzedam. Derdau Wielki Komorsk, powiat Świecie. (21703

Na sprzedaż (21187
pokój męski, czarny dąb nowy, bibljoteka okazała, biurko, stół rozciągany, 4 krzesła wyśc. stolik z ozdobami (Rauchtisch), kompletny garnitur klubowy, czarny fortepian, maszynę krawiecką Adler dynamo 110 v. 8 kw. motor (Gleichstrom Siemens) 110 v. 4 P. S., aparat do piwa, 4 kurki mosiądz, lodówka zamkn. nikl. 180×145×75 cm. dla hotelu lub rzeźnictwa. Wszystko prawie nowe. **Eryk Beyer**, Zbąszyń, Rybaki.

Pierzynę
nową za 38 zł sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (12747

Radjo
Philips 3 lampkowe i głośnik sprzedam tanio Śląska 17, II p. lewo. (21736

Tanio (21716
sprzedam kasę ogniotrwałą dobrze utrzymaną. Sieroń, Marszałka Focha 34.

Wanna
biała emaljowana w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłosz. filja Dzien. pod „Wanna". (13187

Za bezcen (21712
sprzedam gramofon prawie nowy z płytami. Kołodziejska, Rożana 22.

Lustro
tremo, tanio sprzedam. Racławicka 10, m. 3. (21640

Dywan
perski (Afgan) 2×3 korzystnie sprzedam. Gdańska 78, m. 1. (13114

Wagę
decymalną prawie nową tanio sprzedam. Sniadeckich 46-8. (13163

POSADY WOLNE

Podróżującego
do sprzedaży swych wyrobów na Pomorzu, poszukuje poważne przedsiębiorstwo włókiennicze (bławaty). Of. z życiorysem i odpisami świadectw do filji Dz. pod „Podróżujący". (13094

Złotych 10
i więcej dziennie zarobić może każda rzutka osoba bez zajęcia, branża obojętna, przez sprzedaż propagandową artykułów dziennej potrzeby. Gotówka zakładowa 30—50 zł. Zgłoszenie uprasza się do Dzien. pod „Ch. D.". (20815

Do
1000 zł miesięcznie zapewniamy energicznym osobom. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, Hoowera 9. (20992

Saksofonista
(alt) skrzypce ewentualnie flet wolny. Oferty Dz. Bydg. pod „D. F. G." 21616

Potrzebny
kawaler (panna) kaucją 800 zł., zatrudnieniem interesie, ewentl. wspólnik. Pod „Uczciwy". (21713

Retuszerka (21702
bardzo zdolna potrzebna zaraz. Zgłoszenia podaniem warunków fotografji Foto „Futur" Welkówna, Grudziądz, Solna 6.

Czeladnika
szewskiego na stałą pracę, poszukuję od zaraz. Antonina Feichner, pracownia obuwia, Świecie n/W ul. Kopernika 13. (21652

LALKI naprawia fachowo
sumiennie, szybko i tanio.
Zabawki „Bobo" Galanterja (18443
Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 35
Wszelkie części do lalek stale na składzie.

Electrolux
odkurzacz i froterki Bydgoszcz, Chopina 3. (13085

Sprzedam
tanio samochód-limuzynę 6 cyl. marki Pontiak z centralnem ogrzewaniem gotowy do jazdy. Kościuszki 25, m. I. (21755

KUPNA

Dom
kupię w dobrem położeniu wartości do 50 000 zł. Zgł. pod „950" do Dziennika. (21726

Poszukuję
kupna domu z piekarnią lub wydzierżawię piekarnię dobrze prosperującą zaraz. Oferty Dziennik pod „S.". (21733

Kupię (21 64
gramofon. Oferty pod „Gramofon" do Dzien.

Aparat
do ondulacji trwałej kupię, podanie warunków. Kryks, Golub. (21711

Wózek
piekarski w dobrym stanie kupi Cz. Żywiołowski, Ks. Skorupki 45. (21722

Kupię
korzystnie płaszcz karakuły. Of. filja „Karakuły". (13184

Zakupuję (21718
wszelkie stare żelazo, metale. Składnica starego żelaza, ulica Petersona 7.

Skórki
zajęcze, wydry, tchórze, lisy itd. kupuje Rzeźnicka Spółdzielnia Gospodarcza, Toruń, Prosta 18/20 telefon 31. (21337

LEKCJE

Lekcyj
gry na fortepianie udziela tanio Rajewska, Gdańska 76, m 5. (13188

Szkoła Języków
Marji Romington wykłada dziewięć języków europejskich, Skargi 7. (13175

Młodszy (13194
zecer może się zgłosić do składania stempli. Franciszek Piekut i Jan Kwias, Bydgoszcz, Gdańska 81.

Seperowany
poszukuje gospodyni, kaucja do 200 zł wymagana. Ozenek niewykluczone. Oferty Dziennik pod „Samodzielny". (21724

Przyjmę
ucznia szewskiego najchętniej z prowincji. Sieradzka nr. 19. (13195

Uczeń
stolarski może się zgłosić. Grudziądzka 25. (21758

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację
domu przyjmie ustosunkowany właściciel kamienicy, sprawy zaległe urzędowe załatwia, złoży kaucję oraz referencje Zgłoszenia Gdańska 10. „Dekora". (13199

Emerytowany
naczelnik dworca kolejowego przyjmie administrację domów, załatwi wszystkie formalności w urzędach. Oferty „K. F. 1882" do redakcji. (21669

Bufetowa
rutynowana szuka posady do restauracji, kawiarni zaraz, dobre świadectwa. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. „Rutynowana". (13156

Wychowawczyni
do dzieci oraz wszelkich prac domowych na stałe wzgl. jako przychodnia poszukuje pracy. Oferty do Dziennika Bydg. pod „H. S 100". (2172

Przyjmę
posadę jako kucharka, pokojówka, gospodyni, do wyręczenia pani domu itd. Także do hotelu lub na prowincję. Mam dobre świadectwa i polecenia. Warunki skromne. Zapewniam, że każda chlebodawczyni będzie zemnie bardzo zadowoloną. Of. pod „Pilna" do Dziennika Bydgoskiego. (21779

Jak drut kolczasty
wprawdzie nie tak raptownie niszczą podrzędne gatunki mydła kosztowną bieliznę Szanownej Pani, nie dość ostrożnej przy zakupnie mydła. Rzekomo tanie i nieznane mydła — to zawsze rzecz ryzykowna. Opłaca się wydać 20—30 groszy więcej, używać jednak bezwarunkowo znane mydło „Kołłontay z pralką", które przez swą łagodność i dużą zawartość gliceryny czyści szybciej i chroni bieliznę. W użyciu jest ono jednak tańsze przez swą wydajność. Mydło „Kołłontay z pralką" można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

Mydło **Kołłontay** z pralką jest lepsze... 242

Prosimy zważać na znak ochron. „PRALKA"

21691

Gosposia
inteligentna z dobrem gotowaniem przyjmie posadę u samotnej osoby lub dobrego państwa. Of. filja Dzien. „Gosposia". (13166

Pomocnik
handlowy z kaucją 1000 zł poszukuje posady lub bufet na rachunek. Adres wskaże Dziennik. (21530

Wychowawczyni
młoda kompetentna, szuka posady. Oferty dla „Młoda G". (21704

Panna
lat 22, znająca krawiecczyznę damską, gotowanie poszukuje posady jako przychodnia do wszystkiego. Of. „Przychodnia" filja Dzien. Bydg (13176

Samodzielna
ekspedjentka z długoletnią praktyką branży księgarskiej poszukuje posady. Of. Dz. Bydg. pod „Samodzielna G." (21516

DZIERŻAWY

Biuro
2 pokoje, centrum zaraz. Gdańska 27, m. 11. (21585

Skład (21721
na kolonjalkę, handel mąki lub rzeźnictwo oraz szopę na handel węgli wydzierżawi gospodarz, Kujawska 82. Telefon 985

Skład
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 129, m. 6. (21732

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Gdańska 132. (13170

Rzeźnictwo
kościelna wieś, bezkonkurencyjne, wydzierżawię. Właścicielka Juljanna Otton, Wudzyn, pow. Bydgoszcz. (13168

Ubikację
na warsztat przy ruchliwej ulicy poszukuję. „A. 100" filja Dziennika. (13164

Warsztat (13171
stolarski do wydzierżawienia. Gdańska 141.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
nieumeblowanego, elektryka, poszukuje urzędnik Zgłoszenia „Prawnik" filja. 13141

Urzędnik (21734
kolejowy poszukuje umeblowanego pokoju, najmilej u bezdzietnego małżeństwa. Zgłosz. z podaniem cen pod „P. N. H".

Przyjezdny
poszukuje pokoju niekrępującego. Zgł. „Niekrępujący" Dziennik, (21756)

POKOJE WOLNE

Pokój (21715
umeblowany. Sokoła 10.

Ciepły
pokój umeblowany z pianinem tanio. Grudziński. Sniadackich 52. (21531

Pokój
i garaże. Sienkiewicza 13, portjer. (21708

Pokój (21123
ładnie umebl. dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój
umeblowany. Świętojańska 2—11. (13190

Dwa
puste pokoje, łazienka centrum, odnajmę. Słowackiego 1, m. 6. (21 42

Pokój
Babia Wieś 9—7. (13178

Wynajmę (21756
jeden lub dwa pokoje z utrzymaniem lub bez. Kościuszki 25, telefon 893.

Pokój
Petersona 12, m. 2. (1318

Pokój
dobrze umeblowany. Paderewskiego 12 — 4. (13209

Pokój
umeblowany. Sniadeckich 39-5. (13.16

Dwa
puste pokoje na biuro odnajmę. „Centrum", filja Dziennika. (13174

RÓŻNE

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka. (19673

Inteligentna
sympatyczna pani znużona monotonnem życiem pozna starszego inteligentnego materjalnie niezależnego Pana celem towarzystwa. Dyskrecja rzecz honoru Oferty Dziennik „Mimoza 30". (21743)

Bridge
Kółko amatorów ma zamiar założyć odpowiednie oficjalne towarzystwo. Amatorzy bridża i preferansa proszeni są zgłosić się, Dworcowa 32, m. 3, od godz. 5. (13167

„Protezy"
wykonuje sztuczne nogi, ręce, aparaty ortopedycznie bandażepo cenach bezkonkurencyjnych. Füllgraf, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 13. (21725

Poszukuję
starszego pana celem towarzystwa. Filja Dz. Bydg. pod „Sympatyczna". 13185

ZGUBY

Zagubione
papiery wojskowe, nazwisko Konrad Wesołowski, unieważniam. Zławieś powiat Bydgoszcz. 21596

Pozostawiony
portfel w hurtowni tytoniowej proszę łaskawie zwrócić takowy przy kasie hurtowni tytoniowej Dworcowa 66, za odpowiedniem wynagrodzeniem właściciela, lub w kiosku Nakielska róg Wrocławskiej. (21745

MATRYMONJALNE

Właścicielka (21706
domu w Gdyni, wartości 160 000,—zł. wdowa bezdzietna lat 45, poszukuje męża dla wspólnego dobra z gotówką, od 30—50 lat. Zgłoszenia z fotografją Dz. Bydgoski Gdynia.

Kupiec
33 lat, w rozwodzie, poszukuje towarzyszki życia. Panie, materjalnie niezależne, upraszam o łaskawe zgłoszenie do filji Dz. Bydg. pod „111". (21731

Dla
mego przyjaciela, lat 36, profesora, na stałem stanowisku państwowem, poszukuje z braku znajomości żony, panny, w stosownym wieku, z majątkiem około trzydzieści tysięcy złotych. Poważne oferty z fotografją, za zwrot której ręczę słowem honoru, proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „Ch. 45". (21757

Panna
lat 31, przystojna posiadająca 4.000 zł. wyjdzie zamąż, za pana na stałem stanowisku (wdowiec niewykluczony). Oferty fotografją filji Dzien. Bydg. „W. L." (13206

Uciekając od chłodów

spędźcie zimę na Riwierze Francuskiej.
KRAINA MORZA i WIECZNEGO SŁOŃCA.
50% zniżki kolejowe.

Informacyj w sprawie podróży i pobytu udzielają:

OFICJALNE PRZEDSTAWICIELSTWO KOLEI FRANCUSKICH w POLSCE

Warszawa, Ossolińskich 4, telefon 684-85
oraz wszystkie biura podróży. (21685

Elizabeth Arden

zapewni Ci piękność.

Elizabeth Arden jest uznaną przez najwytworniejsze kobiety świata doradczynią w dziedzinie piękności. Metody jej możesz sama naśladować w domu, używając preparatów i środków leczniczych dla cery, stosowanych w salonach Elizabeth Arden. Fachowa porada w tym zakresie jest dla Pań wprost bezcenna, to też radzi jesteśmy, iż możemy zaprosić Panie na konsultację z osobistą asystentką Miss Arden.

Będzie ona przyjmowała bezpłatnie od dnia 20—23 listopada rb.

Ze względu na ograniczoną ilość przyjęć, prosimy o wcześniejsze osobiste zamawianie konsultacyj.

Perfumerja B. Sikorski, Bydgoszcz, Gdańska 31, tel. 817

Przekonaj się!

25% taniej

Jesionki płaszcze damskie i dziecięce ubrania, płaszcze męskie, chłopięce i spodnie

Letnie płaszcze.
za bezcen. (16727

Bydgoszcz, Długa 22
Dorożyńska.
Firma Chrześcijańska.

Własny wyrób.

Licytacja w Lombardzie.

Dnia 9. grudnia 1933 r. od godziny 9-tej począwszy, odbędzie się licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr.

20.536

w lokalu **Oddziału Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ulicy Pocztowej** (Wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia **6. grudnia** br

W dniu licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Bydgoszczy
21698) **Oddział Zastawniczy.**

PIANINA i FORTEPIANY

największej pierwszorzędnej fabryki krajowej

ARNOLD FIBIGER

(egz. 1878 r.)

Kalisz, Szopena 9. — Telefon 263.

Polecana przez największe powagi muzyczne. — Dostawca konserwatoryj i szkół muzycznych. — Najwyższe odznaczenia na wystawach zagranicznych i krajowych (Paryż, Londyn, Rostow n. Donem, Katowice, P. W. K. Poznań, Pierwsza Wystawa Muzyczna w Warszawie etc). Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu.

Znacznie zniżone ceny! Niezwykle dogodne warunki!

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Bydgoszcz — prof. J. Stefan, Brześć — prof. Maleczek, Inowrocław — Knast, Katowice — Glowka, Kwiatkowski, Kraków — Boloński, Król. Huta — Glowka, Lwów — K. Kaim i Syn, Łódź — Weilbach, Łuck — Kuźniec, Ostrów Wlkp — Kurowski, Poznań — Kwiatkowski, Pułtusk — Kobyliński, Piotrków-Tryb. — Wiśniewska, Sosnowiec — Engeking, Stryj — Trunkwalter, Suwałki — Ancewicz, Toruń — Turostowski, Warszawa — Gebethner i Ska, Wilno — Pacak. (15634

WAŻNE. F-a ARNOLD FIBIGER niema nic wspólnego z f-ą o podobnem brzmieniu, mieszczącą się również w Kaliszu.

Kasyno Obywatelskie
19837 **Śniadeckich 32,** wydaje

smaczne obiady od 60 gr.

Mleczarnie! Składy mleka i rolnicy!

Dostarczam (20797

baseny do mleka

według najnowszych rozporządzeń. Urządziłem **cynownią** specjalnie dla starych konwi systemem kąpielowym. Dostarczam dla mleczarń **baseny miedziane, blaszane, cylindry okrągłe, owalne, formy** do wyrobu sera i **cynuję** wszelki sprzęt mleczarski

Borzyński, Jabłonowo
Pomorze, tel. 74.

Fabryka kafli Latkowo

poleca (20448

kafle szmelcowe białe
kafle kolorowe wzorzyste
kafle kolorowe gładkie
piece przenośne
Ceny fabryczne.

Składnica
Bydgoszcz
Śniadeckich 32.

„PERFUMERJA“

Z dniem 18 listopada br. przeniosłam mój interes „Perfumerja“ z ulicy Marszałka Focha 14

na ulicę Dworcową 39 róg Marcinkowskiego.

Polecam się Szan. Publiczności tamże nadal dobrym towarem przy przystępnych cenach i proszę uprzejmie o łaskawe poparcie.

21821) ***Wł. Krasińska.***

Darmo

nie, lecz bardzo tanio

Tłuszcz do pieczenia ½ kg.	—.68
Tłuszcz jadalny ½ kg.	—.88
Szare mydło ½ kg.	—.49
Śledzie 6 sztuk	—.50

Mąki - Składnica Toruńskiego Młyna Parowego L. Rychter **Toruń** (21399

Oleje i Tłuszcze z Olejarni Pomerania poleca

Toruńska Centr. Mąki i Oleju
Zbożowy Rynek 8
Telefon 181.

Donoszę swej Szanownej Klienteli, że wobec ogólnego zainteresowania, przedłużam się o kilka dni nasz

Tani

Biały Tydzień

dając każdemu możność w kryzysowym czasie zaopatrzyć się w materjały białe oraz zimowe po niebywale niskich cenach.

Z poważaniem

SKŁAD LUDOWY
Firma chrześcijańska
Bydgoszcz, ul. Długa 19.
21729

Futra damskie
od **złotych 95**
Futra męskie
od **złotych 120**
spody, skórki
itd. w wielkim wyborze w firmie (15766

Futeral
skład futer i pracownia kuśnierska
Bydgoszcz
ul. Dworcowa 9
telefon 308.

Dobre obiady
wydaje stale (2124
Ruth Pietschmann
ulica Śniadeckich 12.

Nadeszło kilka wagonów

kafli

białych i kolorowych w modnych i ładnych deseniach. (19804

Ze względu na przemijający sezon sprzedajemy kafle bardzo tanio.

Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

FEMINA

poleca ostatnie kreacje w dziedzinie wykwintnej **bielizny damskiej**

Jakość i trwałość gwarantowana.

20865

Meble

solidnie i najtaniej w firmie

Antoni Górecki
Bydgoszcz (12888
Wełn. Rynek 9. Tel. 1516.
Filja Toruń, ul. Żeglarska 27.

Ziemniaki fabryczne

zakupuje w każdej ilości, płaci gotówką w dniu odbioru.

Lubań - Wronki Sp. Akc.
Przemysł Ziemniaczany
Oddział w Toruniu (21190
Telefon 168. Szosa Lubicka 38 58.

Szprotki i bytlingi
kupisz **na taniej** (20498
Podwale 13.

20163

DARMO nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz

FUTRA

w znanej w całej Polsce firmie

RAPAPORT

Największy wybór — Najnowsze modele

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 33
17215 Telefon 21-13

Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

Do pielęgnacji włosów tylko szampon

ZŁOTA GŁÓWKA
(15306

Do nabycia w wszystk. drogerjach.

Stacja benzynowa

przy ulicy Gdańskiej nr. 41
(przed f-ą Leon Konieczka)

sprzedaje **od dnia 20 bm.**

pierwszorzędną benzynę samochodową

Galicja S. A. Lwów

Skład komisowy w Bydgoszczy
reprezentant: **Bronisław Zamiara.**
(21714

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty życia, określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu do bieżącej Loterji Państwowej i wskazać, gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. (Stan rodzinny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszta poczt. i kanc. załącz 1 zł w znaczk. poczt. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie padła w 5 klasie 26 loterji wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabała Józef, Limanowa urzędnik rafinerji 10 000 zł. — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 5.000 zł Frychel, Katowice, Wodospady Nr. 3 5.000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane, ze względów osobistych postanowiły zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie załączyć (16658

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyła z własnej pasieki za pobraniem pocztowem 3 kg. 8.20 zł. 5 kg. 12.50 zł, 10 kg 24.00 zł. koleją 20 kg. 45.00 zł, 30 kg. 66.00 zł, 60 kg. 130.00 zł wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. (21753

PASIEKA POLSKA, Podwołoczyska 11. (Młp.)

Tokarkę Aparat do spawania **Wiertarkę Imadło** celem kupna **poszukuje** (21287

„Impregnacja“ Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

LOKALE

obszerne w centrum, zajm. dotąd przez Fabrykę Cukierków **Br. Tysler,** a nadające się na lokale fabryczne handlowe lub biurowe **korzystnie do wynajęcia.**

M. Sentkowski, Św. Trójcy 16.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Kupujemy

za gotówkę w ładunkach wagonowych wagi nie mniej 6500—7000 kg.

słomę lnianą

(omłóconą) po cenach korzystnych.

Oferty i próbki prosimy kierować pod adresem:
Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich S.A.
Biuro zakupu lnu w Żyrardowie. (21005

Nagrodzony Złotemi Medalami środek izolacyjny od **wilgoci i wody**

hydrofuge „CASTOR“

zabezpiecza od przeciekania, wstrzymuje ciśnienie **wód** zaskórnych i nadaje się do izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, studzienek wodomiarowych, tarasów, szczytów i fundamentów **kotłowni,** piwnic etc.

Przedsiębiorstwo Budowlane

MAURYCY KARSTENS

w Warszawie, Koszykowa Nr. 7, tel. 8-27-95.

w Krakowie: Biuro „Kastor“, Rynek Kleparski Nr. 5, telefon 102-18;
w Wilnie: Biuro Handlowe M. Jankowski, S-to Jańska Nr. 9;
w Katowicach: inż. Stanisław Nitsch, ul. Matejki Nr. 5; (19896
we Lwowie: Fabryka Gipsu Józefy Franz i Synowie, ul. Listopada Nr. 97.

— A ty hyclu jeden — dlaczego to rzucałeś kamieniami w tego małego chłopczyka?

— A bo ja nie mogłem zbliżyć się do niego. On ma szkorbut.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.